R G B WH GR BL Grey Scale #13 C M Y K
A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

AKADEMIA
OBRONY NARODOWEJ

AON wewn. 4786/96

Płk dr hab. Henryk HERMANN
Płk dr Wiesław CHRZANOWSKI
Płk dr Dominik STRASBURGER

SZTUKA WOJENNA WOJSKA POLSKIEGO W LATACH 1945 – 1990

Biblioteka Główna
demii Obrony Narodowej
43038
05-003038-084-0

WARSZAWA 1996

Nr 60530
Akademii Obrony Narodowej

Colour Chart #13
Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black
Inches Centimetres

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

INSTYTUT NAUK HUMANISTYCZNYCH

AON wewn. 4786/96

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Akademii Obrony Narodowej
Nr ewid. 60530
II

Płk dr hab. Henryk HERMANN
Płk dr Wiesław CHRZANOWSKI
Płk dr Dominik STRASBURGER

SZTUKA WOJENNA WOJSKA POLSKIEGO W LATACH 1945-1990

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
Nr
IV
Działu Zbiorów Prawnych - Akademii ON

WARSZAWA 1996

SPIS TREŚCI

WSTĘP 5

1. BROŃ JĄDROWA GŁÓWNYM CZYNNIKIEM PRZEMIAN W SZTUCE WOJENNEJ PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ (płk H.Hermann) 10

2. TENDENCJE I KIERUNKI ROZWOJU POLSKICH WOJSK LĄDOWYCH ORAZ PRZEOBRAŻENIA W ICH WYPOSAŻENIU NA TLE PRZEOBRAŻEŃ WOJSK LĄDOWYCH WYBRANYCH PAŃSTW 20
   2.1. Państwa Zachodnie (płk H.Hermann) 21
   2.2. Związek Radziecki (płk H.Hermann) 29
   2.3. Wojsko Polskie (płk W.Chrzanowski) 34
      2.3.1. Kształtowanie się struktury wojsk lądowych i jej doskonalenie w latach 1945–1955 35
      2.3.2. Rozwój organizacyjny wojsk lądowych w latach 1956–1980 49

3. KSZTAŁTOWANIE SIĘ POGLĄDÓW NA TAKTYKĘ WOJSK LĄDOWYCH (płk W.Chrzanowski) 60
   3.1. Przeobrażenia taktyki wojsk lądowych w latach 1945–1955 60
   3.2. Kierunki rozwoju taktyki wojsk lądowych w latach 1956–1980 77

4. POGLĄDY NA PRZYGOTOWANIE I PROWADZENIE DZIAŁAŃ OPERACYJNYCH WOJSK LĄDOWYCH (płk H.Hermann) 120
4.1. Poglądy na przygotowanie i prowadzenie operacji w latach 1946–1970 122
4.2. Przygotowanie i prowadzenie armijnej operacji zaczepnej oraz obronnej przełomu lat 70. i 80. 137
4.2.1. Armijna operacja zaczepna 139
4.2.2. Armijna operacja obronna 143
Bibliografia 150

5. STRATEGIA WOJENNA POLSKI W LATACH 1945–1990 (płk D.Strasburger) 152
Bibliografia selektywna 180

WSTĘP

Od zakończenia II wojny światowej minęło już ponad pięćdziesiąt lat. Świat w owych pięćdziesięciu latach odnotował gruntowne przeobrażenia polityczno-militarne i gospodarcze. Nie ominęły one Polski oraz naszych sił zbrojnych. Wydarzenia z końca lat osiemdziesiątych definitywnie doprowadziły do rozpadu systemu socjalistycznego. Państwa Europy Środkowo-Wschodniej uzyskały pełną suwerenność i niepodległość. Wyjście Polski z Układu Warszawskiego[1] powoduje, iż sprawa bezpieczeństwa Polski staje się w pełni suwerenną sprawą samych Polaków.

Wspomniane wyżej uwarunkowania powodują, że w dziejach polskiej wojskowości lata 1945 – 1990 stanowią zamknięty okres. Wojsko Polskie odnotowało wówczas wiele zmian. Zmieniało się także jego uzbrojenie i wyposażenie oraz przyjmowane założenia i rozwiązania w sztuce wojennej. Jednakże rozwój polskich sił zbrojnych był także uzależniony od czynników zewnętrznych (konfrontacyjna polityka mocarstw w skali globalnej, sojusz ze Związkiem Radzieckim, przynależność do Układu Warszawskiego) oraz możliwości gospodarczych kraju.

Prezentowane opracowanie ma spełnić rolę bodaj pierwszej syntezy przeobrażeń polskich wojsk lądowych oraz ewolucji ich sztuki wojennej w latach 1945 – 1990 na wewnętrzny użytek procesu dydaktycznego słuchaczy Akademii Obrony Narodowej. Zakres rzeczowy opracowania wychodzi nieco poza wspomnianą problematykę. Dotyczy to przede wszystkim zagadnień związanych z pojawieniem się broni jądrowej i jej oddziaływaniem na strukturę wojsk oraz sztukę wojenną. Problem ten

---

[1] 25 lutego 1991 r. ministrowie spraw zagranicznych i obrony narodowej państw członków Układu Warszawskiego podpisują uzgodnienie na mocy którego struktura militarna układu powinna zostać zlikwidowana do 31 marca 1991 r.

ma charakter uniwersalny i chodzi o to, by słuchacz rozumiał zmiany, które ona wywołała.

W tym kontekście wydaje się nieodzowne, choćby tylko w skróconej formie, pokazanie przeobrażeń w wojskach lądowych głównych państw, by mieć punkt odniesienia od tych zmian, które zachodziły w Wojsku Polskim. Polskie Siły Zbrojne i polska sztuka wojenna nie rozwijały się przecież w całkowitej izolacji i oderwaniu od tych koncepcji, które istniały w krajach zachodnich (potencjalny przeciwnik na polu walki). Natomiast mocno były zdeterminowane rozwiązaniami przyjętymi w Armii Radzieckiej chociażby z faktu uczestnictwa Wojska Polskiego w strukturach militarnych Układu Warszawskiego.

W rozwoju Wojska Polskiego dają się wyróżnić okresy, które stanowią w miarę spójne ogniwa jego 45-letniej historii. Biorąc pod uwagę przeobrażenia strukturalno-organizacyjne, zmiany w uzbrojeniu i wyposażeniu oraz wynikającą stąd ewolucję sztuki wojennej, w polskiej historiografii wojskowej wyróżnia się najczęściej pięć etapów:

Pierwszy etap obejmuje lata 1945–1948, a jego treść stanowi przejście Wojska Polskiego ze stopy wojennej na pokojową. Przeprowadzono wówczas demobilizację oraz założono podwaliny pod pokojową strukturę sił zbrojnych. Wojsko wówczas zaangażowane zostało w przemiany społeczno-ustrojowe oraz wzięło także aktywny udział w odbudowie gospodarki kraju. W sztuce wojennej dominowały rozwiązania sprawdzone w II wojnie światowej, które utrwalono w regulaminach i rozkazach szkoleniowych.

Drugi etap obejmuje lata 1949–1955. W związku z konfrontacyjną polityką wielkich mocarstw, psychozą zagrożenia wojennego oraz wybuchem wojny koreańskiej (1950–1953) następuje szybki rozwój ilościowy Wojska Polskiego. Powstaje polski przemysł obronny oraz placówki myśli naukowo-technicznej. Unowocześnia się struktura organizacyjna wojska, którego uzbrojenie i wyposażenie odpowiada

potrzebom kraju. W sztuce wojennej następują pierwsze zmiany, które są wywołane przyjęciem rozwiązań wykorzystania broni jądrowej, której Wojsko Polskie nie posiadało, lecz mogło być użyte w wojnie z jej zastosowaniem.

Warto nadmienić, iż w 1954 r. Związek Radziecki przeprowadził manewry w toku których, pierwszy raz przeprowadzono wybuch bomby atomowej. W manewrach tych brała udział kierownicza kadra Wojska Polskiego. Natomiast w Akademii Sztabu Generalnego WP pierwsze ćwiczenie z użyciem broni jądrowej opracowano w 1955 r. ("Natarcie KA na przygotowaną obronę nieprzyjaciela w warunkach obustronnego użycia broni atomowej i chemicznej"). Od 1955 r. Polska jest członkiem Układu Warszawskiego.

Trzeci etap przypada na lata 1956–1960. Charakteryzuje się on stopniową redukcją sił zbrojnych. Budżet kraju nie zniósł nadmiernego obciążenia konfrontacyjnej polityki lat 50. (wydarzenia poznańskie w 1956 r. były ewidentnym sygnałem tego zjawiska). Wraz z reorganizacją struktur wojskowych kontynuowana jest modernizacja techniczna. Opracowano założenia powszechnej obronności kraju w ramach jednolitej doktryny koalicyjnej państw-członków Układu Warszawskiego.

W sztuce wojennej doskonali się formy i sposoby prowadzenia działań wojennych z użyciem broni jądrowej. Przyjmowano też możliwość udziału w wojnie konwencjonalnej. Od połowy lat 50. polskie związki operacyjne przewidywane są do udziału w operacji strategicznej na ZTDW. Fakt ten w zasadniczy sposób determinuje kierunki rozwoju polskiej sztuki operacyjnej.

Czwarty etap rozwoju Wojska Polskiego przypada na lata 60. W wojskach lądowych doskonali się nadal strukturę organizacyjną. Dalsza modernizacja techniczna to wdrażanie techniki rakietowej. Ukształtowała się wówczas nowa struktura sił zbrojnych z podziałem na układ zewnętrzny i wewnętrzny. Generalnie ujmując problem, wojska opera-

cyjne były przeznaczone do działań na froncie zewnętrznym (operacja strategiczna na ZTDW w ramach układu sojuszniczego). Natomiast układ wewnętrzny przewidywany był do zabezpieczenia obszaru kraju przed skutkami działań wojennych. Miał zabezpieczać zaplecze wojsk operacyjnych oraz umożliwić ciągłość zabezpieczenia logistycznego walczących wojsk. W 1965 r. powstają instytucje podległe Głównemu Inspektorowi Obrony Terytorialnej odpowiedzialne za stworzenie kompleksowego systemu obrony terytorium kraju.

Piąty etap rozwoju wojska dotyczy lat 70. i 80. Odnotowano wówczas wszechstronny, pod względem jakościowym, rozwój sił zbrojnych. Następuje kontynuacja rakietyzacji wojsk rozpoczętej w latach sześćdziesiątych oraz zapoczątkowano okres elektronizacji i automatyzacji procesów kierowania (dowodzenia) na polu walki. W sztuce wojennej nadal doskonalono formy i sposoby użycia wojsk w warunkach obustronnego stosowania broni jądrowej, zarówno w układzie zewnętrznym jak i wewnętrznym. Nie wykluczano także możliwości prowadzenia wojny konwencjonalnej. Od lat 70. Wojsko Polskie aktywnie uczestniczy w tworzeniu Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie.

Warto odnotować, że zaprezentowana periodyzacja jest odpowiednia w odniesieniu do całokształtu rozwoju polskich sił zbrojnych. Natomiast z punktu widzenia rozwoju sztuki wojennej może być ona znacznie uproszczona. Najsilniej wyodrębnia się etap do 1955 r., kiedy to rozpoczęto planować prowadzenie działań wojennych z wykorzystaniem broni jądrowej.

Kolejny etap trwający do końca lat 60., to wypracowywanie form i sposobów prowadzenia walki z użyciem broni jądrowej, zarówno w odniesieniu do wojsk operacyjnych, jak również i układu terytorialnego.

Ostatnie dwudziestolecie (1971–1990) to w sztuce wojennej jakościowo nowy etap. Charakteryzują go przeobrażenia dokonujące się

przede wszystkim pod wpływem postępu naukowo-technicznego, który nadaje walce nowy, zupełnie dotychczas nieznany wymiar.

Autorzy ośmielają się zaproponować własną wizję głównych kierunków rozwoju i przeobrażeń polskiej sztuki wojennej: taktyki, sztuki operacyjnej i strategii, widziane przez pryzmat przemian w wojskowości tych krajów, które odgrywały dominującą rolę w świecie. Opracowanie ma charakter pionierski i zespół autorski ma świadomość jego niedostatków. Brak dotychczas opracowań cząstkowych, które gdy powstaną, rozszerzą i zweryfikują zapewne niejedno ustalenie i pogląd zawarty w tym opracowaniu.

Jednak potrzeby procesu dydaktycznego, a szczególnie przenoszenie głównego ciężaru nauczania historii sztuki wojennej na lata po II wojnie światowej zmuszają do tego, by dostarczyć słuchaczom i kadrze dydaktycznej materiał do przemyśleń. Rzecz najważniejsza w tym, by ukierunkować nasze myślenie na wydobycie prawidłowości przemian w wojskowości. Oficerowi-dowódcy i oficerowi sztabu taki sposób myślenia jest niezbędny, gdyż nie jest możliwe stworzenie wizji przyszłego pola walki i bitwy bez historycznej retrospekcji. Wiedza historyczna stworzeniu takiej wizji pomaga, a niekiedy jest wręcz czynnikiem rozstrzygającym. Jest to tym bardziej uzasadnione, że znaczenie wojen i konfliktów ma charakter ograniczony. Stąd też koniecznością jest ustalenie i poznanie tych czynników, które wywołały przeobrażenia w wojskowości polskiej i powszechnej oraz kształtu (treść i forma) który jej nadały. Autorzy żywią przekonanie, że w krytycznym dociekaniu do istoty tych zjawisk właśnie to opracowanie spełni istotną i ważną rolę.

1. BROŃ JĄDROWA GŁÓWNYM CZYNNIKIEM PRZEMIAN W SZTUCE WOJENNEJ PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

Działanie broni jądrowej opiera się na wykorzystaniu energii wydzielającej się w wyniku przemian zachodzących w jądrach atomowych. Powszechnie nazwa broń jądrowa używana jest w węższym znaczeniu jedynie w odniesieniu do broni jądrowej o działaniu wybuchowym w której wykorzystywana jest energia wydzielająca się podczas reakcji rozszczepiania jąder pierwiastków ciężkich. Ze względu na rodzaj reakcji jądrowej oraz sposób jej wykorzystania wyróżnia się trzy podstawowe rodzaje broni jądrowej: jednofazową, dwufazową i trójfazową.

W broni jednofazowej cała energia wybuchu pochodzi z lawinowej reakcji rozszczepienia jąder uranu lub plutonu. Przykładem tego rodzaju bomb są bomby jądrowe zrzucone na japońskie miasta Hirosimę i Nagasaki w 1945 r. Broń jądrowa jednofazowa została skonstruowana najwcześniej i początkowo była nazywana bronią atomową.

W broni dwufazowej wydzielanie się energii odbywa się w dwóch fazach. W fazie pierwszej źródłem energii jest lawinowa reakcja rozszczepienia jąder izotopu uranu 235. Natomiast w drugiej fazie następuje reakcja syntezy jąder pierwiastków lekkich. Ten rodzaj broni nazywany jest bronią wodorową lub bronią termojądrową.

W broni trójfazowej energia wydziela się w 3 kolejnych fazach. Przebieg dwóch pierwszych jest identyczny jak w broni dwufazowej. Źródłem energii w trzeciej fazie jest reakcja rozszczepienia jąder izotopu uranu 238 wywołana przez neurony prędkie o energii około 14 MeV, powstające w drugiej fazie reakcji syntezy deuteru z trytem. Broń trójfazowa często nazywana jest również wodorowo-uranową, termojądrową wielkiej mocy, kombinowaną lub najczęściej bronią wodorową.

Podstawowym parametrem broni jądrowej jest ilość energii wydzielająca się podczas wybuchu. Jest to taka masa trójnitrotoluenu (trotylu), przy wybuchu której wydziela się taka sama ilość energii, jak przy wybuchu danego ładunku jądrowego. Moc wybuchu wyrażana jest w tonach (t), kilotonach (1kt = 10^3t) lub megatonach (1Mt = 10^3kt = 10^6t). Z punktu widzenia wartości mocy wybuchu rozróżnia się broń jądrową bardzo małej mocy (do 1kt), małej mocy (kilka do kilkunastu kt), średniej mocy (kilkadziesiąt kt), dużej mocy (kilkaset kt) i bardzo dużej mocy (powyżej 1 Mt).

Podczas wybuchu jądrowego występuje jednoczesne działanie kilku czynników rażących. Do podstawowych należą: fala uderzeniowa, promieniowanie cieplne, początkowe promieniowanie jądrowe, (przenikliwe) oraz skażenie promieniotwórcze. Wybuchów jądrowych można dokonywać na dużej wysokości w powietrzu na ziemi, na wodzie, pod ziemią i pod wodą.

Badania mające na celu skonstruowanie bomby jądrowej o działaniu wybuchowym rozpoczęto w 1940 w Stanach Zjednoczonych. Pierwsze ładunki jądrowe jednofazowe skonstruowano w 1945 r., zaś 16.VII. 1945 r. dokonano pierwszego na świecie doświadczalnego wybuchu jądrowego na pustyni Newada (stan Nowy Meksyk). Podczas II wojny światowej badania nad skonstruowaniem broni jądrowej prowadzono w Niemczech oraz Związku Radzieckim. Badania w Niemczech w wyniku klęski zostały przerwane. Natomiast pierwszy wybuch jednofazowy w ZSRR został dokonany w 1949 r.

Doświadczalne wybuchy jądrowe (jednofazowe) dokonali także: Wielka Brytania w 1952 r., Francja w 1960 r., Chiny 1964 r., Indie 1974 r. Intensywne badania nad bronią jądrową dwufazową rozpoczęto w 1950 r. w Stanach Zjednoczonych. Zakończyły się one w 1951 r. częściowym sukcesem. W tym samym roku Stany Zjednoczone dokonały udanego wybuchu jądrowego dwufazowego na Wyspach Marshalla.

Podobny udany eksperyment w Związku Radzieckim przeprowadzono w 1953 r. Pozostałe państwa dokonały udanych eksperymentów z bronią jądrową dwufazową w następujących latach: Wielka Brytania 1957 r., Chiny 1967 r., Francja 1968 r. W państwach posiadających dwufazową broń jądrową dokonano pierwszych wybuchów ładunków trójfazowych w ciągu 1–2 lat po pierwszych doświadczalnych wybuchach ładunków dwufazowych.

Badania nad bronią jądrową prowadziły (nadal prowadzą ?) także inne państwa: Iran, Irak, Izrael, Korea Północna. Prace te jednak osłonięte są ścisłą tajemnicą, a rezultatów tych badań nie ujawnia się.

Do lat 50. zasady przygotowania i prowadzenia działań bojowych w wielu krajach nie odróżniały się od zasad wypracowanych w II wojnie światowej. W 1951 r. w Stanach Zjednoczonych dokonano przeglądu tych zasad pod kątem użycia broni jądrowej na polu walki. Sposoby przygotowania i prowadzenia szczególnie działań zaczepnych zmieniały się wraz z ilością ładunków jądrowych przydzielanych dla przeprowadzenia operacji zaczepnych. Warto odnotować, że w 1953 r. dla przeprowadzenia działań zaczepnych (natarcia) przydzielano: GA–50–60 pocisków jądrowych, A–15–20; korpusowi 4–6, dywizji 2–3. Natomiast w 1959 r. ilość ta uległa podwojeniu i wynosiła dla: GA–200–300, armii 120–130, korpusu 25–40, dywizji 5–7; Systematycznie obniżał się szczebel decydujący o użyciu broni jądrowej. Do 1953 r. uprawnienia te posiadali tylko dowódcy GA i A, od 1954 r. także dowódcy korpusów, a od 1957 r. także dowódcy dywizji.

Według przewidywań praktyków i teoretyków broń jądrowa umożliwiała wzrost wskaźników rozmachu działań wojsk lądowych. W latach 1946–1967 szerokość działań zaczepnych amerykańskiej GA wzrosła ze 120–200 do 400–500 km, a armii z 40–60 do 150–200 km. Głębokość operacji GA wzrosła z 300 do 600–700 km, a armii odpowiednio: z 150 do 250–300 km. Głębokość działań amerykańskiego korpusu z

20–25 wzrosła do 120–180 km. Wzrosło także średnie tempo natarcia na dobę z 20–25 do 25–35 km podczas przełamywania obrony nieprzyjaciela i z 40–50 do 60–80 km podczas działań w głębi operacyjnej.

W celu ochrony wojsk od porażenia bronią jądrową nastąpiło ich rozśrodkowanie , a tym samym wzrosła głębokość ugrupowania np. amerykańskiego korpusu armijnego z 20–25 do 50–60 km. Jeśli do połowy lat 50. przewidywano, że główne uderzenie należy wykonywać w najsłabsze miejsce w ugrupowaniu przeciwnika, to w okresie późniejszym i przy zastosowaniu broni jądrowej, przeciwnie – w najsilniejsze, gdyż umożliwiało to prowadzenie na tym kierunku natarcia. By uchronić wojska własne od uderzeń broni jądrowej, a także – by uzyskać zaskoczenie, podstawowym sposobem przechodzenia do natarcia stało się "natarcie z marszu" z rejonów położonych w odległości 30–40 km od przedniego skraju obrony przeciwnika. Jednocześnie na samo przygotowanie działań wydzielano 2–3 razy mniej czasu niż poprzednio.

Istotne zmiany nastąpiły w zasadach wykorzystania dywizji pancernych. W latach 1946–1950 przewidywano wykorzystanie ich w składzie KA, w drugim rzucie i wprowadzenie do walki po przełamaniu przez dywizje piechoty głównego pasa obrony przeciwnika. Ich zadaniem było przełamanie z marszu drugiego pasa obrony i rozwijanie powodzenia w głębi operacyjnej. W latach 1950–1955 przewidywano wprowadzanie dywizji pancernych do bitwy po przełamaniu już drugiego pasa obrony, gdyż pierwszorzutowe dywizje piechoty wsparte bronią jądrową wykonają to zadanie już w pierwszym dniu natarcia. Od 1957 r. przewidywano, iż skutki użycia broni jądrowej będą tak wielkie, iż dywizje pancerne należy wykorzystywać w pierwszym rzucie, na kierunkach głównych uderzeń. Właśnie one będą mogły najpełniej wykorzystać rezultaty tych uderzeń.

Broń jądrową przewidywano wykorzystywać w sposób zmasowany i dla wykonania najważniejszych zadań. Głównymi zadaniami dla broni jądrowej były: środki rakietowo-jądrowe wroga w jego pierwszym rzucie operacyjnym (by uzyskać przewagę i tym samym stworzyć wojskom lądowym sprzyjające warunki do rozwijania działań zaczepnych); rozbicie i zniszczenie pierwszego rzutu operacyjnego wojsk; zerwanie przegrupowania operacyjnych i strategicznych odwodów; zabezpieczenie prowadzenia działań zaczepnych na całą głębokość TDW (do 1000 km). Dla realizacji pierwszych dwóch zadań przewidywano wykorzystanie do 50% posiadanego zapasu broni jądrowej w ciągu pierwszego dnia i 30% w drugim dniu, a pozostałe 20% w następnych dniach.

Moc rażenia broni jądrowej obniżyła wymagania odnośnie gęstości artylerii na jeden kilometr odcinka przełamania. W latach 1946–1950 przewidywano gęstość 150–180 dział i moździerzy na 1 km frontu przełamania. Natomiast w latach 1959–1965 r. gęstość tę obniżono do 40–50 dział. Tak samo czas przygotowania artyleryjskiego zmniejszono 2–3 razy. Tak samo ograniczono ilość samolotów wydzielanych dla wsparcia GA w operacji zaczepnej. W latach 1946–1950 było to 2,5–3 tys, natomiast w latach 1959–1965 już tylko 1,5–2 tys. samolotów. Zarówno lotnicze jak i artyleryjskie przygotowanie przewidywano prowadzić po uderzeniach jądrowych w celu zniszczenia obiektów i celów zniszczonych uderzeniami jądrowymi.

Przeobrażeniom uległy także sposoby prowadzenia działań zaczepnych (natarcia). W związku ze wzrostem szerokości pasów natarcia (od GA do dywizji) możliwym stało się prowadzenie natarcia na kierunkach np. dywizja 2–3 kierunkach. Przy tym jednak nie naruszono zasady masowania wysiłku na wybranym kierunku. Na kierunku głównego uderzenia przewidywano nie tyle masowanie sił i środków, ile masowanie uderzeń jądrowych.

Za jeden z decydujących czynników zwycięstwa nad przeciwnikiem uznano szybkie tempo natarcia. Nacierające wojska miały wręcz wyrwać się do przodu i nie wiązać się w przewlekłe walki. Niewielkie punkty oporu rozbijać z marszu, natomiast większe obchodzić, stosując szeroki manewr na polu walki.

Wojska prowadząc walkę (zarówno w natarciu jak i obronie) winny się rozśrodkować do tego stopnia, by same nie były celem uderzeń jądrowych przeciwnika. Niezbędne ześrodkowanie miało następować tylko dla wykonania określonych zadań, po czym nacierające zgrupowania wojsk powinny natychmiast rozśrodkować się.

Również w marszu przewidywano przełamywać doraźnie zajęte przez przeciwnika rubieże obronne oraz forsować przeszkody wodne. Dla uzyskania szybkiego tempa natarcia w operacjach zaczepnych przewidywano wysadzać desanty powietrzne w sile do dywizji. Pułk powietrzno-desantowy przewidywano wysadzić na głębokość do 130 km z takim wyliczeniem, by mógł on połączyć się z nacierającymi wojskami nie później niż do końca 2 dnia desantowania. Z kolei dywizja powietrzno-desantowa odpowiednio: do 200 km i 3 dnia.

Przeobrażeniom uległy również poglądy na organizację i prowadzenie obrony. Według poglądów amerykańskich dzielono ją na obronę pozycyjną (na normalnym i szerokim froncie) i działania opóźniające. Zadaniem obrony pozycyjnej było utrzymanie nakazanej rubieży (rejonu), a działań opóźniających – stawianie oporu na kolejnych rubieżach, uzyskanie w ten sposób niezbędnego czasu dla podciągnięcia rezerw, choć ze stratą określonego terenu.

Przeglądu zasad prowadzenia obrony na Zachodzie dokonano z chwilą, gdy wprowadził ją na wyposażenie swoich wojsk Związek Radziecki. Oceniono wówczas, że rozmieszczenie wojsk prowadzących obronę pozycyjną wprost prowadzi je do zagłady. Ponadto dysponowanie bronią jądrową przez broniącego się podnosi trwałość tej obrony.

Pojawiła się także możliwość znacznie mniejszymi siłami utrzymać (obronić) posiadaną rubież (rejon). Natomiast broń jądrowa mogła skutecznie paraliżować podchodzące odwody oraz umożliwiać tym samym wyprowadzanie kontrataków i przeciwuderzeń. Powinno to nie tylko umożliwić utrzymanie obrony, lecz także skuteczne załamanie natarcia nacierających wojsk i stworzenie warunków do przeciwnatarcia.

Z tego powodu w połowie lat 50. kraje NATO równolegle z obroną pozycyjną i działaniami opóźniającymi zaczęły stosować nowy rodzaj obrony: w USA była to "obrona mobilna", u Niemców – ruchowa, a we Francji i Anglii – manewrowa.

Podstawowa różnica między dotychczasową obroną a obroną mobilną (ruchomą, manewrową) sprowadzała się do odmiennego ugrupowania wojsk i sposobów prowadzenia walki. W obronie pozycyjnej większość posiadanych sił i środków rozmieszczana była w pierwszym rzucie, gdyż głównym zadaniem broniących się wojsk było utrzymanie zajmowanego terenu. W obronie mobilnej jej podstawę stanowiły silne i ruchliwe drugie rzuty (odwody). Jeśli utrzymanie terenu przestało być głównym zadaniem obrony, to główne zgrupowania broniących się wojsk należało przenieść z pierwszego do drugiego rzutu.

Obecnie głównym zadaniem pierwszego rzutu broniących się wojsk było zdezorganizowanie lub zerwanie natarcia , osłabienie lub zniszczenie jego głównych sił, by stworzyć warunki do wykonania kontrataków i przeciwuderzeń dla drugich rzutów i odwodów oraz by przy wsparciu uderzeń jądrowych, artylerii i lotnictwa całkowicie rozbić przeciwnika.

W końcu lat 50. mobilna obrona w państwach NATO była uznawana za podstawowy rodzaj obrony. Stwierdzono, że taki sposób prowadzenia obrony stwarza możliwość zniszczenia nacierających wojsk przeciwnika i pozwala przechwycić inicjatywę działań. Jednak prowadzenie mobilnej obrony możliwe jest tylko wówczas, gdy broniące się

wojska są bardziej ruchliwe niż nacierające; dysponują niezbędną ilością broni jądrowej; panowanie w powietrzu pozwala na swobodny manewr wojsk na polu walki; występuje brak czasu dla pełnej rozbudowy inżynieryjnej obrony; brak jest odwodów i rezerw.

Prowadzenie obrony mobilnej bez użycia broni jądrowej było możliwe tylko w warunkach niezwykle ruchliwego charakteru działań i gdy do prowadzenia obrony na szerokim froncie można wydzielić tylko niewielkie siły. Podczas prowadzenia obrony związkami operacyjnymi możliwe jest stosowanie wszystkich rodzajów obrony. Natomiast dla związków taktycznych przewidywano prowadzenie tylko jednego rodzaju obrony.

W celu ochrony wojsk od uderzeń jądrowych zaczęto rozszerzać broniącym się wojskom pasy obrony, zwiększać głębokość ugrupowania, a tym samym wzrastały wskaźniki całej obrony. Od okresu II wojny światowej do połowy lat 50. szerokość pasa obrony wzrosła 2 razy, a głębokość ugrupowania wojsk i całej obrony aż 2–2,5 krotnie. Od połowy lat 50. kierowano się zasadą rozmieszczania wojsk w obronie, by pociskiem jądrowym średniej mocy nie zniszczyć więcej niż jedną kompanię (baterię).

W związku ze wzrostem szerokości i głębokości obrony, jej podstawą były nie jak dotąd, pozycje, lecz rejony i węzły oporu rozbudowane pod względem inżynieryjnym i powiązane między sobą system ognia (szczególnie środków przeciwpancernych). W związku z tym na początku lat 60. obrona pozycyjna w Stanach Zjednoczonych i Anglii została przemianowana na obronę rejonów.

Obronę – jako rodzaj działań – traktowano jako zjawisko czasowe GA i A przechodziły do niej tylko przy niedostatku sił. Ugrupowanie operacyjne w obronie miało być jednorzutowe z odwodem (najczęściej związki pancerne).

W odpieraniu uderzeń nacierającego przeciwnika na mobilną obronę, rolę czynnika rozstrzygającego przebieg walki obronnej widziano w broni jądrowej. Uderzenia jądrowe miały być wykonywane wszystkimi dostępnymi środkami zarówno na dalekich jak i bliskich podejściach oraz w toku prowadzenia walki obronnej, szczególnie dla zabezpieczenia wykonywanych kontrataków i przeciwuderzeń.

Główny wysiłek lotnictwa i artylerii w toku prowadzenia mobilnej obrony planowano skierować dla wsparcia pierwszego rzutu, a następnie dla wsparcia kontrataków i przeciwuderzeń drugich rzutów i odwodów.

Zatem przełom, który dokonał się w strukturze i wyposażeniu sił zbrojnych oraz w sztuce wojennej miał swoje źródło i przyczynę we wprowadzaniu na wyposażenie wojsk przede wszystkim – choć nie tylko broni jądrowej. Stałe doskonalenie broni rakietowo–jądrowej, nagromadzenie jej zapasów oraz wprowadzenie jej na wyposażenie wszystkich rodzajów SZ i wojsk nadało tej broni rangę czynnika rozstrzygającego zwycięstwo w wojnie jako całości i na polu walki (bitwy) przede wszystkim. Należy jednak podkreślić, że broń jądrowa nie zastąpiła (nie wyeliminowała) żadnego rodzaju sił zbrojnych i wojsk. Została włączona organizacyjnie w strukturę każdego z nich, istotnie zwiększając ich możliwości bojowe.

Pod wpływem broni jądrowej wojska lądowe zostały zmotoryzowane (zmechanizowane), a ich podstawę stanowiły wojska pancerne, zdolne najpełniej wykorzystać rezultaty uderzeń jądrowych i będąc w pełni przystosowane do udziału w wojnie jądrowej. Uznaje się, że decydującymi czynnikami wzrostu mocy ogniowej i siły uderzeniowej oraz ruchliwości i manewrowości wojsk lądowych były: wyposażenie ich w broń jądrową, udoskonalone czołgi i transportery gwarantujące im możliwość prowadzenia działań w terenie na którym dokonano uderzeń jądrowych oraz forsować przeszkody wodne z marszu; dwukrotny

wzrost zasięgu działania sprzętu pancernego (zapas przebiegu kilometrów) w porównaniu z drugą wojną światową; wyposażenie piechoty w transportery opancerzone (gąsienicowe i kołowe) umożliwiające jej prowadzenie działań w trudnym terenie i pozwalające forsować przeszkody wodne z marszu; wyposażenie dywizji pancernych i zmechanizowanych w samobieżną artylerię; włączenie w skład dywizji znacznej ilości samolotów i śmigłowców.

Wraz z rozwojem broni jądrowej radykalnie zmieniły się poglądy na charakter przyszłej wojny oraz rolę czynnika zaskoczenia. Dominował pogląd, że przyszła wojna będzie miała globalny charakter, a głównym sposobem jej rozpoczęcia będzie niespodziewany atak jądrowy w celu zniszczenia na samym początku wojny potencjału wojskowo-ekonomicznego przeciwnika, złamania jego woli walki i przejęcia inicjatywy.

W ślad za tymi ustaleniami zmieniły się poglądy na sposoby przygotowania i prowadzenia działań wojennych. Rozwój działań zaczepnych wojsk lądowych zmierzał w kierunku radykalnego zwiększenia wskaźników rozmachu; odejścia od prowadzenia natarcia w gęstych szykach tak charakterystycznych dla II wojny światowej; przejście do natarcia na oddzielnych kierunkach; wykorzystania wojsk pancernych w I rzucie; uznania natarcia z marszu za podstawowy sposób; skrócenia czasu przeznaczonego na przygotowanie wojsk i sztabów do działań. Natomiast w prowadzeniu działań obronnych wzrosły ich wskaźniki, a podstawowym rodzajem stała się obrona mobilna, której najważniejszą właściwością jest aktywność.

2. TENDENCJE I KIERUNKI ROZWOJU POLSKICH WOJSK LĄDOWYCH ORAZ PRZEOBRAŻENIA W ICH WYPOSAŻENIU NA TLE PRZEOBRAŻEŃ WOJSK LĄDOWYCH WYBRANYCH PAŃSTW

Według doświadczeń II wojny światowej wojska lądowe były najliczniejszym i głównym rodzajem sił zbrojnych. Im właśnie przypadała wiodąca rola w prowadzeniu wojny. W skład wojsk lądowych w latach drugiej wojny światowej wchodziły: piechota, kawaleria, artyleria (naziemna i przeciwlotnicza), wojska pancerne (zmechanizowane), wojska powietrznodesantowe, a także specjalne rodzaje wojsk jak np: inżynieryjne, łączności, chemiczne, kolejowo-drogowe i inne.

Do połowy lat 50. w wojskach lądowych nie zachodziły istotniejsze zmiany. Nadal uważano je za główny i podstawowy rodzaj sił zbrojnych, który niesie na sobie ciężar wojny we współdziałaniu z innymi rodzajami sił zbrojnych i wojsk. Jednak wyposażenie wojsk lądowych w nowe i udoskonalone środki rażenia, a także w broń jądrową, prowadziło do przewartościowania poszczególnych rodzajów wojsk lub wręcz ich zaniku np. kawaleria.

W latach powojennych w wojskach lądowych zaczyna pojawiać się lotnictwo (samoloty, śmigłowce), które zaczyna tworzyć lotnictwo wojsk lądowych, by w latach 70. nadawać walce charakter lądowo-powietrzny.

Sygnalizowane przeobrażenia odnoszą się także do polskich wojsk lądowych. Jednak w ich ewolucji musimy odnotować znaczną specyfikę, wyrażającą się w odmienności strukturalno-organizacyjnej i znacznie słabszym wyposażeniu technicznym, niż obserwujemy to w armiach liczących się państw. Ponadto Wojsko Polskie było ściśle związane i wręcz uzależnione od Armii Radzieckiej, której doświadczenia w szerokim zakresie stosowano do praktycznych rozwiązań. Również uzbrojenie i sprzęt wojskowy początkowo był całkowicie importowany

ze Związku Radzieckiego. Od lat 50. wiele rodzajów uzbrojenia i sprzętu wojsk lądowych rozpoczęliśmy produkować w Polsce, oczywiście w oparciu o radziecką licencję.

2.1. Państwa Zachodnie

Czynnikiem, który determinował przeobrażenia strukturalno-organizacyjne wojsk lądowych państw zachodnich po zakończeniu II wojny światowej była broń jądrowa. Panował zgodny pogląd, że w przyszłej wojnie spełni ona rolę czynnika przesądzającego o zwycięstwie. Niezależnie od tego przyznawano, że należy harmonijnie rozwijać wszystkie rodzaje sił zbrojnych i rodzaje wojsk, gdyż tylko ich zgodna współpraca na polu walki może to zwycięstwo utrwalić. Jednak do 1949 r. monopol na wykorzystanie broni jądrowej posiadały tylko Stany Zjednoczone. Pierwsza udana próba radzieckiej bomby atomowej w 1949 r. zerwała monopol USA. Według poglądów głoszonych przez praktyków i teoretyków amerykańskich przyszłą wojnę widziano jako koalicyjną, a wynikająca stąd konieczność zbilansowania potencjałów militarnych między przeciwstawnymi koalicjami prowadziła do budownictwa sił zbrojnych w zależności od potencjałów ekonomicznych i wojskowo-geograficznych warunków poszczególnych krajów. Dlatego przygotowanie sił powietrznych i morskich wśród krajów zachodnich oraz środków napadu jądrowego o znaczeniu strategicznym wzięły na siebie Stany Zjednoczone (broń jądrowa, lotnictwo strategiczne, rakiety). Siły morskie oraz lotnicze (głównie o przeznaczeniu taktycznym, choć nie tylko) przygotowywała także Anglia. Pozostałe kraje bloku zachodniego rozbudowywały przede wszystkim wojska lądowe oraz nieznaczne siły powietrzne i morskie.

Po II wojnie światowej wśród mocarstw zachodnich najliczniejsze wojska lądowe posiadały Stany Zjednoczone. Uwzględniając ewolucję

poglądów na prowadzenie operacji w przyszłych wojnach, postępów w wyposażeniu wojsk w broń rakietowo-jądrową, doskonalą strukturę wszystkich rodzajów sił zbrojnych i wojsk. Najbardziej jednak głębokie przeobrażenia odnotowano w wojskach lądowych. Proces ten w Stanach Zjednoczonych rozpoczął się tuż po zakończeniu II wojny światowej. Początkowo jednak sprowadzał się tylko do zwiększenia ilości czołgów, dział i moździerzy w dywizjach pancernych oraz wprowadzenia do etatu dywizji piechoty pododdziałów czołgów.

Istotna zmiana jakościowa miała miejsce dopiero w połowie lat pięćdziesiątych. W 1956 r. Stany Zjednoczone przystępują do reorganizacji wojsk lądowych przysposabiając je do prowadzenia walki z użyciem broni jądrowej. Oceniono, że związki wojsk lądowych muszą być bardzo ruchliwe i wysoce manewrowe. Istniejące dotąd dywizje piechoty o składzie pułkowym zostały przeorganizowane w tzw. dywizje "pentomimiczne", podstawą których stanowiło pięć grup bojowych i batalion czołgów. Nastąpił spadek stanów osobowych oraz techniki wojskowej, a wzrosły manewrowe możliwości prowadzenia działań.

W dywizjach pancernych batalion czołgów ciężkich zamieniono batalionem czołgów średnich, zmniejszono ilość dział, lecz zarówno do dywizji piechoty i pancernych wprowadzono po 4 wyrzutnie pocisków rakietowych "Honest John" i po 4 haubice 203,2 mm zdolne do strzelania pociskami jądrowymi. W rezultacie moc ogniowa tych dywizji radykalnie wzrosła.

Jednak w warunkach prowadzenia działań bojowych bez użycia broni jądrowej siła ogniowa wspomnianych dywizji nie była wystarczająca. Dlatego w latach 1962–1963, w związku z przyjęciem strategii elastycznego reagowania, powtórnie zreorganizowano związki taktyczne wojsk lądowych. Obok dywizji piechoty i dywizji pancernych wprowadzono dywizje zmechanizowane. Dywizje piechoty, których ilość ograniczono,

przewidywano włączać tylko do związków operacyjnych na drugorzędnych TDW.

Wszystkie rodzaje dywizji otrzymały stały skład etatowy oraz jednorodną strukturę pododdziałów zabezpieczenia i obsługi. Dywizja pancerna posiadała sześć pancernych i pięć batalionów piechoty (na transporterach), zmechanizowana – trzy pancerne i siedem batalionów piechoty zmotoryzowanej, a piechoty – dwa czołgów oraz osiem batalionów piechoty na samochodach opancerzonych.

Obecnie w dywizji pancernej posiadano 364 czołgi. w zmechanizowanej – 200, piechoty – 130 oraz ponadto każda dywizja posiadała: 180–200 dział i moździerzy, 4 wyrzutnie rakietowe "Honest John", 4 haubice samobieżne 203,2 mm, 49–76 wyrzutni przeciwpancernych pocisków kierowanych (PPK), 101 samolotów i śmigłowców.

Anglia, Francja, RFN zmierzały do tego, żeby ich dywizje były zdolne do prowadzenia działań bojowych w warunkach użycia broni jądrowej, jak i bez niej.

Anglia w 1957 r. zaczęła tworzyć dywizje, które nie posiadały stałego składu. Składały się one z samodzielnych grup brygadowych (pancernych i piechoty), które odznaczały się dużą samodzielnością taktyczną. Brygadowa grupa pancerna składała się z 3 pułków czołgów, natomiast brygadowa grupa piechoty – pułku czołgów i 3 batalionów piechoty na transporterach. Brygadowa grupa pancerna liczyła 162 czołgi, 26 dział i moździerzy. Natomiast tego samego typu grupa piechoty – 54 czołgi, 42 działa i moździerze. W skład dywizji – w zależności od potrzeb – przewidywano 2 do 4 grup brygadowych różnego typu.

Francja rozpoczęła reorganizację wojsk lądowych w 1959 r. tworząc dywizje pancerne i zmechanizowane o jednorodnej strukturze organizacyjnej. Różnica między nimi polegała tylko na tym, że dywizje pancerne posiadały dwie brygady pancerne i jedną zmechanizowaną, natomiast dywizja zmechanizowana – dwie brygady zmechanizowane i jedną

pancerną. Brygada pancerna posiadała dwa pułki czołgów średnich i pułk zmechanizowany na transporterach, z kolei brygada zmechanizowana – pułk czołgów lekkich, pułk zmechanizowany na transporterach i pułk zmotoryzowany na samochodach pancernych. Dywizja pancerna liczyła 344 czołgi, zmechanizowana – 227 oraz 140–170 dział i moździerzy, 60–66 wyrzutni PPK, dwie wyrzutnie "Honest John", 40 samolotów i śmigłowców.

W 1959 r. w Niemieckiej Republice Federalnej zlikwidowano dywizje piechoty wprowadzając w wojskach lądowych dywizje pancerne i zmechanizowane, które posiadały jednolite pododdziały zaopatrzenia i obsługi. Różnica między nimi polegała tylko na tym, że pierwsza posiadała 2 brygady pancerne i jedną zmotoryzowaną, natomiast druga – dwie zmotoryzowane i jedną pancerną. Brygada pancerna posiadała 2 bataliony czołgów i batalion zmechanizowany, a brygada zmechanizowana – 2 bataliony zmechanizowane (na transporterach) i batalion czołgów. Dywizja pancerna liczyła 295, a zmotoryzowana – 241 czołgów oraz ponadto po 4 wyrzutnie Honest John, 4 samobieżne haubice 203,2 mm, 43–71 wyrzutni PPK, 24 samoloty i śmigłowce.

Ponadto we wszystkich krajach istniały samodzielne pancerne, zmotoryzowane i piechoty – brygady, pułki i bataliony centralnego podporządkowania. Początkowo wyrzutnie rakiet taktycznych, organizacyjnie ujęte w dywizjony, stanowiły rezerwę naczelnego dowództwa. W latach 1956–1959 rozpoczęto włączać je w strukturę dywizji. Wyrzutnie rakiet operacyjno-taktycznych także łączono w dywizjony, kierowane rakiety skrzydlate w eskadry, a wyrzutnie rakiet strategicznych (USA) – w dywizje. Dywizjonami wyrzutni rakiet Pershing przewidywano wzmocnienie armii i grup armii, Sergent – armii i korpusów, a Lacros, Honest John i Litlle John – korpusów i dywizji.

W rezultacie przeprowadzonej reorganizacji dywizje amerykańskie, angielskie, francuskie i Niemieckiej Republiki Federalnej uzyskały zdolność do prowadzenia walki w warunkach użycia broni jądrowej

oraz w działaniach konwencjonalnych. Wyodrębniane części składowe tych dywizji (zgrupowania brygadowe) uzyskały większe zdolności manewrowe i samodzielność.

Wojska lądowe głównych państw bloku zachodniego zostały w dużym stopniu nasycone wojskami pancernymi, dywizje piechoty przekształcono w zmechanizowane, wzrosła ilość dywizji pancernych. W etat dywizji wprowadzono zestawy rakietowe oraz podwyższono jakość artylerii klasycznej. W tych warunkach związki taktyczne uzyskały dużą siłę uderzeniową, wzrosły ich możliwości bojowe.

Po zakończeniu II wojny światowej główny wysiłek skupiono na stworzeniu bomb jądrowych o silnym wagomiarze. W końcu lat 40. Stany Zjednoczone rozpoczęły produkcję pocisków rakietowych o znaczeniu taktycznym i operacyjno-taktycznym. Od połowy lat 50. rozpoczęto produkcję bomb termojądrowych. W końcu lat 50. w broń jądrową były wyposażone wszystkie rodzaje sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych. Również w tym czasie broń jądrowa została konstrukcyjnie uformowana w postaci bomb lotniczych, kierowanych i niekierowanych pocisków rakietowych wszystkich klas, pocisków artyleryjskich, torped i fugasów o wagomiarze od 0.02 kT do 15MGT. Możliwości Anglii i Francji znacznie odbiegały od możliwości nuklearnego potencjału produkcyjnego Stanów Zjednoczonych. Pozostałe kraje bloku zachodniego nie posiadały broni jądrowej, lecz przewidywano, że otrzymają ją z chwilą wybuchu ewentualnej wojny.

Równolegle z doskonaleniem broni jądrowej oraz systematycznym powiększaniem jej arsenałów opracowywano środki jej przenoszenia przede wszystkim rakiety różnych typów (przeznaczenia). Od 1953 r. Stany Zjednoczone, a w ślad za nimi Anglia i Francja wprowadziły na wyposażenie wojsk lądowych niekierowane pociski rakietowe o zasięgu do 40 km, od 1954 r. – kierowane pociski rakietowe o przeznaczeniu operacyjno-taktycznym 125 – 1240 km.

Siły powietrzne i marynarkę wojenną od 1953 r. wyposażono w tzw. rakiety skrzydlate o zasięgu do 1250 km, a w następnych latach o zasięgu do 10000 km. W 1958 r. pojawiły się rakiety kierowane o zasięgu 3000–3500 km, a w 1959 r. rakiety międzykontynentalne o zasięgu 10000–16000km (Atlas, Tytan, Minuteman). Od 1960 r. amerykańskie okręty podwodne rozpoczęto wyposażać w rakiety strategiczne "Polaris" o zasięgu 2200–4600 km.

Od początku lat 60. międzykontynentalne pociski "Polaris" były podstawowym środkiem przenoszenia pocisków jądrowych i termojądrowych, znosząc na drugie miejsce wykonujące do tej pory to zadanie – lotnictwo strategiczne. Od końca lat 70. przystąpiono w Stanach Zjednoczonych do opracowywania broni kosmicznej.

Pozostałe kraje bloku zachodniego znacznie ustępowały Stanom Zjednoczonym w konstrukcji rakiet, a ich wojska były wyposażone w amerykańskie rakiety taktyczne i operacyjno- taktyczne. Tylko Francja od 1959 r. rozpoczęła produkcję tzw. rakiet skrzydlatych o zasięgu lotu do 90 km.

Od 1949 r. Stany Zjednoczone rozpoczęły produkcję sprzętu artyleryjskiego zdolnego do prowadzenia ognia pociskami jądrowymi. W tym samym roku pojawiła się 280 mm armata o donośności 32 km. Była ona jednak zbyt ciężka i przez to mało ruchliwa. Dlatego na jej miejsce od połowy lat 50. rozpoczęto produkcję 203,2 mm samobieżnych haubic, a od 1964 r. – 155 mm samobieżnych haubic o donośności 15–17 km. Dla 203,2 mm haubic skonstruowano pociski jądrowe o mocy 2 KT, natomiast dla 155 mm haubic pociski jądrowe o mocy 0.8 KT. Intensywnie doskonalono broń chemiczną i biologiczną, a także klasyczne rodzaje sprzętu i uzbrojenia.

Możliwości realizacji różnorodnych zadań na polu walki przez wojska lądowe uwarunkowane były między innymi rozwojem techniki pancernej. W Stanach Zjednoczonych w okresie powojennym wprowadzono 4 nowe typy czołgów średnich (M-46, M-47, M-48, M-60) oraz czołg

skonstruowano 4 typy czołgów średnich: Centurion MK-3, Charioter MK-7, Centurion MK-7, Centurion MK-9 oraz dwa typy czołgów ciężkich: Konkeror, Cheftain.

Jednocześnie konstruowano i wdrażano do produkcji nowe wzory czołgów specjalnych: pływających, inżynieryjnych i miotaczy ognia. Stany Zjednoczone w 1956 r. zaprzestały produkcji czołgów ciężkich, gdyż uznano, że ich koszt produkcji jest zbyt drogi, a swoimi właściwościami tylko nieznacznie przewyższają czołgi średnie. Francja seryjną produkcję czołgów lekkich rozpoczęła w 1951r, a średnich dopiero w 1965 r. Niemiecka Republika Federalna rozpoczęła seryjną produkcję czołgów średnich typu Leopard także w 1965 r. Dlatego na wyposażeniu francuskich i niemieckich wojsk lądowych do tego czasu były czołgi amerykańskie.

Według danych taktyczno-technicznych powojenne czołgi kilkakrotnie przewyższały czołgi II wojny światowej, szczególnie w grubości pancerza i mocy ogniowej. Wyposażono je także w udoskonalone przyrządy kierowania ogniem, co zwiększyło celność strzelania, manewr ogniem i szybkostrzelność. Zapas przebiegu czołgów wzrósł dwukrotnie z II wojną światową. Czołgi średnie, które wchodziły na wyposażenie wojsk lądowych od połowy lat 50. były przystosowane do pokonywania przeszkód wodnych wpław i po dnie posiadały systemy ochrony przed skutkami użycia broni jądrowej oraz przybory do kierowania i obserwacji w nocy. Wyróżniał się amerykański czołg lekki "Sheridan", pływający, wyposażony w 152 mm armatę z której można prowadzić ogień pociskami odłamkowo-burzącymi oraz dodatkowo wyposażony w wyrzutnie PPK.

Charakterystycznym wyznacznikiem rozwoju artylerii był systematyczny wzrost ilościowy artylerii samobieżnej, która na Zachodzie od połowy lat 50-tych stanowiła podstawę artylerii polowej. Wyróżniała się ona opancerzeniem zbliżonym do czołgowego. Stworzyło to możliwość

ona opancerzeniem zbliżonym do czołgowego. Stworzyło to możliwość towarzyszenia w walce związkom wojsk pancernych i zmechanizowanych. Warto podkreślić, że występujące na uzbrojeniu od 1962 r. 105 i 155 mm samobieżne haubice i armaty mogły pokonywać przeszkody wodne wpław.

W środkach przeciwpancernych dominującą rolę zaczęły odgrywać działa bezodrzutowe, granatniki i przeciwpancerne pociski kierowane. Od połowy lat 50. Francja, a później pozostałe kraje wyposażają wojska lądowe w PPK zdolne do przebijania pancerza o dowolnej grubości.

Od 1953 r. kraje zachodnie wyposażają wojska lądowe w rakiety przeciwlotnicze zdolne do niszczenia ładunkami klasycznymi i jądrowymi cele powietrzne na wysokości do 30 km. Do lat 60. rakiety ziemia-powietrze zastępowały klasyczną artylerię przeciwlotniczą i stanowiły podstawę systemu obrony przeciwlotniczej. Z klasycznych środków obrony przeciwlotniczej pozostały samobieżne i najczęściej sprzężone (2–4) działka przeciwlotnicze.

Dużo uwagi poświęcono środkom transportowym przemieszczania piechoty. Na wyposażenie dywizji pancernych i zmechanizowanych wprowadza się transportery opancerzone o podwyższonej zdolności pokonywania terenu (w tym także pływające), z zakrytym korpusem chroniącym stany osobowe przed rażeniem pocisków karabinów maszynowych oraz odłamków bomb i pocisków artyleryjskich.

2.2. Związek Radziecki

Czynnikami które determinują przeobrażenia radzieckich sił zbrojnych po II wojnie światowej były: wprowadzana od końca lat 40. na ich wyposażenie broń jądrowa oraz nowe wzory uzbrojenia i techniki wojskowej. To z kolei spowodowało gruntowne przeobrażenia w sztuce wojennej. W procesie tych przeobrażeń można wyróżnić kilka etapów. Pierwszy trwał od 1946 do 1953 i charakteryzował się tym, iż wojska otrzymywały udoskonalone wzory klasycznego uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Natomiast w sztuce wojennej uogólniono doświadczenia II wojny światowej z uwzględnieniem nowych możliwości wojsk. Drugi etap obejmuje lata 1954–1959 i charakteryzuje się wprowadzaniem na wyposażenie wojsk broni jądrowo-rakietowej oraz wypracowywanie przez wojska sposobów jej wykorzystania.

Trzeci etap trwał od lat 60. do końca 80., w którym broń jądrowa była głównym środkiem walki, co doprowadziło do gruntownych przeobrażeń w sztuce wojennej.

W sierpniu 1949 r. Związek Radziecki przeprowadził pomyślną próbę bomby atomowej, co łamało dotychczasowy monopol Stanów Zjednoczonych. Z kolei w sierpniu 1953 r. Związek Radziecki przeprowadził nowy eksperyment z bronią wodorową. Równolegle z pracami doświadczalnymi z bronią atomową i wodorową opracowywano wzory rakiet umożliwiających dostarczenie bomb atomowych do wyznaczonych celów. W 1947 r. dokonano udanego eksperymentu z rakietą balistyczną R-1, a po 3 latach badań z jej udoskonalonym wzorem R-2.

Znacznie udoskonalono sprzęt pancerny. Wprowadzono na uzbrojenie czołg średni T-54, ciężkie czołgi JS-4, T-10, lekki czołg pływający PT-76, transportery opancerzone BTR-40, BTR-152, BTR-50. Doskonalenie czołgów zmierzało do zwiększenia ich mocy ogniowej, grubości

pancerza, zapasu przebiegu, okresów międzyremontowych i innych parametrów.

Wzrost ruchliwości i manewrowości działań stawiał nowe i zwiększone wymagania przed artylerią. Na uzbrojenie wojsk wprowadzono nową 85 mm armatę przeciwpancerną, 122, 130, 152 mm armaty, 240 mm moździerz, wyrzutnie rakietowe BM-14, BM-24, BMD-20. Nowe systemy sprzętu artyleryjskiego charakteryzowały się zwiększoną mocą ognia, donośności, celności (skuteczności) rażenia, przebijalności pancerza oraz podwyższoną sprawnością procesów kierowania ogniem (częściowa automatyzacja).

Ruchliwość artylerii zwiększono przez systematyczne wprowadzanie (choć w niedostatecznym stopniu) artylerii samobieżnej oraz ciągników artyleryjskich o zwiększonej zdolności pokonywania terenu.

W artylerii przeciwlotniczej utworzono zespoły (kompleksy) przeciwlotnicze obejmujące nowe 57 i 100 mm armaty, stacje radiolokacyjne, przyrządy kierowania ogniem i agregaty zasilania. Zaistniała obecnie możliwość skutecznego zwalczania ogniem celów powietrznych o szybkości dźwiękowej i ponaddźwiękowej.

Nowy sprzęt otrzymały wojska inżynieryjne, co pozwoliło mechanizować szereg prac, a nowe parki pontonowe umożliwiły w krótkim czasie budować mosty dla przeprawy piechoty, czołgów i artylerii. Od 1,5 do 2 razy skrócony został czas budowy przepraw mostowych w porównaniu do możliwości okresu II wojny światowej. Wojska otrzymywały także nowe środki minowe i urządzenia do wykonywania przejść w polach minowych przeciwnika.

Wojska łączności otrzymywały nowe środki łączności (stacje radiowe UKF, KF, radioliniowe) umożliwiające utrzymanie łączności między pododdziałami, oddziałami, związkami taktycznymi i operacyjnymi. Do wojsk zaczynają być wprowadzane ruchome węzły łączności

W lotnictwie pojawia się sprzęt umożliwiający osiąganie szybkości ponad dźwiękowych oraz uzbrojony w rakiety.

Znacznie bardziej radykalne przeobrażenia, jeśli chodzi o techniczne wyposażenie wojsk, zaszły w okresie od 1954 r. W tym roku na wyposażenie wojsk wchodzi broń jądrowa. We wrześniu 1954 r. przeprowadzono manewry w toku których dokonano użycia (wybuchu) bomby jądrowej. Do połowy lat 50. jedynym nosicielem ładunków jądrowych były samoloty.

Od drugiej połowy lat 50. dla tych celów rozpoczyna się wykorzystywanie rakiet o różnorodnych parametrach (duża szybkość i znaczny zasięg), które były wówczas praktycznie nieuchwytne. Połączenie rakiet z ładunkami jądrowymi doprowadziło do powstania jakościowo nowego uzbrojenia, które od początków lat 60. wstępuje na uzbrojenie wojsk na różnych szczeblach.

Wychodząc z przeznaczenia i charakteru wykonywanych zadań, uzbrojenie rakietowo-jądrowe dzielono na: strategiczne (rakiety międzykontynentalne i o średnim zasięgu), operacyjno-taktyczne, taktyczne, a także rakiety lotnicze, morskie i przeciwlotnicze. Uzbrajano je w pociski jądrowe o różnej mocy. Opracowano i istniała techniczna możliwość użycia broni termojądrowej.

Rakiety międzykontynentalne miały możliwość rażenia celów w dowolnym punkcie kuli ziemskiej. Rakiety operacyjno-taktyczne i taktyczne mogły razić cele w odległości od dziesiątek do setek kilometrów i stały się ważnym środkiem istotnie wpływającym na przebieg operacji i walki. Broń rakietowo-jądrowa stała się ważnym, a w zasadzie podstawowym środkiem uzyskania powodzenia w walce.

W drugiej połowie lat 50. doskonalono również klasyczny (konwencjonalny) sprzęt i uzbrojenie. Udoskonalono czołgi T-54 i T-10. Wprowadzono na uzbrojenie nowe czołgi średnie T-55, T-62, T-72. W związku z wyrównywaniem się charakterystyk (danych) czołgów śred-

nich i ciężkich zaprzestano produkcji tych ostatnich. Przy produkcji czołgów zwrócono uwagę, by chroniły one załogę przed promieniotwórczym skażeniem oraz mogły pokonywać przeszkody wodne wpław lub pod wodą i były zdolne do prowadzenia ognia w ruchu. Miały one sprostać surowym wymogom atomowego pola walki.

Do współdziałania na polu walki z czołgami niezbędne były bojowe wozy piechoty. Wojska zaczęto wyposażać w pływające transportery BTR-50P, BTR-60P i BRDM, które podwyższały możliwości bojowe i manewrowe wojsk zmechanizowanych. Od lat 60. wojska wyposażono w bojowe wozy piechoty: BMP-1,. Były one nie tylko środkiem transportowym dla zmotoryzowanej piechoty i wojsk powietrznodesantowych, lecz także środkami walki. Posiadały one środki przeciwpancerne i przeciwpiechotne oraz mogły prowadzić skuteczną walkę w dowolnych warunkach.

Od połowy lat 50. rozpoczęto wyposażać wojska w PPK (zestawy naziemne i na samochodach), zdolne zniszczyć czołg przeciwnika praktycznie pierwszą rakietą. Również wojska obrony przeciwlotniczej wojsk, oprócz udoskonalonych środków klasycznych (ZSU-23-4), otrzymują także rakiety przeciwlotnicze. Doskonalenie wyposażenia wojsk inżynieryjnych zmierzało do mechanizacji prac polowych, umożliwienia przeprawy wojsk i sprzętu z marszu, mechanicznego zakładania i rozminowywania pól minowych (minowania ze śmigłowców), usuwania skutków uderzeń jądrowych (zawały, zniszczenia, odgruzowywanie itp.). Nowy jakościowo sprzęt wojsk inżynieryjnych zabezpieczał szybkie tempo natarcia i stwarzał warunki do organizacji trwałej obrony w krótkim czasie.

Wojska łączności otrzymywały nowe radiostacje o zwiększonym zasięgu, wozy dowodzenia zapewniające łączność na postoju i w ruchu. Siły powietrzne otrzymały nowe samoloty ponaddźwiękowe (myśliwce MiG-19, MiG-21, MiG-23 oraz myśliwiec bombardujący SU-7b oraz

inne typy samolotów uzbrojonych w rakiety. Od lat 60. wojska otrzymują unowocześnione wzory śmigłowców o zwiększonej szybkości i możliwości udźwigu. Pojawiają się śmigłowce uzbrojone, które stają się silnym i skutecznym środkiem ogniowym. Nadają one walce wojsk lądowych wymiar lądowo-powietrzny.

Samoloty ze zmienną geometrią skrzydeł oraz pionowego startu i lądowania, a także śmigłowce nie wymagały już tak skomplikowanej rozbudowy lotnisk. Natomiast obudowanie samolotów i lotnisk w środki automatyki i elektroniki, telemechaniki i radiolokacji oraz nowe wzory uzbrojenia, pozwoliło lotnictwu wypełniać zadania o dowolnej porze doby oraz różnorodnych warunkach meteorologicznych.

Warto odnotować, że w 1955 r. z radzieckiego okrętu podwodnego dokonano udanego startu rakiety balistycznej, która uzbrojona w broń jądrową mogła zniszczyć nie tylko okręty wroga, lecz razić dowolne obiekty naziemne na dowolnie oddalonych terytoriach.

W tych nowych i zmienionych warunkach WOJSKA LĄDOWE nadal pozostawały licznym i ważnym rodzajem sił zbrojnych. W ich składzie pojawiły się nowe rodzaje wojsk: wojska rakietowe, wojska powietrznodesantowe oraz obrony powietrznej. W związku z pełną motoryzacją wojsk lądowych w połowie lat 50. rozwiązano i zlikwidowano kawalerię jako rodzaj wojsk, piechota stała się piechotą zmotoryzowaną, a istniejące w II wojnie światowej wojska pancerne i zmechanizowane przemianowano w pancerne. Obecnie podstawę wojsk lądowych stanowiły dywizje zmotoryzowane i pancerne, które łączono w związki wyższego rzędu – armia, front.

Głównym kierunkiem zmian organizacyjnych związków taktycznych i operacyjnych było: wprowadzenie w ich strukturę broni rakietowej; podwyższenie mocy ogniowej; zwiększenia ilości czołgów; wzrost ruchliwości i manewrowości dywizji oraz ochrony jej stanu osobowego prowadzącego walkę na transporterach i BWP. W rezultacie stan

osobowy dywizji zmechanizowanych i pancernych uległ zmniejszeniu, jednak ciężar jednej salwy (bez rakiet) wzrósł czterokrotnie. Dywizje te miały obecnie więcej czołgów niż korpusy zmechanizowane i pancerne w latach drugiej wojny światowej.

Tak ujęte organizacyjnie związki taktyczne i operacyjne wojsk lądowych oraz dodatkowo wsparte środkami instancji nadrzędnych były zdolne w szybkim tempie przełamywać obronę przeciwnika i zdecydowanie rozwijać natarcie na dużą głębokość, wykonywać manewr na polu walki, prowadzić pościg i bój spotkaniowy, z marszu forsować przeszkody wodne, prowadzić uporczywą obronę oraz z powodzeniem wykonywać inne zadania.

2.3. Wojsko Polskie

Strukturę organizacyjną wojsk lądowych w chwili zakończenia wojny cechowało całkowite i wyłączne przygotowanie do prowadzenia różnego rodzaju działań bojowych oraz do ciągłego przebywania w warunkach polowych bez posiadania bazy garnizonowej. Zapewniały to: odpowiednio rozbudowane etaty, uzbrojenie, wyposażenie, struktura dowodzenia i system wszelkiego rodzaju zabezpieczenia. W dniu zakończenia wojny całość sił wojsk lądowych zgrupowana była w 1 i 2 armii WP oraz odwodzie Naczelnego Dowództwa WP.

Na dzień 1 maja 1945 r. 1 armia liczyła 76 397 żołnierzy a w jej skład wchodziło: pięć dywizji piechoty (1,2,3,4 i 6 DP), 1 Dywizja Artylerii Przeciwlotniczej, dziewięć samodzielnych brygad (1BK, 1bpanc, 1 i 5 BAC, 2 i 2 BH, 4BAPpanc, 1 Bsap i 2bzaop.), pięć samodzielnych pułków (3 zapasowy p.p, 1pm, 4pczc, 13papanc, 1pł) osiemnaście samodzielnych batalionów lub równorzędnych pododdziałów, trzynaście samodzielnych kompanii i równorzędnych pododdziałów, około dziewięćdziesięciu jednostek tyłowych i obsługi oraz Szkoła Oficerów

Piechoty 1AWP. Na wyposażeniu armii znajdowało się między innymi: 5915 samochodów i ciągników, 88 czołgów i dział pancernych, 1326 dział i moździerzy, 30 samochodów pancernych oraz 10980 koni.

2 armia WP na dzień 1 maja 1945 r. liczyła 69895 żołnierzy i w przeddzień zakończenia wojny miała w swoim składzie: pięć dywizji piechoty (5,7,8,9 i 10DP), 3DAPlot, 9 i 14BA Ppanc, 16bpanc, 3pm, 5pczc, 28 papanc, 4BInż-Sap, 4pł, szkołę oficerską, zapasowy pułk piechoty, dwa bataliony samochodowe, trzy bataliony drogowe, trzy kompanie łączności, dwie kompanie taborowe oraz kilkadziesiąt mniejszych jednostek zabezpieczenia i obsługi. Wyposażenie i uzbrojenie 2 armii składało się z 2875 samochodów i ciągników, 40 czołgów i dział pancernych, 1229 dział i moździerzy oraz 22 samochodów pancernych a ponadto 7038 koni.

Obok 1 i 2 armii WP, znaczna część sił wojsk lądowych skupiona była w Oddziale Naczelnego Dowództwa, w skład którego wchodziło szereg jednostek, a mianowicie: 1KPanc, dwanaście związków taktycznych (w tym cztery dywizje piechoty – 11,12,13 i 14DP, 4DA Plot, 1 Brygada Moździerzy, 10 i 11Bart., 2,3 i 5BInż-Sap., 1bzaop.), trzynaście samodzielnych pułków, 23 samodzielne bataliony (dywizjony) oraz 10 samodzielnych kompanii. Dość dużą ilość jednostek wojsk lądowych skupiał zespół jednostek szkolnych i zapasowych, który obok 1 i 2 AWP i OND stanowił ważne ogniwo wchodzące w skład wojsk lądowych. Jednostki szkolne i zapasowe osiągnęły w dniu 1.05.1945 r. – 57167 żołnierzy.

2.3.1. Kształtowanie się struktury wojsk lądowych i jej doskonalenie w latach 1945–1955

Zasadniczym taktycznym ogniwem dowodzenia a zarazem trzonem bojowym wojsk lądowych były dywizje piechoty. Dywizje wchodzące

w skład 1 i 2 Armii formowane były według etatów radzieckich DP gwardii. Liczyły one średnio po 11400 żołnierzy, a w skład każdej wchodziły 3 pułki piechoty, pułk artylerii lekkiej oraz samodzielne bataliony, dywizjony i kompanie.

Podstawowe dane dywizji piechoty (cz.pokojowego) z 1945 r. dotyczące stanu osobowego, uzbrojenia i wyposażenia zawiera załącznik 1.

Struktura organizacyjna, stan uzbrojenia i wyposażenia dywizji piechoty owego okresu wskazują na to, że miała ona pełne (bez dodatkowego wzmocnienia środkami ogniowymi) możliwości wykonywania samodzielnych zadań na pomocniczych kierunkach operacyjnych. Podstawową siłą bojową dywizji stanowiła piechota. Całkowity brak czołgów i pojazdów opancerzonych, niski stopień motoryzacji a przy tym stosunkowo słaba osłona przeciwlotnicza i niewystarczająca ilość artylerii dywizyjnej ograniczały ruchliwość operacyjną i taktyczną dywizji oraz obniżały jej siłę uderzenia. Stąd też dla wykonywania zadań na głównych kierunkach operacyjnych dywizja piechoty wymagała odpowiedniego wzmocnienia i wsparcia.

Ogólną tendencją w reorganizacji wojsk lądowych było dążenie do daleko posuniętej oszczędności etatowej w sprzęcie i uzbrojeniu. Jednakże sytuacja ekonomiczna kraju wymagała także zmniejszenia stanu osobowego. Już w 1945 r. w niektórych dywizjach obniżono stany etatowe (5500 ludzi) i proces ten kontynuowano w następnym roku. Także w 1946 r. rozformowano 13 i 17DP. Ze względu na konieczność zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego kraju były także dywizje o podwyższonych stanach liczebnych.

Ogólnie rzecz ujmując, reorganizacja sprowadziła siedem związków taktycznych piechoty do ograniczonych stanów osobowych; osiem dywizji (nie licząc 1DP), spełniających istotną rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa kraju, pozostało przy zwiększonych jeszcze z konieczności stanach liczebnych.

Załącznik 1

Oficerów	754	Stan osobowy
Podoficerów	1842	
Szeregowych	4255	
RAZEM	6851	
Wierzchowe	185	Konie
Artyleryjskie	161	
Taborowe	224	
76 mm armata	64	Uzbrojenie
122 mm haubica	32	
82 mm moździerz	27	
120 mm moździerz	21	
45 mm armata	12	
rusznica ppanc.	18	
Osobowe	9	Samochody
Ciężarowe	50	
Specjalne	5	
Ciągniki	44	

Dalszej reorganizacji w 1946 r. uległy także związki taktyczne, oddziały i jednostki poszczególnych rodzajów wojsk i służb, przy czym pokojową reorganizację jednostek pancernych zamknął rozkaz ND WP z 6 lutego 1946 r. Cechą charakterystyczną tej reorganizacji było przeformowanie związków taktycznych (brygad) na pułki oraz zmniejszenie stanów liczebnych jednostek do niezbędnego w istniejących warunkach minimum, określonego potrzebami szkolenia i bezpieczeństwa.

Istotnym etapem na drodze do dalszych przeobrażeń było ustalenie nowego kształtu struktury organizacyjno-etatowej dywizji. W listopadzie

1946 r. dokonano podziału dywizji piechoty na trzy kategorie: "A", "B", i "C", kierując się w nich zaszeregowaniu rolą jaką jednostki te miały do spełnienia w systemie obronności kraju. Do jednostek wyższych kategorii zaliczono dywizje piechoty wysunięte na pierwszą linię walki z podziemiem zbrojnym oraz 1DP. Zreorganizowane pułki miały odtąd po dwa bataliony i szkołę podoficerską, przy czym w pułkach kategorii "B" etat przewidywał po dwóch oficerów, dowódców plutonów i kompanii, a w kategorii "C" tylko jednego. Podstawowe dane dywizji piechoty kat. "B" (cz. pokojowego z 1946 r. zawiera załącznik 2).

Załącznik 2

Oficerów	443	Stan osobowy
Podoficerów	1191	
Szeregowych	2972	
RAZEM	4604	
Wierzchowe	54	Konie
Taborowe	163	
76 mm armata	44	Uzbrojenie
122 mm haubica	10	
82 mm moździerz	36	
120 mm moździerz	14	
rusznica ppanc.	45	
Osobowe	15	Samochody
Ciężarowe	88	
Specjalne	13	
Ciągniki art.	52	

Tendencje do zmniejszania stanów etatowych w dywizjach piechoty rysowały się wyraźnie także w latach następnych. Wcześniejsze rozformowanie zapasowych i szkolnych oddziałów kawalerii zapoczątkowało dalsze zmiany w 1947 r. bowiem już w marcu rozformowano 1 Warszawską Dywizję Kawalerii uznając ten rodzaj wojsk za mało przydatny, chociaż konie jeszcze długo stanowiły siłę pociągową w jednostkach wojsk lądowych w pododdziałach tyłowych.

W latach 1947–1949 dominowały w wojskach lądowych przedsięwzięcia o charakterze oszczędnościowym, jednakże wszystkie dywizje piechoty zachowały istniejącą od 1947 r. strukturę organizacyjną.

Podstawowe dane dywizji piechoty kat. "A" (cz.pokojowego) z 1947 r. zawiera załącznik 3.

Reorganizacja objęła także drugi co do wielkości rodzaj wojsk lądowych – artylerię, która stanowiła 14,6% całości tych wojsk (podczas gdy wojska pancerne 7,1%). Strukturę organizacyjno-etatową jednostek artylerii dostosowano do nowych wymagań i potrzeb. Zmniejszono stany etatowe jednostek a znaczną ich część rozformowano. Podobnie jak w wojskach pancernych i zmechanizowanych, brano pod uwagę aktualny stan sprzętu i uzbrojenia przy braku jeszcze własnej bazy przemysłowej i ekonomicznych możliwości zapewnienia dostaw z zagranicy.

Wymowną ilustracją ówczesnej sytuacji był fakt, że w celu sformowania organicznych oddziałów artylerii 16 i 17 dywizji piechoty w lipcu 1945 r. z braku rezerw, zdecydowano rozformować 11 samodzielną brygadę artylerii przeciwpancernej, której uzbrojenie i sprzęt miały posłużyć do skompletowania artylerii obydwu dywizji, przy czym zamiast przewidywanych etatem 122 mm haubic wprowadzono czasowo zdobyczne niemieckie haubice 105 mm.

Oficerów	486	Stan osobowy
Podoficerów	1274	
Szeregowych	3285	
RAZEM	5027	
Wierzchowe	56	Konie
Taborowe	169	
76 mm armata	44	Uzbrojenie
122 mm haubica	10	
82 mm moździerz	52	
120 mm moździerz	14	
rusznica ppanc.	42	
Osobowe	15	Samochody
Ciężarowe	88	
Specjalne	52	
Ciągniki	13	

Okres redukcji stanów osobowych pociągnął za sobą istotne przeobrażenia organizacyjne. Reorganizacja jednostek artylerii dokonana we wrześniu i październiku 1945 r. przyniosła w konsekwencji zmniejszenie ilości jednostek oraz liczebności stanów osobowych, a przy tym zmieniła ich system podporządkowania. Jednostki weszły organicznie w skład poszczególnych okręgów wojskowych, a rola Dowództwa Artylerii

w tych warunkach została sprowadzona wyłącznie do szkolenia specjalnego i gospodarowania kadrami. Zmiany przeprowadzone w roku 1946 objęły znaczną ilość jednostek artyleryjskich. Rozformowano dalsze jednostki, przeformowano wiele pułków na dywizjony i dokonano zmian etatowych.

Reorganizacja ta zakończyła proces przechodzenia jednostek artyleryjskich na stopę pokojową. W wyniku tego procesu ograniczono ilość jednostek oraz ich stany osobowe do minimum niezbędnego do zabezpieczenia normalnego procesu szkolenia i przygotowania rezerw mobilizacyjnych. Uległa też zmianie dotychczasowa struktura artylerii. Zlikwidowano bowiem stopniowo wszystkie wielkie związki artyleryjskie (dywizje), przeformowując je z reguły na pułki artylerii lub całkowicie likwidując, samodzielne pułki natomiast przekształcono w dywizjony.

Podstawowymi jednostkami organizacyjnymi artylerii (poza artylerią piechoty) były brygady, pułki i samodzielne dywizjony. Brygady składały się z pułków lub dywizjonów, posiadających na uzbrojeniu 122 mm haubice, 122 mm armaty, 152 mm armato-haubice, 76 mm armaty lub 120 mm moździerze i liczyły średnio po 72, a pułki po 24 działa.

Artyleria przeciwpancerna oraz dywizyjna i pułkowa artyleria do ognia pośredniego, była organicznie związana z dywizjami piechoty, wchodząc w skład jej pododdziałów i oddziałów. Występując już od szczebla batalionu towarzyszyła piechocie w każdej sytuacji bojowej. Artylerię przeciwpancerną, która nie wchodziła w skład dywizji piechoty, stanowiły brygady artylerii przeciwpancernej oraz pułki i samodzielne dywizjony artylerii samobieżnej typu SU-76, SU-122.

Artyleria przeciwlotnicza jako ważne ogniwo osłony wojsk weszła w okres pokojowy, tworząc organizacyjnie samodzielne dywizjony, pułki oraz dywizje.

Reasumując, artyleria jako całość przeszła do 1949 r. znaczną reorganizację, zachowując jednak w swoim składzie tak inne jednostki jak: 12,

13 i 14 Brygady Artylerii Ciężkiej, trzy pułki artylerii panc "Su-85", jeden ppanc "Su-122" oraz trzy pułki artylerii plot.

Wojska inżynieryjno-saperskie stanowiły na dzień 20 sierpnia 1945 r. 4,8% wojsk lądowych i liczyły 14270 żołnierzy. W proces pokojowej reorganizacji weszły mając w swoim składzie pięć brygad, jeden zapasowy pułk, dwadzieścia samodzielnych batalionów i szereg mniejszych jednostek organizacyjnych. Struktura organizacyjna tych wojsk odpowiadała ogólnej strukturze sił zbrojnych. Mimo, iż ten rodzaj wojsk w okresie bezpośrednio powojennym odgrywał bardzo ważną rolę w przywracaniu normalnego toku życia w kraju (rozminowanie, rozbudowa obiektów komunalnych i użyteczności publicznej), to jednak również i on objęty został reorganizacją.

Najistotniejszą zmianą było dokonanie przeformowania we wrześniu 1945 r. 3 Brygady Pontonowo-Mostowej na 1 Samodzielny Zmotoryzowany Pułk Pontonowo-Mostowy oraz na początku 1946 r. – 1,2,4 i 5 Brygady Inżynieryjno-Saperskie na pułki. W wyniku tych przeformowań w skład wojsk inżynieryjno-saperskich wchodziły: trzy pułki saperów (2,4,5 psap), dwa pułki pontonowe (1,3 ppont), szesnaście batalionów w dywizjach piechoty i inne pododdziały. Stan ten utrzymywał się do 1950 roku.

Reorganizację jednostek łączności rozpoczęto we wrześniu 1945 r. Okres przechodzenia na stopę pokojową charakteryzował się głównie przejściem z organizacji polowych systemów łączności na systemy stacjonarne. Na podstawie rozkazu ND WP rozformowano także jednostki zbędne w nowych warunkach. W drugiej połowie 1945 r. stworzono w zasadzie pełny system organizacji łączności zapewniający łączność dowodzenia wojskami w nowej strukturze. Zmiany wprowadzone w 1946 r. już tylko ten system doskonaliły, wprowadzając do niego korekty i uzupełnienia. W styczniu 1946 r. rozformowano szkołę

podoficerów łączności oraz 4 i 5 Samodzielne Liniowe Bataliony Łączności. Na nowy etat przeniesiono 1 Samochodowy Pułk Łączności.

W celu usprawnienia systemu łączności w dowództwach OW w czerwcu 1946 r. zorganizowano bataliony (OW-I) i kompanie łączności (OW-II i VII). Podjęto również nowe formowania, które wiązały się z dążeniem do utworzenia przy dowództwach okręgów wojskowych – samodzielnych batalionów łączności. W wyniku wszystkich posunięć organizacyjnych w skład wojsk łączności na dzień 1 stycznia 1949 r. wchodziły: batalion łączności MON, 1, 2, 3, 4, 5 i 7 okręgowe bataliony łączności, szkolny pułk radiowy, szkolny pułk telegraficzno-telefoniczny oraz oficerska szkoła łączności.

Podobnie jak w innych rodzajach wojsk, dokonano także reorganizacji jednostek chemicznych. Mimo, że nie spełniały one zasadniczej roli, to jednak stanowiły liczący się w działaniach bojowych rodzaj wojsk lądowych, ściśle współdziałający w szczególności z piechotą.

Wchodzące w okres pokojowy jednostki chemiczne na dzień 1 maja 1945 r. składały się z: 2 batalionu miotaczy ognia i 1 batalionu obrony przeciwchemicznej, wchodzących w skład 1 armii WP, oraz 3 batalionu obrony przeciwchemicznej, znajdującego się w dyspozycji OND. Stanowiło to razem 1194 ludzi, co w stosunku do całości wojsk lądowych wynosiło 0,3%. Już we wrześniu 1945 r. przeprowadzono reorganizację, w wyniku której rozformowano 1 i 3 bataliony obrony przeciwchemicznej oraz zmotoryzowany batalion miotaczy ognia. Sformowano natomiast 2 Pomorski Samodzielny Batalion Obrony Przeciwgazowej. Nieliczne pododdziały chemiczne, które pozostały po przejściu sił zbrojnych na stopę pokojową, spełniały głównie zadania szkoleniowe.

Bezpośrednio po zakończeniu wojny podjęto również decyzję o reorganizacji służb technicznych i tyłowych, spełniających w systemie organizacyjnym wojsk lądowych istotną rolę zabezpieczającą związki

taktyczne i oddziały. Już we wrześniu 1945 r. sformowane zostały jednostki odpowiadające nowym potrzebom czasu pokojowego.

Śledząc proces rozwoju organizacyjnego wojsk lądowych w okresie 1945–1949 można stwierdzić, że wojska lądowe, jako najbardziej rozbudowany rodzaj sił zbrojnych, najbardziej odczuły skutki przedsięwzięć wynikających z przechodzenia wojska na stopę pokojową oraz z potrzeb szybkiej odbudowy kraju. Wywarło to niekorzystny wpływ na możliwości i gotowość bojową wojsk lądowych. Zmiany organizacyjne, jakich dokonano od zakończenia wojny do 1949 r. w wojskach lądowych, należało uznać jako dla nich w sumie niekorzystne.

W roku 1948 opracowano plan rozwoju WP. Był on poprawiany i uaktualniany i w końcu zatwierdzony jako sześcioletni plan rozwoju wojska. Zamierzenia organizacyjne ujęte w tym planie okazały się jednak niewystarczające. Gwałtownie zaostrzająca się sytuacja międzynarodowa i wnioski jakie zostały wyciągnięte z trwającej wojny w Korei były impulsem do przyśpieszenia rozbudowy sił zbrojnych.

Realizacja założeń planu 6-letniego w wojskach lądowych dostosowana była do ogólnych możliwości sił zbrojnych i produkcji krajowej. W głównym rodzaju wojsk, jaki w wojskach lądowych stanowiły piechota oraz wojska pancerne i zmotoryzowane, już na początku 1949 r. dokonano istotnych zmian organizacyjnych mających na celu przekształcenie niektórych dywizji piechoty na dywizje zmotoryzowane i pancerne. Rozkazem MON nr 0055/Org. i 0056/Org. z dnia 30.03.1949 r. przeformowano 8 i 11 dywizje piechoty na dywizje piechoty zmotoryzowanej, natomiast 10 i 16 DP tymi samymi rozkazami przeformowano na dywizje pancerne.

Niedługo później, bo w czerwcu 1950 r. dokonano pewnych przeobrażeń strukturalnych tego rodzaju wojsk, przeformowując 8 i 11 Dzmot. oraz 10 i 16 DPanc na dywizje zmechanizowane.

Część dywizji piechoty w wyniku trudności kadrowych, kwaterunkowych i zaopatrzeniowych została rozformowana. Dywizje te o średnich stanach około 2800 ludzi, nie w pełni wyposażone w należyty sprzęt i uzbrojenie, nie miały wpływu na ogólny stan gotowości sił lądowych. Ich oddziały i pododdziały oraz sprzęt i uzbrojenie przeznaczono bowiem na uzupełnienie innych ZT i oddziałów w skład korpusów.

W kolejnych latach następowały dalsze zmiany mające na celu nasycenie ogólnowojskowych ZT, w szczególności DZ, znaczną ilością czołgów i pojazdów mechanicznych oraz dział i moździerzy.

Bardzo istotnym elementem procesu przeobrażeń strukturalnych wojsk lądowych było wprowadzenie już w marcu 1949 r. korpuśnego ogniwa dowodzenia. Odpowiednimi rozkazami MON nakazano sformować 1KP (12 i 14DP) i 2KP (4 i 5 DP) oraz 1KPanc (16DPanc i 8dzmot) i 2KPanc (10DPanc i 11 Dzmot). Niedługo potem w wyniku przekształcenia 8 i 11 DZmot oraz 10 i 16DPanc na dywizje zmechanizowane, przeformowano 1 i 2 KPanc na 1 i 2 Kzmech. Wzrosła również do sześciu ilość korpusów piechoty (1, 2, 8, 9, 11, 12 KP), które w październiku 1952 r. zarządzeniem Szefa Sztabu Gen. przemianowano na korpusy armijne.

Z punktu widzenia strukturalno-organizacyjnego sytuacja zmieniła się w 1955 r. W wyniku odgórnych decyzji rządowych zahamowano bowiem dalszy wzrost stanów osobowych jednostek oraz przystąpiono do redukcji niektórych związków taktycznych. Rozkazem MON z września 1955 r. dokonano rozformowania trzech dywizji piechoty (22, 27 i 29 DP oraz 12 KA). Zdecydowano tworzyć związki pancerne, przemianowując w tym celu część dywizji zmechanizowanych (10, 16, 19 i 20 DZ) na pancerne i zmniejszając tym samym stany osobowe o około 3000 ludzi (10 i 16 DPanc). Podobnych zabiegów dokonano w stosunku do korpusów, przemianowując 1 i 2 KZ na 1 KPanc (16 i 20 DPanc) i 2 KPanc (10, 19 DPanc i 11 DZ).

Dokonywane w 1955 r. zmiany organizacyjne objęły także pozostałe związki taktyczne wojsk lądowych, bowiem w tym samym czasie w szeregu dywizji zmechanizowanych i piechoty dokonano reorganizacji i zmniejszania stanów o około 2000 ludzi.

Ogółem rok 1955 zamknięty został liczbą siedmiu korpusów, z tego pięciu armijnych: 1KA (8DZ, 12i 14 DP), 2KA (4 i 5 DP), 8KA (15DZ i 21DP), 9KA (1DZ – 3 i 9 DP), 11KA (2 i 7DP) oraz dwóch pancernych: 1KPanc (16 i 20 DPanc), 2KPanc (10, 19DPanc i 11 DZ).

Dwie dywizje (6 i 18DP) występowały samodzielnie i nie wchodziły w skład korpusów.

Również w innych rodzajach wojsk wchodzących w skład sił lądowych lata 1950–1955 stanowiły okres ich rozwoju zarówno strukturalno-organizacyjnego, jak i pod względem wyposażenia w sprzęt w miarę nowoczesny.

W artylerii utrzymywano stale taką ilość ludzi i sprzętu, jaka była niezbędna dla zaspokojenia operacyjnych i taktycznych potrzeb wojsk lądowych. Od 1951 r. powstało wiele nowych jednostek, w tym duże (6 i 8) Dywizje Artylerii Przełamania (DAP), samodzielne brygady artylerii ciężkiej, brygady artylerii ppanc oraz pułki moździerzy. Rozbudowanie ilościowej artylerii dorównywało wyposażeniu w wysłużony co prawda, ale spełniający ówczesne warunki taktyczno-techniczne, sprzęt artyleryjski. Okres ilościowego i jakościowego rozwoju organizacyjnego artylerii, który trwał od 1950 r. przerwany został rozkazem MON z września 1955 r. nakazującym rozformowanie 22 i 23 BAPpanc oraz 17, 26 i 30 BAH i 34 BAHC.

Począwszy od 1950 r. nastąpiło również duże zainteresowanie rozwojem artylerii przeciwlotniczej, w której dokonał się podział organizacyjny na artylerię osłony wojsk i artylerię obrony przeciwlotniczej obszaru kraju. Rozkazem MON w 1950 r. sformowana została 9DArt OPL, a w kilka miesięcy później w 1951 r. zapadły decyzje o sfor-

mowaniu kolejnych jednostek. Nie były te jednostki związane z obroną przeciwlotniczą wojsk lądowych, lecz stanowiły ogniwo obrony przeciwlotniczej obszaru kraju. Do osłony przeznaczono natomiast 11 i 16DAPlot.

W wojskach inżynieryjnych w wyniku dokonywanych przeobrażeń strukturalno-organizacyjnych w latach 1950–1955 nastąpił wyraźny wzrost ilości jednostek wyposażonych w jakościowo lepszy i bardziej nowoczesny sprzęt. Pozwoliło to stworzyć warunki bardziej efektywnego zabezpieczenia wojsk lądowych w różnego rodzaju działaniach bojowych. Osiągano to poprzez tworzenie specjalistycznych oddziałów i pododdziałów, które wyposażone w odpowiedni sprzęt inżynieryjny, stawały się jednostkami dobrze przystosowanymi do skutecznego zabezpieczenia działań wojsk. W 1951 r. zostały sformowane: 6 Ciężka Brygada Saperów oraz 2 Warszawska Ciężka Brygada Saperów, utworzona na bazie 2 pułku saperów. Ponadto jednostkami nowo sformowanymi były: 7 Ciężki Pułk Pontonowy, 29 Batalion Elektrotechniczny, 25 Batalion Mostów Składanych oraz osiem batalionów saperów, wchodzących organizacyjnie w skład korpusów armijnych i zmechanizowanych. Obok jednostek typowo inżynieryjnych szereg jednostek o zbliżonym do tej służby przeznaczeniu, jak 3,5 i 7 bataliony wojsk kolejowych oraz 63, 71, 78 i 83 bataliony drogowo-mostowe. Jednostki te odciążały wojska inżynieryjne od nietypowych dla nich zadań.

Ogólnie należy stwierdzić, że pod względem wyposażenia jak i możliwości działania w jednostkach inżynieryjnych wchodzących w skład wojsk lądowych nastąpił w latach 1950-1955 wyraźny postęp.

Również dla wojsk łączności lata te stanowiły okres szybkiego rozwoju. W okresie tym sformowano szereg różnorodnych jednostek łączności, jak 7 i 10 pł, 16 batalion radiopelengacyjny, osiem batalionów łączności korpusów armijnych i zmechanizowanych, liniowe bataliony łączności oraz wiele innych pododdziałów.

Jednak dynamicznemu rozwojowi ilościowemu nie towarzyszyły zmiany jakościowe. Posiadany jeszcze z okresu wojny sprzęt był przestarzały i technicznie wysłużony. Mimo to jednostki łączności wchodzące organizacyjnie w skład wojsk lądowych zapewniały wymagania w poszczególnych systemach dowodzenia.

W omawianym okresie jedynie w wojskach chemicznych nie zaszły pod względem strukturalno-organizacyjnym istotne zmiany. Rozpoczęto natomiast produkcję niektórych rodzajów wyposażenia chemicznego wojsk np: masek przeciwgazowych, pończoch i odzieży ochronnej oraz niektórych zestawów do odkażania.

Równolegle do formowania nowych jednostek oraz rozbudowy poszczególnych rodzajów wojsk lądowych, zmierzano do ich usamodzielnienia poprzez rozbudowę służb zabezpieczających i usługowych. W związkach taktycznych i jednostkach, mających znaczne ilości sprzętu technicznego, rozbudowano służby techniczne i powoływano do życia warsztaty naprawcze. Rozwinięto także zakres działania i możliwości służb kwatermistrzowskich. Jednak ogólnie rzecz biorąc struktura organizacyjna służb zaopatrzenia kwatermistrzowskiego i obsługi technicznej w tym okresie nie uległa znacznym zmianom, a cały system zaopatrywania opierał się o sprawdzoną linię powiązań: składnice centralne – magazyny okręgowe – tyły związków taktycznych – oddziały.

Ogólnie należy stwierdzić, iż w latach 1950–1955, wskazano wiele nowych rozwiązań strukturalno-organizacyjnych. Nastąpiła radykalna poprawa gotowości bojowej i mobilizacyjnej oraz wzrost zdolności bojowych wszystkich rodzajów wojsk lądowych w porównaniu do lat poprzednich. Szczególnie wzrosły rola, miejsce i udział wojsk pancernych i zmechanizowanych w całości wojsk lądowych. Był to bezspornie okres dynamicznego rozwoju wojsk lądowych.

Nie uniknięto – niestety – i błędów, z których podstawowym było nieliczenie się z realnymi możliwościami pełnego zabezpieczenia realizacji wprowadzanych w życie przedsięwzięć organizacyjnych. Efektem tego było m.in. tworzenie niepełnowartościowych związków taktycznych i oddziałów, których utrzymanie stawało się problematyczne i z których trzeba było później rezygnować. Drugim istotnym błędem były zbyt częste zmiany organizacyjne (szczególnie w ZT), które pozwalały na osiągnięcie stabilizacji organizacyjnej, a tym samym utrudniały utrzymanie wymaganego poziomu gotowości bojowej i wyszkolenia wojsk.

2.3.2. Rozwój organizacyjny wojsk lądowych w latach 1956–1980

Lata 1956–1960 były specyficznym okresem w rozwoju naszych sił zbrojnych. Główną jego cechą była znaczna redukcja stanu osobowego wojska połączona z modernizacją organizacyjno-techniczną, ukierunkowaną na przystosowanie sił zbrojnych do koalicyjnego działania w warunkach wojny rakietowo-jądrowej.

W latach tych nastąpiły dość istotne zmiany w składzie bojowym i strukturze organizacyjnej. W wojskach lądowych zlikwidowano ogniwo korpusu oraz zmniejszono liczbę ogólnowojskowych związków taktycznych z 22 do 15 w wyniku rozformowania pięciu dywizji piechoty (2, 5, 24, 28 i 21) i dwóch brygad przeciwdesantowych (2 i 3, z których utworzono pz dla 8 DZ).

Pozostałe ogólnowojskowe związki taktyczne zostały zreorganizowane, w tym: w 1956 r. przeformowano jedną dywizję piechoty (7) na dywizję zmechanizowaną (2); w 1959 r. przeformowano 6DP na dywizję powietrznodesantową oraz w 1958 r. na bazie 5 Brygady Ochrony Wybrzeża sformowano 23DP. Poprawiono także skład organizacyjny i

dyslokację niektórych dywizji wykorzystując w tym celu jednostki z dywizji rozformowanych.

Większość dywizji było poważnie skadrowanych, a ich średnie stany osobowe wynosiły: DP 2450–2520, DZ 6420–6680, DPanc około 5300 żołnierzy. Stanowiło to odpowiednio: 16,7%, 39,4% i 42,8% stanów wojennych tych związków.

Przeprowadzona redukcja ogólnowojskowych ZT nie spowodowała w zasadzie spadku ich ogólnego potencjału bojowego. Wzrosła bowiem w tym czasie ogólna ilość czołgów o 7,7%, przy czym 24,3% ich stanu stanowiły już nowe czołgi T-54. Utrzymany został stan ilościowy artylerii. Nastąpiła dalsza motoryzacja dywizji i polepszyło się znacznie ich wyposażenie w radiowe środki łączności oraz wzmocniono ogniwa kwatermistrzowskie.

W artylerii naziemnej i przeciwlotniczej dokonano poważnej reorganizacji wchodzących w jej skład związków i oddziałów. Ostatecznym efektem tych zmian było jej zmniejszenie ilościowe w stosunku do stanu z końca 1955 r.

W innych rodzajach wojsk i służb nastąpiły również redukcje. Rozformowano jeden pułk saperów (6), szereg pododdziałów inżynieryjnych i łączności, jeden batalion chemiczny (26) i jeden wojsk kolejowych (7).

Równolegle z przedsięwzięciami redukcyjnymi podejmowano działania zmierzające do zapewnienia wojskom ciągłości działania na atomowym polu walki. Wyrazem tego było m.in. sformowanie pułku łączności (9) na bazie istniejącego batalionu (17), dwóch radiowych centrów nadawczo-odbiorczych (1 i 2) oraz dwóch batalionów (4 i 5) i dwóch kompanii (56 i 59) chemicznych.

W latach 1959–1960 nastąpiła stabilizacja składu bojowego sił zbrojnych, a realizowane przedsięwzięcia organizacyjne miały w większości charakter doskonalący. Coraz wyraźniej uwidaczniało się przy tym

dążenie do przystosowania całości sił zbrojnych do działań w ramach szerokiego stosowania broni jądrowej.

W odniesieniu do ogólnowojskowych ZT prowadzone były tylko prace doświadczalno-badawcze, zmierzające do przemodelowania struktury organizacyjnej DZ w kierunku wyeliminowania ogniа batalionu w pułku zmechanizowanym i oparcia jego struktury na samodzielnych, wzmocnionych kompaniach. Do wprowadzenia tych inowacji organizacyjnych jednak nie doszło, ponieważ na podstawie wniosków uzyskanych z doświadczeń radzieckich z bronią jądrową uznano, że struktura batalionowa w pełni odpowiada taktycznym wymogom prowadzenia walki w każdych warunkach.

Oceniając zmiany dokonane w tych latach w strukturze organizacyjnej wojsk lądowych należy podkreślić, iż mimo niekorzystnego wpływu, jaki niewątpliwie wywarły przeprowadzone redukcje, kontynuowano rozwój rodzajów wojsk i służb zapewniający wzrost siły uderzenia, ruchliwość i żywotność wojsk na atomowym polu walki. Wyrazem takiej działalności było: wzrost liczebności wojsk pancernych i zmechanizowanych o 38,9%, dokonany kosztem piechoty; sformowanie jednostek radioelektronicznych; wzmocnienie wojsk OPL, chemicznych i samochodowych oraz służby uzbrojenia i służb kwatermistrzowskich, jak też zwiększenie w stanie wojsk lądowych procentowego udziału wojsk inżynieryjnych, łączności, kolejowych i drogowych.

Wyraźnie niekorzystnym zjawiskiem w kształtowaniu struktury i składu bojowego wojsk lądowych było radykalne (o 62%) zmniejszenie artylerii, którego dokonano stosownie do lansowanego wówczas, jak się później okazało, niesłusznego poglądu o zmniejszającej się roli artylerii w przyszłej wojnie rakietowo-jądrowej.

W latach 1961–1965 realizowane przedsięwzięcia w zakresie organizacyjnym zmierzały do wyraźnego zwiększenia możliwości bojowych i

efektywności działania stosownie do przewidywanych zadań na przyszłym polu walki.

Znaczącym przedsięwzięciem była przeprowadzona w tym okresie reorganizacja ogólnowojskowych związków taktycznych polegająca na przeformowaniu jednej DZ (11) na DPanc , trzech DP (3,4 i 9) na DZ oraz ostatniej DP (23) – na dywizję desantową (przemianowaną wkrótce na 7 Łużycką Dywizję Desantową), a także wprowadzeniu nowej – zmodyfikowanej struktury organizacyjnej DZ i DPanc. Podkreślić należy, iż z uwagi na wymogi gotowości bojowej, wszystkie pięć DPanc oraz dwie DZ doprowadzono do stanów zbliżonych do czasu wojennego, które przewidywały: dla DPanc około 6800 żołnierzy, 246 czołgów, 8 wyrzutni typu BM-14, 33 działa i moździerze, 27 armat przeciwlotniczych; dla DZ około 8900 żołnierzy, 176 czołgów, 8 wyrzutni typu BM-14, 81 dział i moździerzy, 18 armat przeciwlotniczych. W skład tych dywizji wprowadzono później po 2 wyrzutnie rakiet taktycznych oraz zapoczątkowano wdrażanie przeciwpancernych pocisków kierowanych. Oprócz tego polepszono skład organizacyjny 6DPD, tworząc w niej batalion rozpoznania i klucz śmigłowców.

Przeprowadzona reorganizacja powodowała zmniejszenie liczebności DZ i DPanc pod względem siły żywej średnio o około 45% oraz artylerii naziemnej i przeciwlotniczej – o ponad 50%, to jednak stanowiła istotny krok w podnoszeniu siły uderzeniowej i manewrowości wojsk jako całości. Nastąpiło to bowiem dzięki urealnieniu etatów, wprowadzeniu do rozwiniętych DZ i DPanc oraz do DD uzbrojenia rakietowego, faktycznemu zwiększeniu liczby czołgów i transporterów opancerzonych, a także lepszemu wyposażeniu tych związków w sprzęt przeprawowy i środki łączności.

Nastawiono się wówczas na posiadanie dywizji o znacznej sile uderzenia, lecz jednocześnie lżejszych i bardziej manewrowych, co przy uwzględnianiu przewidywanego charakteru działań było słuszne. Do

wykonania tego celu dążono głównie poprzez redukcję pododdziałów piechoty, organów rozpoznania i artylerii, traktując to jako prawidłowość wynikającą z postępującej rakietyzacji wojska oraz możliwości użycia broni jądrowej, a także jako drogę do zmniejszenia nadmiernych wówczas dysproporcji między stanem pokojowym i wojennym.

Stosownie do potrzeb rozwijano i doskonalono jednostki wojsk inżynieryjnych, łączności i chemicznych. Równolegle z doskonaleniem jednostek bojowych i bojowego zabezpieczenia działań usprawniono także jednostki tyłowe tych wojsk oraz ich strukturę organizacyjną pod kątem polepszenia funkcjonowania tyłów. Zmiany wprowadzono także w układzie jednostek służb technicznych, zwłaszcza przewidywanych na okres wojenny polowych jednostek remontowych. Liczbę tych jednostek znacznie zwiększono, tworząc przy tym możliwości naprawy sprzętu pancernego i rakietowego. Doceniając poważne osiągnięcia uzyskane w dziedzinie zabezpieczenia technicznego wojsk od strony organizacyjno-etatowej, trzeba widzieć, iż w tym okresie nastąpiły pewne opóźnienia w tworzeniu i rozbudowie tyłu rakietowego. Dla istniejących już trzech brygad rakiet operacyjno-taktycznych sformowano bowiem tylko jedną – 15 Polową Techniczną Bazę Remontową.

Dokonane przedsięwzięcia organizacyjne w wojskach lądowych odpowiadały potrzebie ukształtowania tych wojsk zgodnie z ustalonymi dla nich zadaniami oraz nadania im – w miarę możliwości – nowoczesnego charakteru, odpowiadającego przewidywanemu polu walki. Uwidoczniło się to zwłaszcza w przeobrażeniach, jakie zaszły w organizacji i wyposażeniu ogólnowojskowych związków taktycznych oraz rodzajów wojsk i służb.

W 1965 roku opracowano i przyjęto do realizacji "Plan rozwoju organizacyjnego WP na lata 1966–1970". Plan ten generalnie zakładał utrzymanie linii rozwojowej realizowanej w latach 1961–1965 ze skupieniem głównego wysiłku na rozwoju i doskonaleniu pod względem jakościowym podstawowych ogniw sił zbrojnych. Oznaczało to rozwija-

nie i wzmocnienie pierwszorzutowych ogólnowojskowych związków taktycznych, zwiększenie możliwości ich wsparcia ogniowego na polu walki przez wojska rakietowe i artylerię oraz lotnictwo operacyjne, wzmocnienie obrony przeciwlotniczej oraz części jednostek zabezpieczenia bojowego i tyłowych, jak również zwiększenie możliwości wykonania zadań przez siły marynarki wojennej działające na rzecz wojsk lądowych.

Rozwój sił zbrojnych w latach 1966–1970 cechowało dążenie do uzyskania znacznego przyrostu ich potencjału bojowego drogą wszechstronnej modernizacji technicznej oraz kształtowania struktur organizacyjnych poszczególnych ogniw zbrojnych odpowiednio do rosnących wymogów gotowości bojowej i przewidywanych potrzeb pola walki. Nastąpiło dalsze doskonalenie sił zbrojnych przy zachowaniu ich ogólnego modelu organizacyjnego a rozwijaniu i kształtowaniu tylko struktur organizacyjnych poszczególnych ogniw – stosownie do potrzeb i realnych możliwości. Uwidoczniło się to zwłaszcza w tworzeniu nowych niezbędnych jednostek oraz w przechodzeniu na bardziej ujednolicone struktury organizacyjne, przy równoczesnym ograniczaniu liczby małych, radioliniowych jednostek. Spośród ważniejszych realizowanych wówczas przedsięwzięć należałoby wskazać następujące: przeformowano na nową pokojowo-wojenną strukturę organizacyjną wszystkie dywizje pancerne i trzy dywizje zmechanizowane (4,8 i 12) , przy czym 4DZ była dotychczas dywizją skadrowaną. Podobną strukturę okresu wojennego wprowadzono również dla pozostałych pięciu dywizji zmechanizowanych, z tym jednak, że w okresie pokoju pozostały one bądź jako dywizje skadrowane. Nowa organizacja ogólnowojskowych związków taktycznych nie spowodowała zasadniczych zmian w wypracowanym w poprzednich latach modelu DZ: Panc. Rozwijała i uzupełniała jedynie dotychczasowe wzorce strukturalne, dostosowując je lepiej do wymogów nowo wprowadzonej techniki bojowej.

W rezultacie przeprowadzone zmiany spowodowały znaczny wzrost mocy i gotowości bojowej omawianych związków taktycznych. Wyrażało się to głównie: ich rakietyzacją, wzrostem liczby czołgów w DPanc o ponad 10%, dział i moździerzy – łącznie z wyrzutniami typu BM-14 w DZ prawie o 52%, zaś w DPanc – o 118%, środków przeciwpancernych (rakietowych i lufowych) w DZ o 61%, w DPanc o 80%, dział przeciwlotniczych – w DZ prawie o 67%, w DPanc o ponad 29%. Trzeba przy tym podkreślić, że wprowadzono wówczas znaczne ilości nowoczesnego sprzętu bojowego, jak: zmodernizowane czołgi T-55A, wyrzutnie rakiet taktycznych "Łuna-M" przeciwpancerne pociski kierowane "Malutka", armaty przeciwlotnicze ZSU-4 "Szyłka", a także ukompletowano rozwinięte DZ w transportery opancerzone "Skot".

Należy jednak nadmienić, iż w czołgach i środkach przeciwpancernych nie uzyskano planowanych wskaźników wzrostu, z uwagi na zmniejszone dostawy czołgów T-55A oraz wyrzutni PPK "MALUTKA P". W rzeczywistości liczba czołgów w DPanc nie uległa zmianie, zaś przewoźne PPK wprowadzone zostały do uzbrojenia tylko w czterech – zamiast planowanych ośmiu – dywizji.

Nowa struktura zapewniała również dogodniejsze warunki organizacji i prowadzenia rozpoznania oraz pokonywania przeszkód wodnych. Ważkim problemem rozwiązanym w tym czasie było także zapewnienie dowódcom rozwiniętych ZT łączności radiowej w ruchu.

Obok tych niewątpliwie dodatnich cech nowej udoskonalonej struktury organizacyjnej DZ i DPanc, dzięki którym – uwzględniając nowo wprowadzony sprzęt – nasze dywizje mogły w zasadzie dorównać dywizjom NATO, wystąpiły również i zjawiska ujemne organizacyjnie spowodowane wprowadzeniem dwudrużynowej organizacji plutonów piechoty zmechanizowanej. Doskonalono również możliwości bojowe 6DPD przez włączenie w jej skład dywizjonu samobieżnych dział ASU 85 oraz przeformowanie jej na nowy etat pokojowo-wojenny.

Równolegle z rozwojem ogólnowojskowych związków taktycznych realizowano przedsięwzięcia mające na celu zwiększenie możliwości ich wsparcia i zabezpieczenia bojowego działań ze szczebla operacyjnego. W tym celu: sformowano kolejną – czwartą brygadę rakiet operacyjno-taktycznych (36BA) wraz z polową techniczną bazą rakietową (21), utworzono na czas wojenny sześć dywizjonów artylerii haubicznej 122mm i jeden pułk artylerii przeciwpancernej (15) oraz wzmocniono istniejące pułki artylerii przeciwpancernej; przezbrojono także jeden pułk artylerii przeciwlotniczej (65) w rakiety przeciwlotnicze typu "WOŁCHOW", utworzono stanowiska dowodzenia szefów OPL szczebla operacyjnego oraz wzmocniono jednostki radiotechniczne OPL, jak również rozwinięto inne jednostki zabezpieczające efektywne wykorzystanie rosnących możliwości bojowych wojsk.

Podstawowy cel, jakim było podniesienie możliwości i gotowości bojowej wojska w tym okresie – został osiągnięty. Siły zbrojne osiągnęły najważniejszy w całym okresie powojennym stan liczebny. Wzrost ten dokonywał się we wszystkich rodzajach sił zbrojnych, przy czym najbardziej znacząco w wojskach lądowych. Szczególne znaczenie miały przedsięwzięcia zmierzające do dalszego wzmocnienia siły i gotowości bojowej ogólnowojskowych związków taktycznych, w tym przede wszystkim dywizji pancernych oraz tzw. rozwiniętych dywizji zmechanizowanych. Dokonano także istotnego postępu w zwiększeniu możliwości wsparcia ogniowego wojsk zarówno na szczeblu taktycznym, jak i operacyjnym.

Podobnie jak w poprzednich okresach, na tempo i charakter rozwoju sił zbrojnych w dekadzie lat 70. wpływała przede wszystkim sytuacja międzynarodowa. Mając na uwadze osiągnięty w końcu 1970 r. stosunkowo wysoki wskaźnik ilościowy naszych sił zbrojnych, ich stan organizacyjno-techniczny oraz rolę i miejsce w Układzie Warszawskim, a także czynniki wewnętrzne i zewnętrzne rzutujące na kierunki i charak-

ter rozwoju wojska w latach 70. – główny wysiłek w działalności organizacyjnej skupiono w tym okresie na przedsięwzięciach zapewniających harmonijny i systematyczny wzrost ich potencjału bojowego i gotowości mobilizacyjnej, rangą odpowiednio wyważonych zmian jakościowych oraz rozwijania ogniw i dziedzin priorytetowych, przy całkowitym zahamowaniu dalszego wzrostu ilościowego wojska.

W wojskach lądowych główny wysiłek koncentrowano na osiągnięciu dalszego wzrostu siły uderzenia i możliwości manewrowych ogólnowojskowych związków taktycznych, w drodze dostosowania struktury organizacyjnej do sukcesywnie postępującej modernizacji technicznej uzbrojenia i wyposażenia.

Istotniejszymi momentami w zakresie zmian strukturalnych w dywizjach w latach 70. były: przywrócenie trzydrużynowej organizacji plutonów piechoty zmotoryzowanej we wszystkich dywizjach; sformowanie dywizjonów artylerii rakietowej w trzech skadrowanych DZ, utworzenie dywizjonów artylerii przeciwpancernej w sześciu dywizjach zmechanizowanych oraz przeformowanie ostatnich dwóch dywizjonów artylerii przeciwlotniczej (3 i 9DZ) na pułki.

Większość zmian organizacyjnych miała jednak charakter doskonalący strukturę wewnętrzną poszczególnych oddziałów i pododdziałów, odpowiednio do ich technicznej modernizacji. Znaczącymi w tej mierze dokonaniami były: ujednolicenie struktury organizacyjnej batalionów czołgów pułków zmechanizowanych DZ i DPanc zapewniające w nich liczby czołgów z 31 do 40; wyposażenie pułków zmechanizowanych wszystkich DPanc, jednego pułku zmechanizowanego 4DZ oraz batalionów rozpoznawczych dywizji POW: ŚOW – w nowoczesne wozy bojowe piechoty; przezbrojenie dywizjonów artylerii rakietowej dywizji rozwiniętych z wyrzutniami BM-14 w bardziej nowoczesne wyrzutnie BM-21 oraz doprowadzenie ich liczby w DPanc do 12, a w DZ do 8 szt.; wymiana moździerzy 82 mm na 120 mm we wszystkich dywizjach;

zwiększenie nasycenia pułków zmechanizowanych DZ przeciwpancernymi pociskami typu "MALUTKA" i "FAGOT" – w tym wprowadzenie tego sprzętu od nowa w 1,2 i 15DZ; zapoczątkowanie procesu rakietyzacji obrony przeciwlotniczej oddziałów dywizji (pz i pcz) przez wprowadzenie do ich uzbrojenia rakiet przeciwlotniczych typu "STRZAŁA 2", przy jednoczesnym zwiększeniu w nich liczby przeciwlotniczych i ujednoliceniu struktur organizacyjnych pododdziałów przeciwlotniczych w dywizjach. Równocześnie ze zmianami w uzbrojeniu nastąpiło polepszenie wyposażenia dywizji w sprzęt przeprawowy i środki łączności.

W sumie przedsięwzięcia organizacyjne zrealizowane w DZ i DPanc w tych latach przyczyniły się do wydatnego zwiększenia ich potencjału bojowego, aczkolwiek wartość tego potencjału w dywizjach WOW była odpowiednio niższa w związku z wyposażeniem ich w sprzęt starszych typów. Podniesienie zdolności bojowych dywizji charakteryzowały zwłaszcza takie czynniki, jak: zwiększenie o 1/3 piechoty zmotoryzowanej uczestniczącej bezpośrednio w walce, wzrost liczby czołgów w DZ od 9% do 15% i w DPanc o ponad 3%, nadanie jakościowo nowych walorów bojowych dywizjonom uzbrojonym w wozy bojowe piechoty – zwiększenie siły ognia i wydłużenie jego zasięgu na szczeblu batalionu piechoty zmotoryzowanej oraz całej dywizji, a także wzrost siły i skuteczności obrony przeciwpancernej i przeciwlotniczej wszystkich DPanc i DZ.

Równolegle ze zmianami w DPanc i DZ, doskonalono strukturę organizacyjną i wyposażenie techniczno-bojowe dywizji desantowych. Przeformowano 6DPD na nową strukturę organizacyjną, bardziej odpowiadającą potrzebom przerzucania jej transportem lotniczym. Zracjonalizowano jednocześnie strukturę organizacyjną pododdziałów dywizji, rozformowując mało przydatny dla jej potrzeb dywizjon artylerii samobieżnej ASU-85.

Zapewniono także skuteczniejszą obronę przeciwlotniczą batalionom powietrznodesantowym w rejonie desnatowania. Polepszono organizację i wyposażenie 7DD. Między innymi zwiększono w niej liczbę czołgów pływających, wzmocniono obronę przeciwpancerną – przez wymianę przeciwpancernych pocisków kierowanych starszego typu na nowoczesne oraz obronę przeciwlotniczą – w wyniku sformowania baterii artylerii przeciwlotniczej ZU-23-2.

Oceniając generalnie organizacyjny rozwój naszych sił zbrojnych w latach 1971–1980 należy stwierdzić, że była to pierwsza w powojennej historii Wojska Polskiego, w pełnym tego słowa znaczeniu, dekada rozwoju jakościowego. Zgodnie z ustalonymi na te lata priorytetami nastąpił dalszy, liczący się wzrost siły uderzeniowej i manewrowości ogólnowojskowych związków taktycznych, znacznie zwiększyły się możliwości wsparcia ogniowego oraz bojowego i tyłowego zabezpieczenia działań, zmodernizowano i wzmocniono – w głównej mierze w oparciu o nowoczesne środki rakietowe – system obrony przeciwlotniczej wojsk.

Udoskonalono struktury organizacyjno-funkcjonalne wojsk organów kierowania nimi. Wypracowano i wdrożono doskonalsze mechanizmy i metody sterowania procesu rozwoju sił zbrojnych, zapewniające lepsze warunki optymalizacji podejmowanych w tej dziedzinie decyzji.

3. KSZTAŁTOWANIE SIĘ POGLĄDÓW NA TAKTYKĘ WOJSK LĄDOWYCH

3.1. Przeobrażenia taktyki wojsk lądowych w latach 1945–1955

Obok wielu zadań, jakie stanęły przed Wojskiem Polskim z chwilą zakończenia wojny i rozpoczęcia pokojowego rozwoju, niemałe znaczenie miało ujednolicenie a głównie upowszechnienie obowiązujących poglądów na zasady sztuki operacyjnej i taktyki, odpowiadających ówczesnej myśli wojskowej ukształtowanej na podstawie doświadczeń drugiej wojny światowej, a zwłaszcza doświadczeń Armii Radzieckiej oraz 1 i 2 armii WP.

W armiach tych, podobnie jak i w szkolnictwie wojskowym, przyjęto i stosowano jako obowiązujące, zasady radzieckiej nauki wojennej. Uzbrojenie i podstawowe wyposażenie techniczne wojska było produkcji radzieckiej. Podobne do radzieckich były też struktury organizacyjne pododdziałów, oddziałów i związków taktycznych. Stanowiło to niejako podstawę materialną do przyjęcia i stosowania radzieckich regulaminów i instrukcji oraz szeroko pojmowanych zasad taktyki i sztuki operacyjnej. Wspólne działania bojowe 1 i 2 armii WP w ramach radzieckich frontów taką potrzebę determinowały.

Stanowiło to, także punkt wyjścia do konfrontacji działalności w tej dziedzinie w okresie powojennym. Działalność tę mogła podjąć i faktycznie czyniła to przede wszystkim kadra oficerska, posiadająca niezbędną wiedzę teoretyczną i doświadczenie praktyczne. Jednakże jej doświadczenia i poglądy na prowadzenie działań bojowych, wywodzące się z rozmaitych "szkół": radzieckiej, polskiej, z przed września 1939 r. i

PSZ na Zachodzie, były w pewnej mierze zróżnicowane, co wynikało z rodowodu korpusu oficerskiego.

W tej sytuacji istniało wielkie zapotrzebowanie na współczesną, jednolitą teorię walki i operacji. Sprawą wielkiej wagi było zwłaszcza uogólnienie doświadczeń wojennych.

W latach 1945–1949 ukształtowały się podstawowe poglądy na zasady prowadzenia działań taktycznych. Podstawowym źródłem wiedzy w tej dziedzinie były regulaminy oraz wieloraka radziecka literatura wojskowa. Na podstawie tych materiałów w Wojsku Polskim opracowywano odpowiednie regulaminy i inne materiały szkoleniowe. Pierwsze próby formułowania najnowszych poglądów teoretycznych i sztuki wojennej podjęły również fachowe periodyki wojskowe, takie jak: "Przegląd Piechoty" i "Bellona" oraz przeglądy wojsk i służb.

Pierwszym natomiast uogólnieniem doświadczeń końcowego okresu drugiej wojny światowej i sformułowaniem obowiązujących w całym wojsku, doktrynalnie jednolitych poglądów taktyczno-operacyjnych był opracowany pod auspicjami Sztabu Generalnego WP "Tymczasowy regulamin walki broni połączonych".

Obowiązujące w tych latach poglądy na taktykę były następujące. Przewidywano, że działania bojowe charakteryzować będzie ruchliwość, manewrowość i duży rozmach przestrzenny. Do zasadniczych rodzajów działań zaliczano natarcie i obronę, podkreślając, że "tylko zdecydowane natarcie lub przeciwnatarcie zakończone nieodłącznym pościgiem lub okrążeniem doprowadzić mogą do zniszczenia sił przeciwnika względnie wzięcia go do niewoli". Obronę natomiast "...stosuje się, gdy natarcie jest niemożliwe lub bezcelowe. Przechodzimy do niej dla wykonania zadań ograniczonych co do celu, a z zasady wobec przeważających sił nieprzyjaciela". Obowiązywał pogląd, że zarówno w działaniach zaczepnych, jak i obronnych będą uczestniczyć wszystkie rodzaje wojsk i sił zbrojnych.

Podstawowym rodzajem wojsk ("broni") była nadal piechota, zdolna we współdziałaniu z innymi rodzajami wojsk prowadzić walkę w różnych warunkach terenowych. Twierdzono, że "Nowoczesna piechota, wyposażona obficie w broń maszynową, środki łączności szczególnie radiowej i zmotoryzowane organa zaopatrzenia, zwiększyła zarówno swą giętkość i ruchliwość, jak też swą siłę uderzeniową i sprężystość bojową, wskutek czego stała się bronią najbardziej wszechstronną". Jednocześnie akcentowano, że "w warunkach nowoczesnej walki działania jej są coraz więcej uzależnione od ciągłego wsparcia przez inne rodzaje broni, przede wszystkim przez artylerię, czołgi i lotnictwo".

Artyleria miała zadanie prowadzenia ognia w ścisłym współdziałaniu z innymi rodzajami wojsk, przede wszystkim na korzyść piechoty i czołgów. Celem lepszego wykonania zadań ogniowych artylerię (organiczną i przydzieloną) organizowano w pułkowe, dywizyjne, korpuśne i armijne grupy artylerii. Ponadto tworzono grupy artylerii przeciwlotniczej i odwody przeciwpancerne.

Broń pancerną (według ówczesnej terminologii) uważano za podstawową siłę uderzeniową w natarciu oraz potężny środek ogniowy w obronie.

Za główny cel natarcia uważano całkowite rozbicie ("pobicie") nieprzyjaciela. Osiągano je w wyniku uderzenia na całą głębokość obrony nieprzyjaciela, zniszczenia go potężnym ogniem artylerii i innych środków oraz zdecydowanego ruchu naprzód. Rozróżniono natarcie szczegółowo przygotowane, prowadzone w celu przełamania silnej obrony stałej nieprzyjaciela lub strefy ufortyfikowanej (rejonu umocnionego) oraz "natarcie doraźnie zorganizowane" wykonywane na obronę przygotowaną w krótkim czasie, gdy nieprzyjaciel jest zdezorganizowany poprzednią walką, lub jeśli w głównym pasie jego obrony występują odcinki nieobsadzone bądź słabo umocnione.

Wojska przechodziły do natarcia z bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem lub po podejściu do jego obrony. Ten ostatni sposób był dominujący. Do natarcia w celu przełamania obrony stałej nieprzyjaciela gromadzono odpowiednio wcześniej duże siły. Zajmowały one "rejony koncentracji" w odległości 15–25 km od linii frontu, z nich zaś zazwyczaj w nocy na dobę przed luzowaniem, zajmowały rejony wyjściowe w odległości 5–7 km od przedniego skraju obrony nieprzyjaciela. Następnie, z zasady w ciągu przedostatniej nocy, przed natarciem, wojska te luzowały jednostki będące w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem i zajmowały podstawy wyjściowe do natarcia.

W natarciu z przełamaniem głęboko rozbudowanej obrony (stałej) dywizja działająca w składzie sił głównych armii (na kierunku głównego uderzenia) otrzymywała pas natarcia szerokości 2–3 km (pułk 700–1500 m), a w natarciu na obronę doraźnie zorganizowaną: 3–4 km. Na kierunkach uderzeń pomocniczych szerokości pasów natarcia mogły być większe. Szerokości pasów natarcia korpusu i armii regulamin nie określał. Ustalał jedynie szerokość odcinka przełamania na co najmniej 3 km. Szerokość ta powinna była zapewnić możliwość wprowadzenia do wykonanego wyłomu drugich rzutów dywizji (korpusów).

Zadaniem bliższym w ramach przełamania głęboko rozbudowanej i silnie umocnionej obrony nieprzyjaciela było: dla pułku piechoty – opanowanie drugiej transzei, dla dywizji piechoty – opanowanie pierwszej pozycji obrony, dla korpusu – opanowanie pozycji osłaniającej rejony stanowisk ogniowych artylerii.

W natarciu na niezbyt głęboko rozbudowaną obronę, z niedużą gęstością środków ogniowych, zadania te były odpowiednio głębsze: dla pułku – opanowanie pierwszej pozycji, dla dywizji – drugiej pozycji głównego pasa obrony, dla korpusu – opanowanie głównego pasa obrony. Głębokość zadań dalszych regulamin nie określał w sposób ścisły. Stwierdzał jedynie, że wyznaczanie ich "ma na celu zapewnienie

ciągłości natarcia przez wcześniejsze zaznajomienie podwładnych z charakterem działań, czekających ich po wykonaniu zadania bliższego". Zadań dalszych mogło być kilka a podwładnym należało podać tylko pierwsze z nich. Realizacja zadania dalszego połączona była zazwyczaj ze zmianą pierwotnego ugrupowania i nową organizacją współdziałania.

Natarcie poprzedzano artyleryjskim i lotniczym przygotowaniem. Szczególnie dużą, wręcz decydującą o powodzeniu przełamania obrony przeciwnika, rolę odgrywało artyleryjskie przygotowanie natarcia. Do udziału w nim angażowano maksymalnie możliwą do uzyskania ilość artylerii (w tym i z drugich rzutów dywizji, korpusów i armii oraz ruchome odwody przeciwpancerne). Wykonywano je na całą głębokość taktycznej strefy obrony nieprzyjaciela. Czas jego trwania był długi, z tym, że nie przekraczał 2–3 godzin (w celu uzyskania zaskoczenia i zapewnienia wojskom dostatecznej ilości czasu dziennego do prowadzenia natarcia).

Pod koniec przygotowania artyleryjskiego (i lotniczego) piechota wspierana przez czołgi przechodziła do natarcia z podstawy szturmowej położonej 150–200 m od nieprzyjaciela.

Wsparcie nacierającej piechoty i czołgów zapewniano z reguły wałem ogniowym artylerii na głębokość pierwszej pozycji obrony oraz kolejnymi ześrodkowaniami ogniowymi i ześrodkowaniami ogniowymi, a także uderzeniami lotnictwa szturmowego i bombowego – na całą głębokość obrony nieprzyjaciela. Czołowe oddziały prowadziły natarcie w szybkim tempie, pozostawiając drugim rzutom i odwodom niszczenie rozbitych grup nieprzyjaciela i blokowanych punktów oporu. Dla spotęgowania uzyskanego powodzenia, rozszerzenia wyłomu w obronie lub odparcia kontrataków nieprzyjaciela, wprowadzano do walki siły drugiego rzutu, poprzedzając to działanie nawałą artyleryjską oraz uderzeniami lotnictwa. Czołgi i działa pancerne były przydzielone do piechoty jako środki bezpośredniego wsparcia piechoty, bądź też

wspierały piechotę nie będąc jej podporządkowane lub wykonywały samodzielnie zadania na oddzielnym kierunku w taktycznym współdziałaniu z jednostkami piechoty. W tym ostatnim wypadku wzmocnione były piechotą, artylerią i saperami.

W celu zapewnienia ciągłości natarcia na całą głębokość obrony nieprzyjaciela zakładano głębokie urzutowanie wojsk. Wprawdzie w "Regulaminie walki piechoty" cz.II (tłumaczony z języka rosyjskiego), wprowadzonym do użytku w WP 29.02.1945 r. i wydanym drukiem w 1946 r., przyjęto zasadę jednorzutowego ugrupowania bojowego z odwodem ogólnym na szczeblach dowodzenia od plutonu do dywizji włącznie, jednak już w 1947 r. odstąpiono od tej zasady. W natarciu na silną i głęboko urzutowaną obronę nieprzyjaciela zalecono tworzyć w ugrupowaniu bojowym pułku, a szczególnie dywizji dwa rzuty, a w ugrupowaniu korpusu i armii – dwa lub nawet trzy rzuty piechoty. W przypadku ugrupowania bojowego dywizji w jednym rzucie zakładano ugrupowanie pułków w trzech rzutach. Ponadto od dywizji wzwyż wydzielono odwód ogólny, niezależnie od drugiego (trzeciego) rzutu. Tworzono również na szczeblu armii odwód pancerny, a na szczeblu korpusu – odwód czołgów.

Drugi rzut dywizji (lub trzecie rzuty pułków), przy silnym oporze nieprzyjaciela, przewidywano wprowadzić do walki w celu opanowania drugiej pozycji obrony przeciwnika, a korpusu – dla ostatecznego odłamania głównego pasa obrony.

Dążono do tego, aby drugi pas obrony opanować z marszu. W tym celu bezpośrednio po przełamaniu głównego pasa obrony wysłano (wprowadzono do walki) szybkie oddziały wydzielone lub pościgowe, organizowane przez dywizje pierwszego rzutu (jeden – dwa OW) i korpus (dwa-trzy OW) a także wprowadzono zgrupowania (grupy) szybkie.

Za wycofującym się nieprzyjacielem prowadzono pościg z maksymalnym natężeniem sił pierwszego rzutu i oddziałów wydzielonych, wspieranych przez lotnictwo. W maksymalnym stopniu wykorzystano w tych działaniach jednostki czołgów i dział pancernych.

Wiele uwagi zwracano na organizację i prowadzenie boju spotkaniowego. Wskazywano przy tym we wszystkich przypadkach na potrzebę wykonania szybkich, silnych uderzeń, szczególnie na skrzydła i tyły nieprzyjaciela, uprzedzenia go w rozwinięciu sił wykonaniu uderzeń ogniowych i manewru wojskami na polu walki.

W działaniach obronnych przewidywano stosowanie dwóch rodzajów obrony: stałej i ruchomej.

W obronie stałej obowiązywała zasada "ani kroku w tył". Jej celem było zatrzymanie nacierającego nieprzyjaciela na zawczasu przygotowanych rubieżach i zadanie mu jak największych strat oraz stworzenie warunków przejścia do przeciwnatarcia. Mogła być organizowana w warunkach polowych lub w rejonach umocnionych (ufortyfikowanych). W wypadku braku niezbędnego czasu na całkowitą rozbudowę, obrona stała mogła mieć charakter doraźnie zorganizowanej.

W obronie ruchomej dopuszczono utratę terenu "w ramach zadania wynikającego z zamiaru wyższego dowódcy". Jej celem było bowiem zyskanie na czasie i zadania nieprzyjacielowi jak największych strat. Polegała ona na stawianiu oporu na kolejnych, wcześniej wybranych rubieżach ("liniach" wg ówczesnej terminologii) w połączeniu z krótkimi zwrotami zaczepnymi (kontratakami). Na siłę obrony ruchomej składało się połączenie elastyczności manewru wojsk z ogniem i szerokim stosowaniem (wykorzystaniem) wszelkiego rodzaju przeszkód. Zakładano, że obronę ruchomą z reguły prowadzi się w ramach armii i frontu. Korpus i dywizja mogły ją prowadzić samodzielnie na odosobnionych kierunkach.

Większe znaczenie nadawano obronie stałej. Strukturę tej obrony opierano o głęboko urzutowany system transzei, pozycji i pasów obrony, zapór inżynieryjnych oraz o nakładający się na nie system ognia. Odpowiednio rozbudowana i przygotowana struktura obrony winna była zapewnić wojskom dogodne warunki do załamania natarcia przeważających sił nieprzyjaciela, a także do wykonania zwrotów zaczepnych (kontrataków, przeciwuderzeń i przeciwnatarć).

Główny pas obrony będący najważniejszą częścią strefy obrony obejmował trzy pozycje zajmowane przez dywizje pierwszego rzutu. Na drugim pasie obrony rozmieszczono drugi rzut armii oraz jej odwody – pancerny i przeciwpancerny. Na trzecim pasie obrony rozmieszczono odwody frontu.

Szerokość strefy obrony armii w przeciętnych warunkach wynosiła od 30 do 70 km, a pasa dywizji 10–25 km. Szczebel korpuśny był w regulaminach pominięty. Wielkość rejonów obrony niższych szczebli taktycznych wynosiła: batalionu – szerokość 2 km, głębokość do 1,5 km, kompanii – szerokość do 1000 m, głębokość do 500 m, plutonu – odpowiednio 500 m i 150–200 m.

Wiele uwagi poświęcono organizacji obrony przeciwpancernej. W ramach batalionowych ośrodków oporu i kompanijnych rejonów obrony tworzono batalionowe węzły i kompanijne rejony przeciwpancerne, a gdy nie było dostatecznej ilości środków przeciwpancernych – organizowano linie przeciwpancerne. Węzły, rejony i linie przeciwpancerne osłaniano zaporami inżynieryjnymi i polami minowymi. W systemie obrony przeciwpancernej uwzględniono również ogień artylerii z zakrytych stanowisk ogniowych.

Szczególną uwagę zwracano na odparcie ataku wojsk przeciwnika przed przednim skrajem obrony. W razie włamania się w głąb obrony, już od najniższego szczebla wykonywano kontrataki siłami drugich rzutów (odwodów) danego szczebla.

Rozwój myśli wojskowej odzwierciedlały również wyniki, zmierzające do opracowania nowoczesnych zasad prowadzenia odwrotu, walki w okrążeniu i wyjścia z okrążenia, organizacji i prowadzenia marszów.

Poglądy i stosowane zasady w taktyce opierały się prawie wyłącznie na doświadczeniach drugiej wojny światowej, przede wszystkim Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego. Było to uwarunkowane głównie posiadaniem środków walki z okresu tej wojny, a ponadto stosunkowo krótki czas, jaki upłynął od jej zakończenia nie pozwalał na dalej idące uogólnienia i wnioski. Oto niektóre niezbędne normy taktyczne opracowane w latach 1947–1948.

A. Natarcie

Szerokość pasów działania:

– pułk	– 0,7–1,5 km
– dywizja	– 2–3 (3–4) km
– korpus panc.	– 3–5 km
– korpus zmot.	– 4–6 km

Szerokość rubieży wprowadzenia korpusu w wyłom:

– korpus panc.	– 6–8 km
– korpus kawalerii	– 12–15 km

Odległość rejonów:

– ześrodkowania	– 15–25 km
– wyjściowych	– 5–7 km

Odległość stanowisk wyjściowych czołgów	– 1–3 km
Odległość podstaw wyjściowych do ataku	– 150–250 m

Głębokość obszaru tyłowego

– pułku	– 8 km
– dywizji	– 25 km

Odległość elementów systemu dowodzenia:

Punkty obserwacji (PO)	
– batalionu	– 0,3–0,5 km
– pułku	– 0,5–1 km
– dywizji	– 1–1,5 km
– korpusu	– 1,5–2 km
Stanowiska dowodzenia (SD)	
– pułku	– 1–2 km
(II rzut	– 2–3 km)
– dywizji	– 2–3 km
– korpusu	– 3–5 km
– armii	– 15–20 km

B. Obrona

Głębokość pasa przełamania	– 10–15 km
Głębokość pasów obrony	– 5–7 km
Odległość między pasami obrony	– 10–15 km
Głębokość pozycji	– 0,7–1,5 km
Strefa obrony armii	– 2–3 pasy
Głębokość strefy obrony	– 35–50 km
Wymiary rejonów obrony	
– batalionu	– 2 x 1,5 km
– kompanii	– 1 x 0,5 km
– plutonu	– 0,5 x 0,15–0,2 km
Odległości	
– linii czat	– 1–2 km
– między transzejami	– 0,2–0,3 km
(m. I i II)	– 0,5–1 km
(m. II i III)	
– II pozycji	– 2–3,5 km
– III pozycji	– 5–7 km

Szerokości

– strefy obrony armii (na szer. froncie 100km i więcej)	– 30–70 km
– strefy obrony dywizji (na szer. froncie 25 km i więcej)	– 10 km
– KPanc	– 8–10 x 5–6 km
– KPZmot	– 10–15 x 4–6 km
– BPanc	– 3 x 2–3 km
– BZmot	– 4–6 x 2–4 km
– BPZmot	– 3–5 x 2–4 km
– pułk (bat.) panc. lub zmot.	– 1,5 x 1 km

C. Marsz

– pp, pkaw, da (mech.)	– do 1 km
– bp, da (konne)	– do 0,5 km
– bpanc i zmot.	– do 1 km
Średnie tempo marszu	
– piechota	– 4 km/godz.
– kawaleria	– 7 km/godz.
– cykliści	– 10 km/godz.
– broń pancerna	– 10–20 km/godz.
– jednostki samochodowe (noc 10–15)	– 20–30 km/godz.
– jednostki traktorowe	– 4–8 km/godz.
Odległość marszu dobowego	
– piechota	– 30km (for.45)
– kawaleria	– 55 km (75)
– broń pancerna	– 80–100 km (120–150)
– cykliści	– 80 km (100)
– jednostki zmotoryzowane	– 150 km (do 200)

D. Odległości bazowania lotnictwa (natarcie/obrona)

– lotnictwo myśliwskie	– 15 – 25/40 km
– lotnictwo szturmowe	– 25 – 40/75 – 100 km
– lotnictwo bombowe bliskiego zasięgu	– do 100/100 – 150 km
– lotnictwo bombowe dalekiego zasięgu	– do 200/ponad 250km

Pod koniec lat 40., a szczególnie na początku i pierwszej połowie lat 50. nastąpiły już istotne zmiany w środkach walki zbrojnej i towarzyszące im zmiany w strukturach organizacyjnych wojsk. Wieńczącym te przemiany zjawiskiem było wprowadzenie na pole walki broni atomowej (wg ówczesnej terminologii). Zmiany te miały miejsce przede wszystkim w Armii Radzieckiej i oczywiście w nieco mniejszym zasięgu w Wojsku Polskim. Na tej nowej kanwie i w dalszym ciągu w oparciu o doświadczenia drugiej wojny światowej, wzbogacone między innymi o doświadczenia wojny koreańskiej, uogólnione oraz przewartościowane i adaptowane do nowych warunków rozwijał się proces kształtowania nowej myśli wojskowej, wprowadzającej nowe zmiany w działaniach taktycznych.

Wojsko Polskie miało duży, liczący się w tej dziedzinie dorobek. Czynnikiem sprzyjającym temu był wyraźny wzrost poziomu i zakresu wiedzy wojskowej korpusu oficerskiego. Powstał liczący się zastęp oficerów z wyższym wykształceniem wojskowym, przede wszystkim absolwentów Akademii Sztabu Generalnego WP oraz radzieckich akademii wojskowych. Ta wykształcona kadra poszerzyła kręgi ludzi uczestniczących w twórczej pracy wzbogacania nauki wojennej o nowe treści.

Głównym wydawnictwem stał się "Biuletyn informacyjny" wydawany przez Sztab Generalny WP. Publikowane w nim poglądy były obowią-

zujące w wojsku. Wyraźnie uaktywniła się w tym okresie również publicystyka wojskowa o charakterze dyskusyjnym i uogólniającym doświadczenia szkoleniowe, szczególnie w dziedzinie taktyki.

Syntezę zmian w teoretycznych podstawach i taktyki Wojska Polskiego okresu pierwszej połowy lat 50. można ująć w formie tezy o wiodącej roli wojsk pancernych i zmechanizowanych w walce, tezy wynikające z dążenia do maksymalnego wykorzystania siły uderzenia i wysokich zdolności manewrowych tych wojsk, ściśle współdziałających z lotnictwem i umiejętnie korzystających z właściwości innych rodzajów wojsk.

Taktyka zarówno w teorii, jak i w praktyce, wzbogacona została w nowe treści, wynikające z wprowadzenia, poczynając od 1949 r. korpusów piechoty i korpusów pancernych do struktury wojsk lądowych. Bardzo istotną, nową jakość w strukturze korpusów piechoty (później armijnych) stanowiły dywizje zmechanizowane, zwiększające ich siłę uderzenia i zdolności manewrowe. W natarciu wykorzystywano je dla dołamywania obrony stałej, przełamywania z marszu doraźnie zorganizowanej obrony nieprzyjaciela, do rozwijania powodzenia, prowadzenia pościgu, a w obronie głównie do wykonywania kontrataków (przeciwuderzeń) lub obsadzania rubieży obrony (drugiego pasa) i niszczenia desantów powietrznych nieprzyjaciela.

Pod koniec omawianego okresu zaczęły się ukazywać opracowania i materiały szkoleniowe wybiegające znacznie poza ramy doświadczeń drugiej wojny światowej i sygnalizujące zbliżającą się "rewolucję" w sztuce wojennej, związaną z możliwością użycia broni jądrowej. Nowe zasady prowadzenia działań bojowych w warunkach użycia broni jądrowej wprowadzono jednak do procesu szkolenia wojsk nie od razu, lecz stopniowo. Pierwszym krokiem było zapoznanie wojsk z zasadami obrony przed środkami masowego rażenia. Do połowy lat 50. w szkolnictwie wojsk, dowództw i sztabów – obok nielicznych ćwiczeń z

użyciem broni jądrowej – dominowały "klasyczne" choć zmodyfikowane zasady prowadzenia działań bojowych.

W dalszym ciągu obowiązywał pogląd doktrynalny, że walkę prowadzi się wspólnym wysiłkiem wszystkich rodzajów wojsk, a ich współdziałanie ma decydujące znaczenie dla osiągnięcia powodzenia. Dużą rolę przypisywano inwencji i inicjatywie dowódców w czasie wykonywania zadania, w stosowaniu manewru siłami i środkami, zabezpieczeniu wojsk w środki materiałowe oraz zapewnieniu operatywnego i ciągłego dowodzenia wojskami.

Za zasadnicze rodzaje walki uważano natarcie i obronę, przy czym priorytet przyznawano działaniom zaczepnym, prowadzonym w sposób manewrowy. Doniosłe znaczenie miało opracowanie zasad natarcia wojsk z marszu, prowadzenia działań w głębi operacyjnej – w znacznym oddaleniu od sił głównych, z uwzględnieniem szybkiej zmiany kierunku głównego uderzenia oraz podchodzenia z natarcia do obrony i odwrotnie.

W związku ze wzrostem zasięgu ogniowego oddziaływania nieprzyjaciela, a także w ślad za większą ruchliwością wojsk własnych, zwiększono, w porównaniu z poprzednim okresem, odległości rejonów zajmowanych przez wojska przed natarciem. Rejon ześrodkowania (nazywany poprzednio rejonem koncentracji) wojsk zalecono wybierać w odległości 30–35 km od linii frontu.

Szerokość pasów natarcia i głębokość zadań odcinków oraz związków taktycznych i operacyjnych nieznacznie zwiększono. Na głównych kierunkach zwiększono je około 1,5–2 razy w porównaniu z okresem drugiej wojny światowej.

Dla korpusu piechoty (armijnego) mającego oprócz dwóch dywizji piechoty również dywizję zmechanizowaną, przewidywano zadania przełamania w pierwszym dniu walki całej taktycznej głębokości obrony nieprzyjaciela. Korpus taki grupował zwykle w pierwszym rzucie dwie

dywizje piechoty a w drugim – dywizję zmechanizowaną. Jeśli nacierał w jednym rzucie, dywizje i pułki przyjmowały dwu-trzyrzutowe ugrupowania bojowe.

Dywizje piechoty, w ramach zadania bliższego, przełamywały pozycję odwodów pułkowych nieprzyjaciela na głębokości 3–5 km i wychodziły w rejon głównych stanowisk ogniowych jego artylerii. W ramach zadania następnego, korpus wprowadzał do walki dywizję zmechanizowaną (po przełamaniu głównego pasa obrony lub w razie potrzeby dla dołamania tego pasa) i opanował z marszu lub po krótkim przygotowaniu, drugi pas obrony. Zadanie dnia dywizji i korpusu polegało na rozbiciu podchodzących odwodów przeciwnika i uchwyceniu rubieży, zapewniającej dogodne warunki wprowadzenia w wyłom grupy szybkiej armii lub frontu.

W latach 50. nastąpiło również dalsze doskonalenie teorii i praktyki przełamywania rejonów umocnionych, prowadzenia działań zaczepnych w nocy, natarcia na miasto, forsowania przeszkód wodnych a także natarcia w warunkach szczególnych (w lecie, w górach, zimą).

Szczególną uwagę zwracano na organizację marszu w przewidywaniu boju spotkaniowego. W przewidywanym tempie przemarszów nie nastąpiły istotne zmiany. Średnią szybkość marszu w dzień przyjmowano dla: piechoty – 4–5 km/godz; związków zmotoryzowanych – 20–25 km/godz; związków pancernych i zmechanizowanych – 15–25 km/godz; środków o ciągu gąsienicowym – 12–18 km/godz. Przemarsz w ciągu doby przyjmowano dla piechoty 30 km (forsowny do 45 km), dla związków zmotoryzowanych, zmechanizowanych i pancernych do 150 km (forsowny do 200 km).

Nadal obowiązywała zasada, że obronę stosuje się wówczas, gdy natarcie jest niemożliwe lub niecelowe lub dla uzyskania czasu na zgrupowanie sił do natarcia albo dla zaoszczędzenia sił na jednym z kierunków, aby osiągnąć przewagę na innym. Wojska nacierające mogły

przejść do obrony w celu umocnienia opanowanych rubieży, osłony skrzydeł, odparcia kontrataków i przeciwuderzeń przeważających sił nieprzyjaciela.

Uznano, że obrona winna być niepokonalna, jeśli będzie trwała, głęboka i aktywna, a ponadto: przeciwpiechotna, przeciwpancerna, przeciwartyleryjska, przeciwlotnicza, przeciwdesantowa, przeciwchemiczna i przeciwpożarowa.

Szczególnie dużego znaczenia nabrała obrona przeciwpancerna, która stała się kośćcem obrony. System obrony przeciwpancernej obejmował:

– kompanijne punkty przeciwpancerne, w których skład wchodziło kilka dział przeciwpancernych, dział pancernych lub czołgów oraz środków przeciwpancernych piechoty i miotaczy ognia;

– batalionowe węzły przeciwpancerne obejmujące 2–3 kompanijne punkty przeciwpancerne;

– rejony przeciwpancerne – pułkowe, dywizyjne i korpuśne, organizowane na kierunkach zagrożenia pancernego i sytuowane między pozycjami i pasami obrony;

– ogień artylerii, czołgów i dział rozmieszczonych na kierunkach zagrożenia pancernego;

– inżynieryjne zapory przeciwczołgowe;

– artyleryjski odwód przeciwpancerny, odwód pancerny i oddział zaporowy.

Wiele uwagi poświęcono obronie na szerokim froncie. Bardzo wnikliwie opracowano w omawianym okresie zagadnienia obrony miasta i przeszkody wodnej oraz zasady obrony wybrzeża morskiego poświęcając temu tematowi specjalne wydawnictwo Sztabu Generalnego.

Pojawił się nowy rodzaj zabezpieczenia działań bojowych – obrona przed bronią masowego rażenia (obrona przeciwatomowa). Znacznie większą uwagę zwrócono na obronę przeciwdesantową (opracowano

plany zwalczania desantów powietrznych nieprzyjaciela), obronę przeciwpożarową, a także zabezpieczenia styków i skrzydeł.

Poglądy na organizację i prowadzenie głównie działań zaczepnych i obronnych odpowiadały ówczesnym możliwościom taktyczno-operacyjnym wojsk, ich uzbrojeniu i materiałowo-technicznemu wyposażeniu. Przykładowo, przewidywano dla DZmech. w 1954 r. następujące normy taktyczne w natarciu i obronie.

A. Dywizja zmechanizowana

Natarcie

– szerokość pasa natarcia – 4 km
(pz 2km, pcz 1,5km);
– głębokość ugrupowania – 6 km;
– odległość rejonu wyczekiwania – 8–12 km

Obrona

– rejon obrony – 8–12 km x 6–8 km
(pz 4 x 3–4 km, bp do 2 km x 1,5–2 km, pcz 2-2,5 km)
– na szerokim froncie – do 20 km
(pz 6–8 km, pcz do 4 km)
– odległość SD – 4–5 km
(na szer. froncie 10–12 km).

W pierwszym okresie lat powojennych, wypracowanie jednolitej myśli wojskowej w sztuce wojennej polegało przede wszystkim na uogólnieniu doświadczeń drugiej wojny światowej. Podejmowane wysiłki w tej dziedzinie były jednak bezpośrednio po wojnie wielce utrudnione, głównie ze względu na niedostatek wysoko wykwalifikowanych kadr oficerskich.

W późniejszych latach zmiany w teorii i praktyce sztuki wojennej były bardziej znaczące, głównie ze względu na szybki postęp motory-

zacji, mechanizacji i upancernienia wojsk oraz ich technicznego wyposażenia. Jednocześnie wnioski z doświadczeń wojny przenoszone na grunt współczesności były pełniejsze, bardziej głębokie i wszechstronne. Wojsko dysponowało już znaczną ilością wysokokwalifikowanej kadry oficerskiej.

Także w tym czasie wyraźnie dostrzeżono zbliżającą się radykalną zmianę w teorii sztuki wojennej. Jej zapowiedzią było zapoczątkowanie procesu wprowadzenia broni jądrowej do uzbrojenia głównych armii świata.

Przed naszymi siłami zbrojnymi stanęło wówczas nowe zadanie dostosowania teorii i praktyki sztuki wojennej oraz struktury organizacyjnej i systemu szkolenia wojsk do jakościowych zmian spowodowanych wprowadzeniem na pole walki broni atomowej i innych środków masowego rażenia. Praktyczna realizacja tego zadania, w szerokim zakresie, w ramach całego wojska, została zapoczątkowana w 1955 r. (wcześniejsze poczynania miały charakter bardzo ograniczony, informacyjny).

3.2. Kierunki rozwoju taktyki wojsk lądowych w latach 1956–1980

W przeciwieństwie do pierwszego dziesięciolecia po drugiej wojnie światowej, w którym wyraźnie dominował rozwój ilościowy wszystkich rodzajów wojsk lądowych, lata następne (od 1956 r.) cechował rozwój jakościowy tych wojsk, a jednocześnie następowało dość znaczne, ich ograniczenie pod względem ilościowym.

W połowie lat pięćdziesiątych zredukowano znacznie liczbę dywizji, kontynuowano ich reorganizację i modernizację, której istotą była dalsza motoryzacja, mechanizacja i upancernienie z jednoczesnym

przystosowywaniem związków i oddziałów do działań w warunkach obustronnego stosowania broni jądrowej.

W rezultacie modernizacji ogólnowojskowych związków taktycznych podstawowym sprzętem bojowym dywizji pancernych i zmechanizowanych stał się czołg T-34–85, a środkiem transportu dywizji piechoty i zmechanizowanych – samochód ciężarowy. Pod koniec lat pięćdziesiątych w dywizjach zaczęto stopniowo wprowadzać czołgi T-54, a w dywizjach zmechanizowanych – transportery opancerzone BTR-152.

W okresie tym zlikwidowano też niektóre szczeble dowodzenia (korpusy, a w pułkach czołgów – bataliony). Wojska lądowe przeszły na strukturę obowiązującą od lat osiemdziesiątych tj. pułk, dywizja, armia, front. Powyższe zmiany strukturalne oraz zmiany w uzbrojeniu i wyposażeniu związków taktycznych i oddziałów miały istotne znaczenie zarówno dla organizacji i możliwości bojowych, jak i prowadzenia działań bojowych, a zwłaszcza dowodzenia i sposobów wykorzystania wojsk pancernych i zmechanizowanych na polu walki.

Przewidywano, że w przyszłych działaniach zbrojnych obie strony będą dążyły do zastosowania najbardziej radykalnych sposobów prowadzenia wojny, używając środków jądrowych przede wszystkim po to, aby w możliwie najkrótszym czasie całkowicie zniszczyć przeciwnika lub doprowadzić go do kapitulacji. Jednocześnie uważano, że zwycięstwa nie można będzie osiągnąć tylko za pomocą broni jądrowej. O powodzeniu w walce zdecyduje nie tylko zmasowanie wojsk na głównym kierunku działań, ile przewaga nad nieprzyjacielem w broni jądrowej i umiejętne jej użycie. Zasady te sygnalizowały potrzebę innego spojrzenia na użycie ogólnowojskowych związków operacyjnych, a w nich dywizji pancernych i zmechanizowanych, stanowiących podstawową siłę uderzeniową wojsk lądowych. Powstawanie rejonów (stref) zniszczonych i porażonych z jednej strony sprzyjało możliwościom rozwinięcia na szeroką skalę, w szybkim tempie, zdecydowanych, o wybitnie ma-

newrowym charakterze, działań zaczepnych przez wysoce ruchliwe wojska pancerne i zmechanizowane.

Z drugiej zaś strony zmuszało do organizowania obrony przed skutkami uderzeń bronią jądrową oraz do nabywania umiejętności pokonywania stref zniszczeń i skażeń promieniotwórczych. Według nowych poglądów działania zaczepne należało prowadzić siłami szybkich zgrupowań uderzeniowych na głównych kierunkach działania własnych wojsk w ślad za uderzeniami broni jądrowej. Celem tych działań było uniemożliwienie nieprzyjacielowi odtworzenia zdezorganizowanego ugrupowania bojowego, uporządkowania systemu dowodzenia i wykorzystania do przeciwdziałania nie obezwładnionych jeszcze bronią jądrową sił i środków.

W działaniach bojowych na szczeblach taktycznych wyraźnie podkreślano, że natarcie i obrona to dwa wzajemnie zazębiające się działania, wynikające jedno z drugiego, to dwie strony tego samego procesu walki zbrojnej. Nie może być bowiem w czystej postaci natarcia i obrony. W każdym z tych rodzajów działań tkwią elementy zarówno zaczepne, jak i obronne. Przy czym nadal obowiązywała zasada, że tylko przez zdecydowane natarcie, z wykorzystaniem niszczycielskiej mocy broni jądrowej oraz wszystkich możliwości bojowych wojsk, można osiągnąć zwycięstwo nad przeciwnikiem.

Do teorii organizacji i prowadzenia natarcia na szczeblach taktycznych wprowadzono pewne zmiany, które dotyczyły głównie ogniowego przygotowania ataku i tworzenia zgrupowań uderzeniowych. Wykonywanie uderzeń jądrowych, głównie na obiekty położone w głębi obrony nieprzyjaciela, nie eliminowało potrzeby obezwładnienia pierwszej pozycji. Zadanie to było trudne do wykonania w warunkach rozśrodkowanego ugrupowania bojowego wojsk, uniemożliwiającego zgromadzenie odpowiedniej ilości artylerii przeznaczonej do przygotowania ogniowego ataku. Niektóre rozwiązania przewidywały użycie do strzela-

nia z zakrytych stanowisk ogniowych również czołgów ze składu pierwszych i drugich rzutów związków taktycznych, a także artylerii drugich rzutów.

Przyjmowano, że przejście z obrony do natarcia – jest możliwe nadal tak, jak dawniej. Wojska zgrupowania uderzeniowego miały być koncentrowane na odcinku przełamania, dokonując przegrupowania i luzowania. Ogniowe przygotowanie ataku, dzięki stosowaniu broni jądrowej, skrócone zostało do kilkudziesięciu minut. Fakt ten miał niekorzystny wpływ na rezultaty uderzeń pierwszorzutowych oddziałów i związków zmechanizowanych w warunkach, gdy do natarcia przechodziły one ze styczności z nieprzyjacielem, którego pierwsza pozycja nie została obezwładniona bronią jądrową. Odcinki natarcia znacznie bowiem zwiększono, unikając w ten sposób skupienia wojsk i sprzętu bojowego (np. odstępy między czołgami zwiększono z 30–50 m do 50–70 m).

Podczas ataku wojska pokonywały zapory inżynieryjne, wykorzystując przejścia wykonane przez saperów sposobem tradycyjnym oraz za pomocą ognia artylerii, po czym łamały opór nieprzyjaciela na pierwszej pozycji i szybko dążyły do rejonów własnych uderzeń jądrowych, aby jak najlepiej wykorzystać ich skutki. Walka w głębi ugrupowania przeciwnika miała polegać na łamaniu z marszu poszczególnych jego rubieży i staczaniu bojów spotkaniowych z podchodzącymi odwodami.

Do prowadzenia działań bojowych na kierunkach uderzeń jądrowych nadawały się pododdziały i oddziały czołgów, które ze względu na dużą siłę ognia, manewrowość, zdolność pokonywania trudnego terenu, a także częściową odporność na promieniowanie jądrowe, mogły szybko opanować rejon, na który wykonano uderzenie jądrowe. Piechota i inne rodzaje wojsk miały nadążać za czołgami w miarę możliwości techniczno-taktycznych posiadanych środków transportowych. Wprowadzony do wyposażenia wojsk transporter opancerzony, będący wpraw-

dzie tylko środkiem transportu, a nie środkiem walki, umożliwiał jednakże piechocie, saperom i wojskom chemicznym dotrzymanie kroku czołgom.

Do opanowania ważnych obiektów i elementów przeciwnika w głębi operacyjnej przewidywano wysyłać oddziały wydzielone (OW), organizowane zawczasu lub w czasie trwania natarcia. Gdy OW miał znajdować się blisko obiektu ataku (w odległości gwarantującej mu jednak bezpieczeństwo) planowano wykonanie na ten obiekt uderzenie jądrowe. Dla usamodzielnienia OW w pokonywaniu trudnego terenu, łącznie z przeszkodami wodnymi, włączono do jego składu samobieżne środki pływające typu BAW i PTG oraz czołgi pływające. Przeprawa czołgów miała odbywać się na promach lub "po dnie".

W rozważaniach teoretycznych, a także podczas ćwiczeń (na mapach i szkieletowych), dopuszczano możliwość obezwładnienia bronią jądrową sił i środków nieprzyjaciela również na pierwszej pozycji obrony. W takim przypadku podstawy wyjściowe do natarcia miały być wyznaczone w odległości 2–5 km od przedniego skraju obrony nieprzyjaciela, a na czas uderzeń jądrowych przewidywano wycofanie pododdziałów z pierwszej i drugiej pozycji podstawy wyjściowej. Ogniowe przygotowanie natarcia miało trwać 15–20 minut, a jego celem miało być uniemożliwienie nieprzyjacielowi zorganizowania walki siłami grup (pododdziałów) ocalałych po uderzeniach jądrowych.

Piechota na samochodach lub transporterach opancerzonych w szykach przedbojowych, wspierana przez czołgi, miała atakować obronę przeciwnika bez spieszenia się, a ocalałe ewentualnie punkty oporu lub grupy nieprzyjaciela miały być likwidowane przez drugie rzuty. Całkowite spieszanie się piechoty następowało po napotkaniu zorganizowanego oporu.

W rozważaniach na temat działań zaczepnych przyjmowano, że w pierwszych rzutach dywizji zmechanizowanej niemal z reguły powinny

nacierać pułki zmechanizowane, a pułki czołgów w drugim rzucie z zadaniem rozwinięcia powodzenia po przełamaniu pierwszej pozycji obrony nieprzyjaciela na kierunku wykonywanych własnych uderzeń jądrowych. Dywizje pancerne przewidywano wprowadzić do bitwy w celu szybkiego opanowania rejonów (stref) porażonych własną bronią jądrową, uniemożliwienia podejścia odwodów nieprzyjaciela lub w celu połączenia się z desantami powietrznymi (a w działaniach wzdłuż wybrzeża morskiego – dodatkowo z desantami morskimi) i opanowania ważnych obiektów i rubieży.

Znacznej zmianie uległy również poglądy na prowadzenie działań obronnych. Obrona miała opierać się na uporczywym utrzymywaniu głównych rejonów, połączonym z gwałtownym manewrem szybkich zgrupowań zmechanizowanych i pancernych oraz wykonaniem przeciwuderzeń. Obrona miała być organizowana przede wszystkim z myślą o załamaniu natarcia sił głównych nieprzyjaciela na zasadniczych kierunkach i stworzeniu warunków przejścia wojsk własnych do natarcia.

W strukturze obrony nastąpiła dalsza rozbudowa fortyfikacyjna mająca na celu uchronienie broniących się wojsk przed niszczycielskim działaniem broni jądrowej. Zwracano przy tym dużą uwagę na maksymalne wykorzystanie naturalnych ukryć terenowych i maskowanie. Zakładano, że obrona powinna być uporczywa, aktywna pod względem przeciwpancernym oraz zdolna w maksymalnym stopniu przeciwstawić się uderzeniom broni jądrowej nieprzyjaciela. W tym celu zwiększone zostały odległości między transzejami, pozycjami i pasami. Transzeje umacniano składanymi elementami żelbetonowymi a odcinki transzei przykrywano.

Budowano mocniejsze schrony z hermetycznymi zamknięciami, instalowano w nich urządzenia filtrowentylacyjne. Dla wszystkich elementów ugrupowania bojowego budowano schrony przeciwatomowe. Z powyższych względów przedłużał się czas potrzebny na rozbudowę

obrony. Ilość zużywanego materiału drzewnego wzrosła kilkakrotnie. Zaistniała potrzeba produkcji różnego rodzaju płyt i innych elementów żelbetowych oraz konieczność ich transportowania na pole walki. Zwiększająca się stopniowo zdolność manewrowa wojsk zmuszała jednocześnie do skracania czasu organizacji obrony. Problem ten częściowo rozwiązano przez zastosowanie maszyn inżynieryjnych do prac ziemnych.

Skuteczność obrony uzasadniano tym, że strona broniąca się, mając możliwość wyboru rejonów i pozycji do prowadzenia walki, a także sposobów działania, czasu manewru ogniem oraz siłami i środkami, stawia się niejako w lepszej sytuacji od nacierającego. Wkrótce jednak poglądy te uległy zmianie, ponieważ stało się zrozumiałe, że wymagania stawiane obronie nie mogą być spełnione. Ani czas, ani przeznaczona ilość materiału drzewnego, żelbetowego i maszyn inżynieryjnych nie zapewniały możliwości osiągnięcia celów obrony. Główną uwagę przywiązywano więc do maksymalnego wykorzystania ukształtowania terenu i jego pokrycia, wykonania w niezbędnym zakresie prac ziemnych, częstej zmiany ugrupowania, niezbędnego rozśrodkowania wojsk oraz ścisłego połączenia tych zabiegów z odpowiednio zorganizowanym systemem ognia, zwłaszcza przeciwpancernego.

Należy podkreślić, że wszystkie przedsięwzięcia podejmowane w tym okresie miały charakter tymczasowy (przejściowy) z uwagi na wprowadzanie do uzbrojenia wojsk lądowych nowych środków przenoszenia broni jądrowej oraz wyposażenie w broń jądrową coraz niższych szczebli dowodzenia. Powodowało to konieczność dokonywania zmian w taktyce walki i zasadach prowadzenia operacji. Swoje oficjalne odbicie znalazło to w regulaminach walki wydanych dopiero w latach sześćdziesiątych.

Nie ulega więc wątpliwości, że w poglądach na sposoby prowadzenia działań bojowych znaczny wpływ wywierała broń rakietowo-jądrowa,

która została wprowadzona do wyposażenia nie tylko związków operacyjnych, lecz także taktycznych. W końcu lat sześćdziesiątych obok teorii uwzględniającej prowadzenie działań bojowych z użyciem broni jądrowej coraz częściej rozważano możliwość rozpoczęcia i prowadzenia działań bojowych środkami klasycznymi z jednoczesną gotowością do masowego stosowania broni jądrowej i termojądrowej.

Na lata sześćdziesiąte przypadł proces rakietyzacji wszystkich rodzajów sił zbrojnych. W wojskach lądowych objął on wszystkie rodzaje wojsk, a także środki obrony przeciwpancernej. Odnośnie tych ostatnich, rozpoczęto wyposażenie jednostek w nowoczesne zestawy przeciwpancernych pocisków kierowanych (najpierw montowano je na transporterach opancerzonych, po czym stosowano lekkie wyrzutnie, a następnie umieszczano je na śmigłowcach.

Ponadto w tych latach zaczęto wprowadzać do jednostek pancernych czołgi T-55 wyposażone w armaty ze stabilizatorami oraz transportery opancerzone z zamontowanym uzbrojeniem pokładowym do zwalczania celów naziemnych i powietrznych. Fakt ten zamienił transportery opancerzone ze środka transportu na środek walki, co miało niebagatelne znaczenie dla współdziałania oddziałów zmechanizowanych z jednostkami czołgów.

Oddziały i związki ogólnowojskowe zostały wzmocnione większą liczbą mostów towarzyszących typu SMT, rozpoczęto wyposażać je w nowy typ mostu BLG na podwoziu czołgów, nowoczesny park przeprawowy o skróconym czasie budowy oraz większą liczbę środków desnatowo-przeprawowych. Jednocześnie z tym rozpoczęto intensywne szkolenie załóg czołgów w pokonywaniu przeszkód wodnych po dnie (najpierw systemem załogowym, później bezzałogowym). Do likwidacji zapór przeciwnika wprowadzono wydłużone ładunki materiału miotającego zamontowane na specjalnych wyrzutniach (początkowo w formie

przyczep, a następnie na podwoziach gąsienicowych). Środki ogniowe zaczęto wyposażać w noktowizory.

Wprowadzenie do wojsk pancernych i częściowo zmechanizowanych nowoczesnego uzbrojenia i wyposażenia zwiększyło znacznie ich ruchliwość i manewrowość, a ponadto stworzyło możliwość pokonywania szerokich przeszkód wodnych z marszu, prowadzenia skutecznego ognia w ruchu oraz działania w różnych warunkach terenowych i atmosferycznych, niezależnie od pory roku i doby. Dywizja pancerna, dysponująca w tym czasie znaczną ilością czołgów (246 czołgów średnich), nabyła dużej siły uderzeniowej i w sposób efektywny mogła wykorzystać skutki uderzeń własnej broni masowego rażenia. Dlatego też zakładano, że z reguły powinna ona być wykorzystywana na kierunku głównego uderzenia armii.

Wojska zmechanizowane w tym czasie niczym już nie przypominały klasycznej piechoty. Wyposażenie ich w pływające transportery opancerzone, będące środkiem walki, uodporniło je w pewnym stopniu na ogień broni klasycznej i zmniejszyło wrażliwość na działanie broni masowego rażenia. Zdolność transporterów do pokonywania niemal każdego terenu i przeszkód wodnych z marszu sprawiła, że jednostki zmechanizowane stały się dobrym partnerem dla jednostek pancernych.

W tym czasie poprawiła się również jakość uzbrojenia wojsk zmechanizowanych. Otrzymały one skuteczniejszą indywidualną broń strzelecką i karabiny maszynowe o większej szybkostrzelności oraz większym zasięgu ognia, lepszą broń przeciwpancerną w postaci granatników, dział bezodrzutowych, przeciwpancernych pocisków kierowanych, a także skuteczniejsze środki obrony przeciwlotniczej.

Dywizja zmechanizowana stała się podstawowym związkiem armii ogólnowojskowej, mającym duże wartości bojowe, niemal jak dywizja pancerna. Rozmieszczenie czołgów zarówno na szczeblu DZ jak i pz usamodzielniło pod względem siły bojowej oddziały ogólnowojskowe i

dywizję jako całość. Poza stosunkowo dużą liczbą czołgów (176 czołgów średnich), które uczyniły ją zupełnie samowystarczalną pod względem upancernienia, dywizja dysponowała dziewięcioma batalionami piechoty zmotoryzowanej, zdolnej do przełamania wspólnie z czołgami i artylerią nawet silnie broniących rubieży, a zwłaszcza tej części taktycznej strefy, która nie została wystarczająco obezwładniona bronią jądrową.

Dywizje zmechanizowane były w stanie pokonywać również trudne odcinki terenu i rozwijać natarcie wspólnie z dywizjami pancernymi w głąb ugrupowania nieprzyjaciela aż do całkowitego rozbicia jego sił głównych. Po przydzieleniu im odpowiedniej liczby śmigłowców, mogły wysadzać desanty taktyczne, ułatwiające opanowanie ważnych rubieży i obiektów obronnych nieprzyjaciela, co miało istotne znaczenie dla zapewnienia płynności operacji.

W pierwszej operacji zaczepnej armii dywizjom pierwszego rzutu (DZ, DPanc) wskazywano: zadania bliższe, kierunek dalszego natarcia i rejon (obiekt), który powinny opanować do końca doby, a także orientacyjnie ogólne dane dotyczące działania na dalsze 1–2 doby. Treść zadania bliższego dywizji obejmowała pokonanie strefy osłony nieprzyjaciela, zakończenie rozbicia sił związków taktycznych pierwszego rzutu KA i opanowanie wysuniętej rubieży obrony. Głębokość zadania bliższego wynosiła 50–60 km.

W kolejnych dniach operacji zaczepnej armii dywizje miały otrzymywać przeważnie zadanie trzystopniowe tj: zadanie bliższe, następne i dnia. Zadaniem bliższym miało być pobicie sił nieprzyjaciela na głębokość około 20–30 km, a w natarciu z forsowaniem szerokiej przeszkody wodnej – uchwycenie przyczółka na głębokość ugrupowania bojowego dywizji broniącej przeszkody. Zadanie następne – rozbicie we współdziałaniu z sąsiadami odwodów operacyjnych nieprzyjaciela, rozwinięcie pościgu i opanowanie ważnych węzłów lub obiektów o dużym znaczeniu, znajdujących się w odległości 40–50 km od przed-

niego skraju. Zadanie dnia – rozwinięcie natarcia w celu wyjścia na głębokie tyły lub w stronę skrzydła wojsk nieprzyjaciela i opanowanie ważnych rubieży (obiektów) na głębokość 80–100 km, ułatwiających działania w dogodnych kierunkach w dniu następnym.

Wraz z zadaniem otrzymały dywizje (DZ, DPanc) pas natarcia, który w warunkach masowego użycia broni jądrowej w początkowym okresie wojny mógł wynosić 20–30 km, a w przypadku przełamywania zawczasu przygotowanej obrony nieprzyjaciela – 12 km. Szerokość pasów natarcia pułków pierwszego rzutu wynosiła 6–8 km. Zakładano przy tym możliwe przerwy między pułkami do 3,5 km.

Jeśli dywizja nacierała na zawczasu przygotowaną obronę nieprzyjaciela mogła otrzymać odcinek przełamania, który z reguły był węższy niż jej pas natarcia i wynosił – zależnie od zadania i warunków natarcia – 8–10 km, a niekiedy więcej (np. w warunkach stosowania broni jądrowej lub działania na drugorzędnym kierunku armii).

Stosownie do sytuacji operacyjno-strategicznej w chwili wybuchu wojny przewidywano, że będzie istniała konieczność wprowadzenia dywizji pancernych i zmechanizowanych do bitwy nierównomiernie, z różnych rubieży w miarę ich podchodzenia do strefy starcia. Wejście do bitwy związków taktycznych pierwszego rzutu armii mogło być skoordynowane z uderzeniami rażenia. Poszczególne oddziały i ZT, wykorzystując skutki uderzeń jądrowych, miały przenikać na określonych kierunkach w głąb (według zasad działania dawnych oddziałów wydzielonych).

W teoretycznych rozważaniach, a także podczas ćwiczeń dowódczo-sztabowych na mapach, rozpatrywano możliwość przerzutu oddziałów zmechanizowanych drogą powietrzną na lotniska opanowane przez wojska powietrznodesantowe w celu prowadzenia wspólnie z nimi działań w głębi operacyjnej przeciwnika.

W latach sześćdziesiątych szeroki rozmach szkoleniowy nadawano kombinowanym operacjom desantowym (powietrzno-morskim). W składzie desantów morskich przewidziane były również dywizje zmechanizowane, które miały działać wspólnie z dywizją desantową. W tym celu związki taktyczne i oddziały oraz sztab POW w swej działalności szkoleniowej dużo uwagi poświęcały działaniom zaczepnym wzdłuż wybrzeża morskiego prowadzonym we współdziałaniu z Marynarką Wojenną. Dzięki temu jednostki pancerne i zmechanizowane POW nabywały specjalistycznych umiejętności. Do działań desantowych przygotowywano przede wszystkim 7DDes, a także w pierwszym okresie – 15 i 1 DZ WOW.

Obrona miała łączyć w sobie uporczywe utrzymywanie najważniejszych rejonów i rubieży oraz manewrowe działanie wojsk. Związki taktyczne pierwszego rzutu armii organizowały taktyczną strefę obrony głębokości 20–30 km. Dywizja broniła trzech i więcej pozycji; pułk – dwóch pozycji (10–12 km), batalion – jednej pozycji (2–3 km). Podstawę każdej pozycji stanowiły punkty oporu kompanii piechoty zmotoryzowanej (kompanii czołgów). Szerokość pasa obrony dywizji sięgała do 30 km, odcinka obrony pułku – do 10 km, rejonu obrony batalionu – do 5 km, a punktu oporu kompanii – do 1500 m. W terenie trudno dostępnym i w obronie wybrzeża dywizja mogła bronić pasa szerokości 40–50 km. Drugie rzuty i odwody armii przygotowywały i broniły w operacji głębokości 1–2 rubieży armijnych odległych od siebie o 60–80 km. Pierwszoplanowym ich zadaniem było przygotowanie i wykonanie przeciwuderzeń.

W dalszym ciągu aktualne było organizowanie pasa przełamania na głębokość do 25 km przed przednim skrajem przełamania na głębokość do 25 km przed przednim skrajem; wówczas pozycja przednia obrony (ostatnia rubież pasa przesłaniania) organizowana była w odległości 3–5 km przed przednim skrajem.

Przedstawione szerokości i głębokości pasów, odcinków i rejonów obrony pozwalały etatowym oddziałom artylerii rakietowej i klasycznej wesprzeć ogniem walkę pierwszych rzutów oraz zapewnić drugim rzutom wejście w stosownym momencie do walki w toku trwania działań obronnych.

Szczególne znaczenie w obronie miała organizacja systemu ognia, którego podstawę stanowiła broń jądrowa. Ogień organizowano na kierunkach z określeniem rejonów porażenia ogniowego bronią jądrową i innymi środkami walki. Rejony porażenia ogniowego wybierano i organizowano tak, aby można było załamać natarcie nieprzyjaciela przed przednim skrajem lub w głębi, gdyby udało mu się w nią wedrzeć. W ramach systemu ognia planowane były uderzenia na nieprzyjaciela w rejonach ześrodkowania, rejonach wyjściowych do natarcia, a także podczas rozwijania się do natarcia.

Jednym z elementów systemu ognia w obronie było zabezpieczenie kontrataków i przeciwuderzeń. O ile w poprzednich okresach zabezpieczenie ogniowe kontrataków i przeciwuderzeń miało zapewnić przywrócenie pierwotnego położenia obronnego, to w latach sześćdziesiątych tak planowano ogień, aby w razie sprzyjających okoliczności, gdy przeciwuderzenie (kontratak) zostało uwieńczone powodzeniem, można było w ślad za nim przejść do działań zaczepnych. Wymagało to szczególnego zgrania ognia z manewrem wojsk, a także koncentracją sił i środków, zapewniającą przejście do działań zaczepnych (z położenia obronnego).

Mimo przewidywanego użycia w obronie na szeroką skalę broni masowego rażenia, obowiązywała w dalszym ciągu zasada dokładnej organizacji systemu obrony przeciwpancernej. Ogólnie biorąc stosowano nie zmienione sposoby organizacji, z tym, że odczuwamy w pewnych okresach niedosyt artylerii z zakrytych SO i artylerii przeciwpancernej starano się zrekompensować wykorzystaniem uzbrojonych śmigłowców.

System obrony przeciwpancernej składał się z kompanijnych punktów przeciwpancernych połączonych w batalionowe węzły. Od pułku wzwyż organizowano rejony przeciwpancerne na kierunkach największego zagrożenia pancernego. Na tych kierunkach rozmieszczano taż artylerię strzelającą z zakrytych SO. Od szczebla pułku wzwyż organizowano również odwody przeciwpancerne i pancerne, współdziałające z oddziałami zaporowymi. Odwodom tym wyznaczono kilka rubieży rozwinięcia w celu załamania natarcia czołgów przeciwnika, którym udało się włamać w głąb obrony. Ponadto w ramach obronnego systemu przeciwpancernego budowano różnorodne zapory inżynieryjne, łącznie z polami minowymi (stawianymi ze śmigłowców). W ramach przygotowania pododdziałów do obrony przeciwpancernej szczególne miejsce zajmowało indywidualne przygotowanie każdego żołnierza do walki z czołgami, a zwłaszcza ich psychiczne uodpornienie oraz organizowanie różnego rodzaju zasadzek przeciwczołgowych, składających się z pojedynczych żołnierzy i małych grup, wyposażonych w środki zapalające i granaty przeciwpancerne.

W ówczesnym systemie obrony, poza bronią jądrową, decydującą rolę odgrywały oddziały i związki zmechanizowane. One decydowały o ruchliwości, manewrowości i aktywności obrony, co znajdowało swój wyraz w uderzeniach przed przedni skraj (po wykonanym kontrprzygotowaniu) oraz kontratakach i przeciwuderzeniach, które miały stworzyć warunki przejścia do ogólnego natarcia. W razie niekorzystnej sytuacji zakładano osłabienie przeciwnika, zatrzymanie jego natarcia oraz odtworzenie pierwotnego położenia obronnego.

Niewspółmiernie wzrosła na wszystkich szczeblach rola wszelkiego rodzaju odwodów oraz drugich rzutów, którym przybyło nowe zadanie, a mianowicie zamiana pierwszorzutowych oddziałów obezwładnionych bronią jądrową i zamykanie luk na kierunkach porażenia jądrowego dokonanego przez przeciwnika. Na odwody pancerne, przeciwpancerne

i inne, a także na drugie rzuty (od dywizji wzwyż) nałożono obowiązek walki z desantami przeciwnika (spadochronowymi i śmigłowcami).

Wprowadzenie na pole walki broni masowego rażenia nie wykluczyło możliwości stosowania obrony ruchomej. Zakładano, że celem takiej obrony jest wygranie na czasie, zadanie nieprzyjacielowi strat, zachowanie żywotności wojsk własnych i przygotowanie warunków przejścia do obrony stałej oraz ostatecznego załamania natarcia przeciwnika. Ponieważ koncepcja prowadzenia obrony ruchomej oparta była na ograniczonym użyciu broni jądrowej i kontratakach (przeciwuderzeniach), nie zakładano przejścia z niej do działań zaczepnych.

W zależności od rozwoju wydarzeń na teatrze działań wojennych, zakładano również w latach sześćdziesiątych możliwość prowadzenia działań obronnych bez użycia broni jądrowej. Organizacja takich działań była trudna i skomplikowana, gdyż wojska przygotowujące je musiały przestrzegać jednocześnie wszystkich reguł typowych dla działań masowego rażenia, aby nie stworzyć dla nieprzyjaciela opłacalnych celów do zaskakujących uderzeń tą bronią. Szczególna rola przypadła tu rozpoznaniu.

Podstawowymi środkami rażenia w działaniach bez użycia broni masowego rażenia była artyleria, lotnictwo oraz broń strzelecka jednostek zmechanizowanych i pancernych. Niszczenie nieprzyjaciela w rejonach ześrodkowania, na przejściach do przedniego skraju oraz w rejonach wyjściowych do natarcia (podczas kontrprzygotowania) nie było w tych warunkach tak skuteczne jak w działaniach z bronią jądrową. Skuteczność obrony była upatrywana głównie w jej aktywności (kontrataki, przeciwuderzenia). Na kierunku kontrataku wymagano co najmniej dwukrotnej, a na kierunku przeciwuderzenia – trzykrotnej przewagi. Cały ciężar kontrataków i przeciwuderzeń spoczywał na oddziałach i związkach pancernych, gdyż środki artylerii były niewystarczające w stosunku do potrzeb obezwładnienia wojsk nieprzyjaciela.

Podczas organizacji kontrataku (przeciwuderzenia) istotne znaczenie miało dokładne jego przygotowanie, zwłaszcza stworzenie zgrupowania zaczepnego i jego wyprowadzenie do walki w stosownym czasie, by uchylić się od ewentualnych uderzeń broni jądrowej i zmasowanych działań lotnictwa nieprzyjaciela.

Przewidywany obraz pola walki lat sześćdziesiątych, z masowym użyciem przez walczące strony broni jądrowej, a także środków zapalających i chemicznych spowodował potrzebę nowego spojrzenia na niektóre zagadnienia organizacji i prowadzenia działań bojowych. Konieczność kontynuowania działań na obszarach z rozległymi strefami silnego skażenia promieniotwórczego oraz rejonami zniszczeń i pożarów, w warunkach dużych strat sięgających całych pułków i dywizji, wymagała od dowódców i sztabów szczególnych umiejętności.

W tych warunkach niezbędna była przede wszystkim zdolność podejmowania i wprowadzania w życie decyzji dotyczących działań ograniczonymi siłami i środkami, tworzenia zgrupowań bojowych z ocalałych po uderzeniach jądrowych pododdziałów i oddziałów, przejmowania dowodzenia większymi jednostkami w razie zniszczenia nadrzędnych dowództw i sztabów, a także kierowania walką z pominięciem niektórych szczebli dowodzenia. Odwaga, inwencja i inwencja każdego oficera nabierały w tym przypadku nowego wymiaru.

Wszystkie dowództwa musiały ponadto posiadać umiejętność udzielania pomocy porażonym wojskom i likwidacji skutków uderzeń bronią masowego rażenia przeciwnika. W związku z tym powstał nowy rodzaj operacyjnego (bojowego) zabezpieczenia "obrona przed bronią masowego rażenia" (OPBMAR), rozpoczęto podejmowanie wysiłków o zachowanie żywotności i zdolności bojowej wojsk na polu walki, a w ugrupowaniu operacyjnym (bojowym) związków pojawiły się nowe elementy: grupy ewakuacyjno–ratunkowe oraz punkty zabiegów specjalnych, w których poddawano ocalały sprzęt i ludzi odpowiednim

zabiegom w celu likwidacji skutków porażenia (skażenia) środkami promieniotwórczymi.

Decydującego znaczenia zaczął nabierać manewr mający na celu uchylenie się spod uderzeń jądrowych przeciwnika. Z tego też powodu duży nacisk położono wówczas na gotowość alarmową jednostek w garnizonach. Zasadnicze siły jednostek miały opuścić garnizony (w razie zaskoczenia) w czasie nie dłuższym niż czas dolotu środków napadu przeciwnika do miejsca dyslokacji danej jednostki. Usprawnienie wszystkich czynności alarmowych oraz terminowe opuszczenie garnizonów stałych decydować miało o zachowaniu przez te jednostki zdolności bojowej. Terminowe osiągnięcie przez nie rejonów alarmowych po wyjściu z garnizonów i ścisłe maskowanie pobytu w tych rejonach miało uniemożliwiać ich wykrycie przez środki rozpoznania powietrznego nieprzyjaciela. Jednym z elementów zapewniających przetrwanie wojsk w gotowości do działań miało być szerokie stosowanie przez nie rozśrodkowania. Przyjęto, że rozsądną granicą rozśrodkowania, zapewniającą uniknięcie dużych strat bojowych, jest batalion, a nawet kompania.

Powstała teoria, którą następnie stosowano w praktyce ćwiczeń, o prowadzeniu działań oddziałami zbiorczymi, tworzonymi z sił ocalałych po uderzeniach jądrowych. Skład oddziałów zbiorczych zależał od rodzaju i wielkości strat jednorazowych, poniesionych przez dywizje i pułki. Dlatego w każdym wypadku skład tych oddziałów mógł być różny. Zakładano, że w dywizjach znajdujących się w znacznym oddaleniu od strefy bezpośrednich starć zbrojnych – w razie ich silnego obezwładnienia – mogą być organizowane pododdziały i oddziały zbiorcze jednolite pod względem ich specyfiki (piechota, czołgi, artyleria itp.), a w strefie starć zbrojnych lub w jej pobliżu – oddziały i pododdziały mieszane, składające się z różnych rodzajów wojsk, tak aby mogły one jak najszybciej przystąpić do prowadzenia działań bojowych.

Miało to duże znaczenie w przypadku konieczności natychmiastowego wykorzystania skutków własnych uderzeń jądrowych lub wypełnienia luk w miejscach porażonych wojsk.

Sposób odtwarzania dowodzenia zależał w dużej mierze od rozmiarów strat w sztabach. Gdy sztab oddziału lub związku poniósł nieduże straty, z ocalałych oficerów można było utworzyć grupę dowodzenia, wyznaczając odpowiednie funkcje. W razie zniszczenia całego sztabu inicjatywę w przejęciu dowodzenia powinny wykazać dowódcy niższych szczebli, tworząc doraźną grupę dowodzenia chociażby na okres formowania pododdziałów i oddziałów zbiorczych. Innym rozwiązaniem tego problemu było skierowanie przez dowódcę szczebla nadrzędnego do oddziału zbiorczego grupy dowodzenia wydzielonej z własnego sztabu. Doraźnie grupy dowodzenia powinny przede wszystkim przejąć ocalałe środki łączności, ustalić system łączności w zorganizowanych oddziałach zbiorczych oraz przejąć ocalałe zapasy amunicji i mps.

Doświadczenia prowadzone w Armii Radzieckiej, a także w USA, potwierdziły dużą przydatność czołgów i jednostek pancernych do działań w strefach porażonych bronią jądrową. Rozpatrując problem pokonywania stref porażonych zalecano, by strefy silnego skażenia promieniotwórczego pokonywać tylko w wypadkach koniecznych i tylko przez te pododdziały i oddziały, które znalazły się w strefie lub bezpośrednio przed nią. Sposoby pokonywania stref i rejonów skażenia promieniotwórczego i dużych zniszczeń uzależniono od sytuacji taktycznej i meteorologicznej, natężenia promieniowania, stopnia i charakteru zniszczeń na wybranych kierunkach działania, liczby ognisk pożarów, zawałów oraz charakteru działania przeciwnika bezpośrednio za strefą i wewnątrz niej.

W zależności od wymienionych czynników, wojska mogły pokonywać strefy skażeń promieniotwórczych różnymi sposobami: z marszu, nie czekając na spadek natężenia promieniowania, przez obejście odcinków

o wysokim natężeniu, po spadku natężenia promieniowania oraz sposobem kombinowanym. Podczas pokonywania strefy skażenia promieniotwórczego na czele kolumn znajdowały się czołgi, za nimi piechota zmotoryzowana i inne pododdziały. Przewidywano, że strefy skażeń lub zniszczeń będą pokonywane na kierunkach o najmniejszym natężeniu promieniowania, z zastosowaniem zwiększonych prędkości i odpowiednich odległości między pojazdami oraz pododdziałami. W szczególnych przypadkach pokonanie stref może nastąpić dopiero po spadku natężenia promieniowania.

Uogólniając rozwój poglądów na zasady organizacji i prowadzenia działań bojowych (operacyjnych) w latach sześćdziesiątych, można wyciągnąć następujące wnioski:

– zarówno w teoretycznych rozważaniach, jak i w praktyce szkolenia wojsk dominowały działania z użyciem środków masowego rażenia, którym przypisywano decydującą rolę w rozstrzyganiu walki (bitwy), a także wojny;

– wykluczono całkowicie możliwość istnienia takiego okresu zagrożenia przed wybuchem wojny, w którym można byłoby przeprowadzić powszechną mobilizację i dokonać rozwinięcia sił zbrojnych w odpowiednim ugrupowaniu operacyjnym (strategicznym); z tego też względu oddziałom i związkom stawiano niezwykle wysokie wymagania w zakresie gotowości bojowej oraz zdolności natychmiastowego przejścia do działań z rejonów alarmowych, a nawet wprost z garnizonów;

– wojska lądowe, a w ich ramach dywizje pancerne i zmechanizowane, traktowano (po broni rakietowo-jądrowej) jako główną siłę uderzeniową, która współdziałając z lotnictwem, a na kierunku nadmorskim z marynarką wojenną, powinna maksymalnie wykorzystać rezultaty uderzeń bronią masowego rażenia, rozbić ostatecznie ocalałe zgrupowania nieprzyjaciela i zająć jego terytorium;

– działania zaczepne przewidywano prowadzić na kilku kierunkach jednocześnie w celu porozcinania i zniszczenia zgrupowania nieprzyjaciela częściami. Kierunek głównego uderzenia wyznaczało użycie broni jądrowej na najważniejsze zgrupowania nieprzyjaciela;

– stosownie do koncepcji prowadzenia działań bojowych doskonalono strukturę organizacyjną związków pancernych i zmechanizowanych, mając głównie na uwadze potrzebę zapewnienia im względnej samowystarczalności, dużej samodzielności i ruchliwości.

Realizując te przedsięwzięcia nie ustrzeżono się jednak błędów. Wizja możliwości rozstrzygnięcia wyniku walki (bitwy), a nawet wojny, bronią masowego rażenia doprowadziła do błędnej oceny siły uderzeniowej DZ i DPanc, czego rezultatem było - obok słusznego, znacznego zredukowania stanów osobowych - zmniejszenie liczby czołgów (o 25%) oraz artylerii konwencjonalnej do ognia pośredniego (w DZ pozostawiono 89 dział, a DPanc - 41) i artylerii przeciwpancernej (w DZ pozostawiono 60 dział przeciwpancernych, a w DPanc - 18). Motywowano to m.in. argumentem, że wydajność ognia – w przeliczeniu na jednego żołnierza – zapewniła uzyskanie nawet korzystniejszych wskaźników niż w poprzednich strukturach organizacyjnych dywizji. Podobnie rzecz się miała ze środkami obrony przeciwlotniczej.

W rezultacie powyższe zmiany strukturalno-organizacyjne znacznie ograniczały możliwości prowadzenia efektywnych działań przez pułki i dywizje (zmechanizowane i pancerne) zarówno w warunkach użycia broni masowego rażenia, jak podczas stosowania tylko środków konwencjonalnych. Wskazywały na to wyraźnie stosunki sił obliczone podczas ćwiczeń.

Kolejny, jakościowo inny okres rozwoju wojsk lądowych i teorii sztuki wojennej przypadł na lata siedemdziesiąte. Wyposażenie wojsk naszych potencjalnych przeciwników w środki walki tak pod względem jakościowym jak i ilościowym zdecydowanie osiągnęło bardzo wysoki

jakościowym jak i ilościowym zdecydowanie osiągnęło bardzo wysoki poziom. Zmianom taktyczno-technicznym w niektórych rodzajach uzbrojenia towarzyszył szczególnie ilościowy wzrost środków pancernych a także przeciwpancernych, w DZ i DPanc, RFN USA pozwalający na masowe ich użycie już w odległości 3500 m.

Taka sytuacja spowodowała zmianę nowych poglądów na organizację zwalczania środków przeciwpancernych podczas przełamywania obrony nieprzyjaciela. Zmiany zasad pokonywania obrony przeciwpancernej następowały na wszystkich szczeblach, włącznie do operacyjnego, z tym że najbardziej radykalne zmiany zostały wprowadzone do taktyki najniższych szczebli (pododdziałów).

Zarysowująca się perspektywa prowadzenia wojny środkami konwencjonalnymi spowodowała konieczność wykazania troski o zwiększenie siły uderzeniowej naszych oddziałów oraz związków pancernych i zmechanizowanych wojsk operacyjnych. Zaistniała pilna konieczność usunięcia tych braków i niedopatrzeń w dziedzinie strukturalno-organizacyjnej wojsk oraz taktyczno-technicznej sprzętu, które miały miejsce w poprzednich okresach. W związku z powyższym rozpoczęto realizację szeregu zamierzeń organizacyjnych i wyposażeniowych w oddziałach i związkach, a także weryfikację niektórych zasad prowadzenia działań bojowych.

W celu zwiększenia siły uderzeniowej oddziałów i związków taktycznych oraz zapewnienia im skuteczniejszej obrony przeciwlotniczej i przeciwpancernej zostały podjęte następujące przedsięwzięcia:

– zwiększono liczbę czołgów w DZ i DPanc z jednoczesną zamianą starszych typów na nowe;

– rozpoczęto wycofywanie kołowych transporterów opancerzonych, które były mało odporne na najprostszą broń przeciwpancerną przeciwnika i nie nadążały w walce za czołgami (nowych typów), a na ich

– zwiększono w dywizjach siłę uderzeniową i zasięg działania rakiet taktycznych;

– zaczęto przywracać znaczenie artylerii klasycznej, zwiększając jej stan ilościowy oraz jakościowy (przez wprowadzenie większych kalibrów dział do niższych szczebli dowodzenia); ponadto rozpoczęto proces upancerniania artylerii strzelającej z zakrytych stanowisk ogniowych;

– zmocniono system obrony przeciwpancernej i przeciwlotniczej przez zwiększenie liczby środków ppanc i plot oraz skuteczności ich ognia, wprowadzając je do najniższych szczebli dowodzenia (do plutonu włącznie).

Równolegle ze zmianami strukturalno-organizacyjnymi podjęte zostały odpowiednie przedsięwzięcia w celu dostosowania sposobów prowadzenia działań bojowych do współczesnych i perspektywicznych wymagań pola walki. Szczególna uwaga w tym względzie skoncentrowana została na takich zagadnieniach, jak:

– określenie warunków rozpoczęcia wojny i możliwości jej prowadzenia w początkowym i dalszych okresach środkami konwencjonalnymi, a także przy użyciu środków masowego rażenia; w związku z tym zaistniała potrzeba nowego spojrzenia na wskaźniki rozmachu operacji zaczepnej prowadzonej z zastosowaniem tylko klasycznych środków walki, a także z uwzględnieniem nowych elementów ugrupowania, jak np. operacyjne grupy manewrowe organizowane na szczeblu frontu i armii;

– wypracowanie koncepcji użycia powietrzno-lądowych zespołów uderzeniowych i zasad współdziałania ich z jednostkami pancernymi i zmechanizowanymi pierwszego rzutu;

– opracowanie nowych zasad działania pododdziałów pancernych i zmechanizowanych podczas przełamywania obrony nieprzyjaciela (w związku z masowym wprowadzeniem różnorodnych środków przeciwpancernych w armiach państw NATO);

– wprowadzenie zasad użycia sił i środków do walki ze strategiczno-operacyjnymi, ziemno-powietrznymi, elektroniczno-ogniowymi systemami nieprzyjaciela, przeznaczonymi do masowego niszczenia środków opancerzonych;

– opracowanie nowych regulaminów (miały obowiązywać od 1983 roku) walki i pracy sztabów w polu (do dywizji włącznie) które zawierałyby zasady organizacji i prowadzenia działań bojowych według aktualnych wymagań i potrzeb pola walki, z uwzględnieniem wyników analizy przygotowań do wojny armii państw NATO.

W świetle poglądów na możliwość rozpoczęcia wojny sprecyzowano cele operacji zaczepnej, bez użycia broni jądrowej oraz z jej użyciem, a także podstawowe wskaźniki rozmachu operacji. Wskaźniki rozmachu działań dywizji uległy niewielkim zmianom, a mianowicie: zadanie bliższe DZ (DPanc) w pierwszym rzucie armii na kierunku głównego uderzenia – 30–20 km, zadanie następne – 50–60 km, zadanie dnia – 80–100 km. Dywizja mogła nacierać w pasie 20–30 km, mając w pierwszym rzucie 2–3 pułki. Luki między pułkami nacierającymi na kierunkach mogły wynosić 3–4 km.

Dywizje pancerne i zmechanizowane wchodzące w skład zgrupowań uderzeniowych armii mogły przechodzić do działań bezpośrednio z miejsc stałej dyslokacji, z rejonów alarmowych, z rejonów wyczekiwania oraz z rejonów wyjściowych w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem. Szczególnego znaczenia nabierała organizacja przejścia dywizji i pułków do walki z miejsc stałej dyslokacji. Ich wojska powinny opuścić garnizony stałe w trybie alarmowym, wyjść na zawczasu wyznaczone im drogi i w kolumnach marszowych lub w ugrupowaniu przedbojowym osiągnąć wyznaczone rejony, bądź też wejść do bitwy z marszu.

W procesie szkolenia dużą uwagę skierowano na umiejętność organizowania i wykonywania marszu na duże odległości w różnych porach roku oraz w trudnych warunkach atmosferycznych w przewidywaniu różnego rodzaju zagrożenia ze strony nieprzyjaciela.

roku oraz w trudnych warunkach atmosferycznych w przewidywaniu różnego rodzaju zagrożenia ze strony nieprzyjaciela.

W działaniach zaczepnych główna rola przypadała dywizjom pancernym. Miały one stanowić zasadniczą siłę zgrupowań uderzeniowych i działać na decydujących kierunkach natarcia. Przewidywane były do potęgowania wysiłku na głównych kierunkach, a także do przenoszenia go na inne kierunki. Mogły działać w oderwaniu od sił głównych, wykonywać uderzenia na skrzydła i tyły ocalałych zgrupowań wojsk nieprzyjaciela, a także dla opanowania lotnisk, baz rakietowych, punktów dowodzenia i zgrupowań środków OPL. Z reguły dywizje pancerne miały działać na kierunkach lądowania desantów operacyjnych. Podstawową formą działań dywizji pancernych i zmechanizowanych z użyciem broni jądrowej stały się uderzenia na kierunkach.

W działaniach z użyciem broni jądrowej przewidywano następujące możliwe tempo natarcia (w zależności od skuteczności obezwładnienia przeciwnika):

Stopień obezwładnienia nieprzyjaciela (w %) / Warunki działania	80%	60%	40%	20%
Stosunkowo dogodne warunki bez większych utrudnień terenowych	do 150 km na dobę	100–125 km na dobę	60–80 km na dobę	50 km na dobę
Konieczność przekraczania stref skażeń	do 100 km	60–80 km	do 50 km	30–40 km
Konieczność przekraczania stref skażeń, zniszczeń dróg i mostów	do 70 km	50 km	do 40 km	20–30 km

Podczas organizacji operacji zaczepnej bez użycia broni jądrowej przestrzegano następujących głównych zasad:

– organizowanie zabezpieczenia bojowego (operacyjnego) z uwzględnieniem stałego zagrożenia bronią jądrową;

ciela oraz uzyskanie 1,5–2-krotnej przewagi nad nieprzyjacielem na wybranych kierunkach;

– stworzenie 3–4-krotnej przewagi w artylerii i czołgach na odcinkach głównych uderzeń;

– wydzielenie do składu zgrupowania uderzeniowego armii maksymalnej liczby dywizji pancernych;

– stosowanie desantów powietrznych i morskich w celu uchwycenia i utrzymania ważnych rubieży i obiektów (przepraw, przyczółków), a także dla dezorganizacji dowodzenia oraz rozszerzenia strefy bezpośrednich starć zbrojnych w głąb terytorium wroga.

Nieodłączną konsekwencją upancernienia wojsk lądowych i systematycznego doskonalenia wprowadzanych do ich wyposażenia czołgów i bojowych wozów piechoty stał się dalszy rozwój środków obrony przed bronią pancerną przeciwnika. W rezultacie wydłużył się zasięg i zwiększyła skuteczność ognia nowych dział przeciwpancernych i dział czołgowych oraz przeciwpancernych pocisków kierowanych. Pociski i głowice bojowe były zdolne do przebijania każdej grubości pancerza, a półautomatyczne i automatyczne systemy naprowadzania umożliwiały zniszczenie czołgu pierwszym strzałem. Środkami przeciwpancernymi uzbrojono śmigłowce i samoloty wsparcia, a narzutowe pola minowe stały się nieodłącznym atrybutem obrony przeciwpancernej.

Gwałtowny ilościowy i jakościowy wzrost środków przeciwpancernych spowodował, że współczesna obrona stała się przede wszystkim obroną przeciwpancerną. Praktyka wykazała, że dotychczasowe metody przełamywania obrony przeciwnika mogą okazać się nieskuteczne, jeśli nie weźmie się pod uwagę faktu, że prawdopodobieństwo trafienia celu pierwszym strzałem u obrońcy wynosi 0,95, a u nacierającego: w ruchu 0,45 i podczas krótkich przystanków – 0,60. Możliwość zniszczenia celu ogniem prowadzonym w ruchu jest więc dwa razy mniejsza, a z

krótkich przystanków 1,1–1,5 razy mniejsza niż podczas strzelania w miejscu. To samo dotyczy zużycia amunicji i czasu.

W poglądach NATO na obronę przeciwpancerną dominował pogląd, że będzie ona skuteczna tylko wtedy, gdy zdoła załamać zmasowany atak czołgów. Stąd też średnie nasycenie środków przeciwpancernych w jednostkach Bundeswehry osiągnęło wysokie rozmiary na jeden kilometr obrony i wynosiło: w batalionie – 70–90 środków, w brygadzie – 75–90, w dywizji – 122–145 środków. W rezultacie – uwzględniając całą głębokość ugrupowania bojowego dywizji – jeden środek przeciwpancerny przypadał średnio na 7–8 metrów frontu obrony (nie licząc innych środków ogniowych dywizji).

Zgodnie z naszymi założeniami przyjmowano, że w obronie organizowanej przez wojska Bundeswehry oddziaływać będą następujące środki i systemy przeciwpancerne, które będą wymagać zniszczenia lub obezwładnienia (w warunkach prowadzenia działań bez użycia broni jądrowej) w miarę podchodzenia naszych wojsk do rubieży bezpośredniego starcia:

– urządzenia elektroniczno-ogniowe systemu rozpoznawczo-uderzeniowego (do niszczenia masowego czołgów);

– samoloty myśliwsko-bombowe i bombowe;

– śmigłowce przeciwpancerne odpalające pociski o zasięgu 3300–3500m, bez wchodzenia w zasięg środków OPL (najnowsze pociski kierowane mają zasięg do 6 km);

– czołgi, działa przeciwpancerne i indywidualne środki, znajdujące się w plutonowych i kompanijnych punktach oporu pierwszego i drugiego rzutu i mogące prowadzić skuteczny ogień do nacierających czołgów już z odległości 3500 m, z narastającym nasileniem ognia do 450 m przed przednim skrajem (zakładano, że na tej rubieży powinno zostać ostatecznie załamane natarcie czołgów);

– środki drugich rzutów oddziałów i związków taktycznych;

– środki odwodów przeciwpancernych batalionów i brygad oraz odwodów pancernych brygad i dywizji.

Powyższy system obrony przeciwpancernej naszych przeciwników spowodował konieczność włączenia do walki z nim środków wyższych szczebli, a na niższych doprowadził do zmiany dotychczasowych zasad przełamywania obrony. Na ten temat wydano w 1974 roku specjalną taktyczną instrukcję, a w 1976 roku – opracowano nowy program strzelań z czołgów a następnie z broni piechoty. Każde strzelanie w ramach tych programów oparte było na odpowiednim tle taktycznym, w wyniku czego bardziej zespolono szkolenie ogniowe z taktyką.

W zwalczaniu środków ogniowych nieprzyjaciela założono ścisły reżim stosownie do kolejności ich uruchamiania w systemie obrony przeciwpancernej. Środki wyższych szczebli powinny obezwładniać elementy obrony przeciwpancernej nieprzyjaciela w ramach operacji powietrznej lub przeciwpowietrznej. Jako najbardziej istotny problem potraktowano działanie oddziałów i pododdziałów piechoty i czołgów z tych odległości, z których ogień obrony przeciwpancernej nieprzyjaciela prowadzony będzie z największym natężeniem. Aby to natężenie zmniejszyć, zalecano zawczasu, tj. podczas ogniowego przygotowania natarcia, stosować do 150% większą gęstość obezwładnienia (200 pocisków 122 mm na 1 ha) i wyznaczyć możliwie największą liczbę dział i czołgów do strzelania na wprost. Praktyka wykazała, że przy stuprocentowej gęstości obezwładnienia nieprzyjaciela ogniem artylerii może on utracić tylko 20–25% środków ogniowych, co nie zapewniło warunków niezbędnych dla przełamania tej obrony. Stąd też na nowo wzrosła rola artylerii konwencjonalnej, a zapewnienie odpowiedniej liczby luf do ognia pośredniego i strzelających na wprost na odcinkach przełamania nabrało istotnego znaczenia.

Niszczenie środków przeciwpancernych ocalałych po ogniowym przygotowaniu natarcia powinny przejąć na siebie nacierające pododdziały piechoty i czołgów. Warunkiem pomyślnego ich działania powinno być dobrze prowadzone rozpoznanie, stosowanie odpowiedniego manewru nawet małymi pododdziałami i grupami, ścisłe przestrzeganie reżimu kierowania ogniem oraz efektywne działanie technicznych środków nadzorowania pola walki, które pozwalają dokładnie określić położenie nie strzelających i strzelających środków ogniowych.

W zwalczaniu środków przeciwpancernych szczególnego znaczenia nabrało kierowanie ogniem pododdziałów, zwłaszcza dokonywanie odpowiedniego wyboru rodzaju broni i sposobu prowadzenia ognia do tych środków. Uwzględniając duży zasięg współczesnych środków ogniowych (przede wszystkim czołgów), możliwe jest stosunkowo wczesne oddziaływanie ogniem na niektóre środki nieprzyjaciela. Na przykład kompania czołgów może skutecznie niszczyć grupowe lekko opancerzone środki odkryte (4–5 środków ogniowych) ogniem ześrodkowanym prowadzonym na wprost już z odległości 5200–2600 m, a także obezwładniać cele powierzchniowe (na obszarze 150x50–100 m) pod warunkiem, że zostały one wcześniej rozpoznane i są obserwowane. Pluton czołgów może już z odległości 2400 m prowadzić ogień ześrodkowany do celu pojedynczego lub grupowego o wymiarach 50x50 lub na odcinku 50 m.

Z tych samych odległości mogą skutecznie działać wyrzutnie przeciwpancernych pocisków kierowanych użyte pojedynczo lub grupowo na określone cele. Praktyka lokalnych wojen, a szczególnie na Bliskim Wschodzie wykazała, że tylko ogniem ześrodkowanym prowadzonym na wprost można przeciwstawić się zmasowanemu zastosowaniu środków przeciwpancernych prowadzących ogień tzw. rojem. Istota tego sposobu prowadzenia ognia polegała na tym, że w określonym czasie, do określonej rubieży, otwiera ogień duża liczba środków przeciwpancer-

nych, zwłaszcza pocisków kierowanych, uniemożliwiając przekroczenie tej rubieży.

Prowadzone doświadczenia wykazały również, że w miarę zbliżania się do przedniego skraju obrony nieprzyjaciela skuteczność ognia własnych czołgów wzrasta, zwłaszcza na przestrzeni ostatnich 1000 m, natomiast skuteczność środków ogniowych nieprzyjaciela przez pewien czas jest taka sama, a dopiero od odległości 450 m (do przedniego skraju) zwiększa się ze względu na włączenie się pancerzownic do systemu ognia. To zjawisko zostało wykorzystane do opracowania właściwej techniki prowadzenia ognia podczas ataku oraz zastosowania odpowiedniego manewru w celu wprowadzenia do tej strefy maksymalnej liczby czołgów pod osłoną ognia artylerii, lotnictwa i zasłon dymnych.

Na doprowadzenie maksymalnej liczby własnych czołgów do rubieży ataku ma również wpływ taktyka działania kompanii czołgów. Za optymalny wariant uważano grupowanie czołgów w dwie linie: pierwsza linia – dwa plutony prowadzą ogień z krótkich przystanków, druga linia – trzeci pluton prowadzi ogień z przystanków w odległości 400 m za czołgami pierwszej linii. Odległość ta podyktowana jest zasięgiem skutecznego ognia pancerzownic przeciwnika. (Druga linia czołgów, to w pewnym stopniu nawrót do zasad działania w drugiej wojnie światowej, kiedy to czołgi drugiej linii – tj. ciężkie czołgi lub działa pancerne – wspierały walkę czołgów bezpośredniego wsparcia piechoty). Natomiast w głębi obrony za najbardziej dogodny wariant uważano działanie kompanii czołgów plutonami: jeden pluton prowadzi ogień, drugi działa jako bojowy patrol rozpoznawczy, trzeci wykonuje manewr w celu zbliżenia się do nieprzyjaciela. Ten sposób działania nie hamował tempa podchodzenia do rubieży ataku i zapewniał uzyskanie dokładniejszych danych o środkach nieprzyjaciela.

Działanie kompanii czołgów w składzie pułku czołgów (pułku zmechanizowanego) powinno być zgrane pod względem manewru i prowa-

dzenia ognia z działaniami wszystkich pododdziałów pułku. Istotnym czynnikiem w tej dziedzinie było wybranie dogodnego momentu do rozczłonkowania kolumny kompanii czołgów w linię kolumn plutonów w odległości 3–3,5 km od przedniego skraju obrony nieprzyjaciela i doprowadzenie ich w takim ugrupowaniu możliwie najbliżej, łącznie z pokonaniem pasa przeszkód i zapór, stosując odpowiednie szyki bojowe (kątem w tył, w przód, występem w prawo, lewo itp.). Rozwinięcie kompanii czołgów (kompanii piechoty na wozach bojowych) do ataku przedniego skraju obrony nieprzyjaciela mogło być wykonywane różnymi sposobami, stosownie do terenu i konkretnej sytuacji. Atak powinien być wykonywany jak najbliżej ściany ognia własnej artylerii. Dla czołgów i wozów bojowych wynosiło to 100–200 m, dla piechoty działającej pieszo – 200–300 m. Spieszenie piechoty w ówczasnych warunkach miało należeć raczej do rzadkości. Mogło ono mieć miejsce wtedy, gdy obrona nieprzyjaciela nie została należycie obezwładniona w czasie ogniowego przygotowania ataku.

W sumie w latach siedemdziesiątych wniesiono wiele istotnych zmian do zasad organizacji i prowadzenia działań zaczepnych, zwłaszcza na niższych szczeblach. W mniejszym stopniu natomiast zmieniły się w tym czasie poglądy na organizację i prowadzenie działań obronnych. Maksymalnie nasycenie wojsk środkami przeciwpancernymi, a także pancernym i stworzyło warunki do podwyższania aktywności obrony, łączącej silne uderzenie ogniowe z manewrem (kontrataki i przeciwuderzenia), wykonywanym od najniższych szczebli dowodzenia. Zabezpieczenie działań obronnych organizowane było również z uwzględnieniem możliwości użycia w każdej chwili przez obie strony broni jądrowej.

Zwiększenie ruchliwości jednostek pancernych i zmechanizowanych, udoskonalenie sprzętu, zapewniające mu możliwość samookopywania się, a także szerokie stosowanie do budowy ukryć materiałów wybucho-

wych, stworzyło warunki organizacji w krótkim czasie głęboko urzutowanej obrony, zdolnej do przeciwstawiania się silnym uderzeniom nieprzyjaciela i zapewnienia sprzyjających warunków przejścia do działań zaczepnych.

Zakładano, że wojska pancerne i zmechanizowane mogą przechodzić do obrony w celu umocnienia zdobytych rubieży, osłony skrzydeł i tyłów nacierającego głównego zgrupowania, odparcia kontrataków i przeciwuderzeń sił przeciwnika (w natarciu) oraz w wypadku niekorzystnego rozegrania boju spotkaniowego, na wybrzeżu morskim – w celu odparcia ataków desantów morskich i powietrznych.

Manewrowość działań stała się punktem wyjścia do organizowania obrony strefowej na punktach oporu. Celem takiej obrony miało być utrzymanie określonego terenu (obszaru) do czasu ustalonego przez przełożonego. Broniące się oddziały i związki miały prowadzić działania obronne i zaczepne, broniąc poszczególnych obiektów i kontratakując, aby w rezultacie utrzymać dogodną rubież wyjściową do działania zaczepnego dla wojsk podchodzących z głębi własnego ugrupowania.

Zwiększenie możliwości wojsk pancernych i zmechanizowanych w zakresie wykorzystania uderzeń własnej broni jądrowej i prowadzenia zdecydowanych działań zaczepnych stworzyły warunki do wykonania kontrataków i przeciwuderzeń głębokimi odwodami lub siłami przegrupowanymi z innych kierunków. Strona będąca w obronie stosując duże rozśrodkowanie wojsk i urzutowując głęboko odwody miała możliwość szybkiego przegrupowania swych oddziałów, a nawet związków, z jednego kierunku na drugi. Ponieważ strona nacierająca mogła również szybko przesuwać wojska na kierunek zarysowującego się sukcesu, zaistniały jakościowo inne warunki do zawiązywania i prowadzenia boju spotkaniowego, który dla wojsk pancernych i zmechanizowanych zaczął stawać się podstawową formą działań bojowych.

Ówczesne poglądy przewidywały, że strony walczące będą przechodzić do boju (bitwy) spotkaniowych zwykle z marszu, po rozwinięciu kolumn. Uważano, że najbardziej charakterystycznymi cechami bojów spotkaniowych będzie dążenie obu stron do osiągnięcia celów zdecydowanymi uderzeniami, umiejętne wykorzystanie ognia i manewru, oraz niedostateczna znajomość sytuacji zarówno przed zawiązaniem boju, jak i w czasie walki. O powodzeniu boju spotkaniowego miało decydować przede wszystkim dobre rozpoznanie nieprzyjaciela, a zwłaszcza charakteru dokonywanego przez niego manewru podczas rozwijania sił i środków, uchwycenie i utrzymanie inicjatywy oraz pełne zrozumienie intencji (zamiaru) rozegrania bitwy (walki) przez przełożonego. Szczególne znaczenie w boju spotkaniowym przypisywano działaniom oddziałów wydzielonych, które organizowano i wysyłano w celu uprzedzenia nieprzyjaciela w opanowaniu dogodnych rubieży lub obiektów oraz utrzymania ich do czasu podejścia sił głównych.

Oddziały i związki taktyczne w boju spotkaniowym otrzymywały zadanie bliższe i kierunek dalszego natarcia. Oddziały mogły rozpoczynać bój spotkaniowy w ugrupowaniu bojowym, przedbojowym, a nawet marszowym. Kierunek głównego uderzenia określano tam, gdzie miała być użyta broń jądrowa, w działaniach zaś bez broni jądrowej – stosownie do sytuacji, zgodnie z danymi z rozpoznania. Uderzenie czołgowych oddziałów w boju spotkaniowym mogło być wykonane frontalnie, na skrzydło lub na tyły zgrupowania nieprzyjaciela. Pułki pierwszego rzutu mogły nacierać na oddzielnych kierunkach i wchodzić do walki w różnym czasie. Odwodom podawano kierunki marszu, rubieże rozwinięcia i sposób działania. W dywizjach zmechanizowanych pułki czołgów miały działać w pierwszym rzucie na kierunku głównego uderzenia.

Uogólniając rozwój poglądów na zasady organizacji i prowadzenia działań bojowych (operacyjnych) oraz sposoby wykorzystania wojsk

pancernych i zmechanizowanych w latach siedemdziesiątych, można wyciągnąć następujące wnioski:

– w działaniach prowadzonych zarówno z zastosowaniem broni rakietowo-jądrowej, jak i tylko środków konwencjonalnych manewr sił i środków stał się podstawowym elementem każdego działania wojsk w związku z ciągłym zagrożeniem niespodziewanymi uderzeniami jądrowymi nieprzyjaciela;

– w początkowym okresie wojny, a także i w dalszych okresach konfliktu zbrojnego zaistniały sprzyjające warunki do rozgrywania przez związki taktyczne, a nawet operacyjne, bojów i bitew spotkaniowych na dużych obszarach, połączonych jednym celem, skierowanych na rozbicie nieprzyjaciela przez zdecydowane natarcie;

– działania bojowe (operacyjne) prowadzone tylko środkami konwencjonalnymi mogą mieć charakter starć dużych mas czołgów, w wyniku których obydwie walczące strony mogą ponieść straty z uwagi na silnie rozbudowane systemy obrony przeciwpancernej w skali operacyjnej;

– różnorodność form przechodzenia do działań przez związki taktyczne (z rejonów alarmowych, z miejsc stałej dyslokacji, po długim marszu) może powodować brak terminowego otrzymania środków wzmocnienia i w związku z tym konieczność wchodzenia do działań tylko z własnymi środkami;

– współczesne pole walki, na którym istnieje możliwość szybkiego rozwinięcia działań w głąb ugrupowania przeciwnika (po przełamaniu jego obrony), występuje brak ustabilizowanego frontu oraz normalnym zjawiskiem staje się obecność dywersyjnych grup nieprzyjaciela na tyłach wojsk własnych, wymaga innego spojrzenia na sprawy zaopatrywania walczących wojsk, a przede wszystkim zapewnienia dużej samodzielności oddziałom i związkom taktycznym pod względem zabezpieczenia materiałowo-technicznego;

– wobec szeroko rozwiniętego systemu rozpoznania skryte przemieszczenie wojsk na przewidywane kierunki działania staje się absolutnie niemożliwe. W okresie zagrożenia wybuchem wojny przedsięwzięcia te mogą być realizowane pod pozorem ćwiczeń i manewrów. W ich ramach można będzie dokonywać mobilizacyjnego rozwinięcia wojsk oraz dostarczać do określonych rejonów odpowiednich zapasów amunicji, mps i innego zaopatrzenia. W tych warunkach doskonalenie systemu gotowości alarmowej i mobilizacyjnej nabiera istotnego znaczenia;

– decydującym czynnikiem, które może zapewnić efektywne wykorzystanie nowoczesnego sprzętu w bardzo złożonych warunkach bojowych, jest człowiek. Jego przygotowanie do działań na współczesnym, rakietowo-jądrowym polu walki wymaga rozszerzenia o nowy aspekt, a mianowicie psychologiczne uodpornienie, co w praktyce bojowej oznacza "obycie z polem walki". Oznacza to, że wszelkie zjawiska na współczesnym polu walki nie mogą być mu obce. Toteż zapoznanie z tymi zjawiskami, wyrabianie spokoju, hartu, wytrwałości i odwagi powinno się znaleźć w założeniach programowego szkolenia;

– współczesne pole walki wymaga stosowania form i sposobów prowadzenia działań bojowych, zapewniających maksymalną efektywność oraz ścisłe współdziałanie wojsk pancernych i zmechanizowanych z siłami i środkami innych rodzajów wojsk i sił zbrojnych, a szczególnie z lotnictwem wsparcia i uzbrojonymi śmigłowcami. Istotne znaczenie ma także umiejętna koordynacja ognia artylerii z ogniem czołgów i bojowych wozów piechoty oraz wszelkich środków przeciwpancernych i innych środków ogniowych.

Wpływ niektórych elementów jakościowego rozwoju związków i oddziałów ogólnowojskowych na ich możliwości bojowe.

Wprowadzenie do wyposażenia sił zbrojnych broni masowego rażenia przyspieszyło rozwój motoryzacji i mechanizacji wojsk lądowych. Nowe

wymagania pola walki spowodowały, że piechota i pododdziały innych rodzajów wojsk powinny być umieszczone nie na samochodach lecz na transporterach opancerzonych. Postulowane zasady taktyki walki w warunkach użycia broni masowego rażenia wymagały posiadania przez piechotę takich wozów bojowych, które by zapewniały jej zdolność poruszania się w terenie według ruchliwości czołgów, dostateczną osłonę przed pociskami broni maszynowej i odłamkami pocisków artyleryjskich oraz możliwość silnego wsparcia ogniowego.

Radzieckie transportery opancerzone BTR-152 i BTR-40, znajdujące się w wyposażeniu naszego wojska w niewielkiej liczbie (w latach 1950–1960 było ich zaledwie 136–168 sztuk), nie odpowiadały już w pełni wymaganym warunkom, ponieważ stanowiły tylko środek bezpiecznego dowozu piechoty do pola walki. Natomiast współczesny transporter opancerzony miał być zarówno środkiem transportu, jak i środkiem walki (prowadzenia ognia). Z początkiem lat sześćdziesiątych zostały podjęte decyzje dotyczące wyposażenia ogólnowojskowych w nowego typu pojazd, spełniający wymagania ówczesnego pola walki. Pojazdem tym był transporter opancerzony SKOT produkcji CSRS.

Transportery SKOT zaczęły wchodzić do uzbrojenia jednostek zmechanizowanych WP od 1964 r. Jednocześnie przystąpiono do modernizacji tego transportera, mając głównie na uwadze sprawę uzbrojenia. Zadanie to rozwiązali polscy konstruktorzy, projektując wieżyczkę z uzbrojeniem do niszczenia celów naziemnych, a następnie i powietrznych.

Nowy transporter opancerzony zapewnił piechocie na polu walki rolę bardziej wartościowego partnera czołgów, a nade wszystko pozwalał na zmianę zasady forsowania przeszkód wodnych, umożliwiając ich pokonywanie z marszu.

Na bazie transportera SKOT zbudowano też szereg pojazdów specjalnych, takich jak: wozy dowodzenia, pojazdy dla wojsk inżynieryjnych, łączności, artylerii, pogotowia technicznego i inne.

W miarę doskonalenia środków przenoszenia broni jądrowej następowały dalsze zmiany zasad prowadzenia działań bojowych. Coraz większe wymagania, zwłaszcza w zakresie ruchliwości i manewrowości, zaczęto stawiać piechocie. Zmuszona ona została do natychmiastowego wykorzystywania skutków własnych uderzeń jądrowych oraz szybkiej zmiany obezwładnionych oddziałów uderzeniami nieprzyjaciela. Tym zadaniom nie w pełni mogły sprostać dotychczasowe transportery opancerzone – ani kołowy SKOT, ani gąsienicowy TOPAS.

Szybki rozwój wszelkiego rodzaju środków przeciwpancernych spowodował, że działanie czołgów bez skutecznej osłony piechoty stawało się wprost niemożliwe, a ta z kolei nie mogła swego zadania wykonać bez odpowiedniego wozu bojowego. Powodzenie działań bojowych piechoty zaczynało więc być coraz bardziej uzależnione od zapewnienia jej większej ruchliwości, lepszej osłony przed bronią jądrową i strzelecką oraz niezbędnej efektywności własnego ognia. Warunki te można było spełnić przez umieszczenie piechoty w takich pojazdach bojowych, których parametry taktyczno-techniczne stanowiły połączenie walorów bojowych czołgu i transportera. W tego typu pojazdach, nazywanych bojowymi wozami piechoty (BWP), wprowadzonych do wojsk w 1971 roku, piechota zachowała swe dotychczasowe możliwości prowadzenia walki i uzyskała nowe tj. osłonę, ruchliwość i efektywność ognia. Dzięki temu wzrosła jej rola we współdziałaniu z czołgami. Wyposażenie bojowych wozów piechoty w silne uzbrojenie pokładowe, a zwłaszcza w środki przeciwpancerne, rozszerzyło zakres rażenia celów, a tym samym pozwoliło piechocie stać się pełnowartościowym partnerem czołgów na polu walki. Jednocześnie uzyskała ona silne, własne wsparcie ogniowe w koniecznych sytuacjach spieszenia

pododdziałów. Bojowy wóz piechoty stał się we współczesnych warunkach podstawowym środkiem walki pododdziałów piechoty.

Będące w wyposażeniu wojska BWP, całkowicie opancerzone, mają dużą zdolność pokonywania terenu i przeszkód wodnych (pływające). W pojeździe tym oprócz załogi (dowódca, mechanik-kierowca, operator uzbrojenia pokładowego) znajduje się kilkuosobowy desant. Konstrukcja BWP zapewnia wygodne rozmieszczenie, łatwe wsiadanie do pojazdu oraz szybkie i skryte spieszenie desantu, a także prowadzenie skutecznego ognia z broni pokładowej i broni żołnierzy desantu przez specjalne otwory strzeleckie.

Obecnie BWP stanowią bazę do rozszerzenia mechanizacji w innych rodzajach wojsk. Mimo, iż na razie trudno jest określić kierunki dalszego rozwoju BWP, to jednak z całą pewnością można przyjąć, że będą one traktowane zawsze jako uzupełnienie czołgów, a nie sprzęt, który mógłby je zastąpić. Można także przypuszczać, że w bojowych wozach piechoty kolejnej generacji zostaną wykorzystane podwozia i pancerze kadłubów czołgów. Wpłynie to w znacznym stopniu na ujednolicenie zaopatrzenia, obsług i remontów w oddziałach wojsk lądowych.

Reasumując ten problem należy stwierdzić, że pierwszy etap mechanizacji wojsk lądowych zapoczątkowany w 1949 r. przeformowaniem 8 i 11 DP na dywizje zmotoryzowane (z dodaniem im pułków czołgów średnich, a pułkom zmotoryzowanym – batalionów czołgów), zakończono wprowadzeniem do pułków zmechanizowanych kołowych transporterów opancerzonych SKOT (z wieżą, w której umieszczone były dwa sprzężone karabiny maszynowe, w tym jeden WKM do zwalczania celów powietrznych). Oddziały piechoty uzyskały zmechanizowany charakter dopiero po wyposażeniu ich w bojowe wozy piechoty. W sumie zakończenie pierwszego etapu procesu mechanizacji ogólnowojskowych związków taktycznych łączono z 1964 rokiem, kiedy to w

składzie naszych sił zbrojnych znalazły się tylko dywizje zmechanizowane i pancerne oraz DPD i DDes. W dalszych latach trwał ciągły proces modernizacji (unowocześnienia) środków mechanizacji wojsk lądowych stosownie do coraz to nowych wymagań pola walki oraz możliwości ekonomicznych kraju.

Równolegle z mechanizacją wojsk dokonywało się upancernienie oddziałów i związków taktycznych. Proces ten, rozpoczęty wkrótce po zakończeniu wojny, odbywał się przez wszystkie lata. Stopniowo likwidowane były samodzielne pułki czołgów i artylerii pancernej, natomiast do struktury organizacyjnej dywizji piechoty weszły na stałe pułki czołgów średnich, a do pułków zmotoryzowanych – bataliony czołgów.

Efektywne działanie na rzecz upancernienia jednostek wojsk lądowych nastąpiło dopiero w drugiej połowie lat pięćdziesiątych, gdy nasz przemysł obronny mógł się podjąć uruchomienia produkcji złożonego konstrukcyjnie i trudnego pod względem technologicznym sprzętu wojskowego, a szczególnie czołgów.

Produkowane początkowo czołgi T-35-85 przeznaczone były do zorganizowania pułków czołgów w dywizjach piechoty oraz batalionów czołgów w pułkach piechoty. W ten sposób pułki te i dywizje nabierały cech jednostek zmechanizowanych. Jednocześnie z uzbrojenia wojsk wycofano działa pancerne SU-76, SU-85 i SU-100 oraz JS-122 i JS-152, a także ciężkie czołgi typu KW. Zmodernizowane SU-85, jako ASU-85, zostały wprowadzone ponownie w 1963 roku do uzbrojenia 6 DPD, po dostosowaniu ich do przewozu transportem powietrznym. Czołg średni typu T-34-85 w latach sześćdziesiątych stał się podstawowym sprzętem pancernym jednostek ogólnowojskowych. Od 1956 roku do chwili obecnej w wyposażeniu pododdziałów rozpoznawczych znajduje się również czołg pływający PT-76.

Czołg T-34-85 od drugiej połowy lat pięćdziesiątych poddany został modernizacji.

Rozwój produkcji czołgów T-34-85 w kraju pozwolił stworzyć nowoczesną bazę produkcyjną. Dzięki temu w 1956 roku rozpoczęto produkcję czołgu T-54A (na podstawie licencji ZSRR) a w latach sześćdziesiątych – czołgu T-55, który spełniał wszystkie aktualne wymagania pola walki. Czołg ten odznaczał się dużą skutecznością ognia, ruchliwością oraz mógł prowadzić walkę w terenie skażonym promieniowaniem radioaktywnym, a także bakteriologicznymi i chemicznymi środkami walki.

W końcu lat siedemdziesiątych podjęte zostały decyzje w sprawie dalszego unowocześnienia wojsk pancernych. Poczyniono przygotowania do produkcji czołgu T-72 oraz rozpoczęto systematyczne szkolenie kadry jednostek pancernych w wykorzystaniu tego typu czołgu na polu walki.

Na bazie rodziny czołgów typu "T" wyprodukowano i wprowadzono do uzbrojenia wiele typów ciągników oraz wozów zabezpieczenia technicznego dla jednostek pancernych. Szczegółowe zmiany w dziedzinie wyposażenia związków zmechanizowanych i pancernych w poszczególnych latach obrazują tabele nr 1 i 2.

Analiza jakościowego rozwoju związków i oddziałów ogólnowojskowych wojsk lądowych w latach 1956–1980 pozwala na sformułowanie następujących wniosków.

1) proces jakościowego doskonalenia wojsk, a zwłaszcza ich przezbrajania i utechniczniania, jest procesem ciągłym, ściśle związanym z aktualną doktryną obronną, potencjałem ekonomicznym i technologicznym kraju oraz z ogólnymi tendencjami rozwoju techniki wojskowej;

Tabela 1

Dane porównawcze dotyczące wyposażenia dywizji zmechanizowanej w podstawowy sprzęt bojowy w latach 1961 i w 1975

1961 rok	szt.	1975 rok	szt.
Wozy bojowe			
Czołgi średnie	176		174
Czołgi pływające	3		
Transportery opanc. BRT-152	10	Transportery opanc. BWP	100
Samochody opanc.	28	Transportery opanc. SKOT	180
		Transportery opanc. różne	95
		Samochody opanc. różne	94
Artyleria			
Wyrzutnie rakiet BM-14	8	Rakiety taktyczne	3
Wyrzutnie rakiet BM-21	–		12
Haubice 122 mm	36		54
Haubice 152 mm	–		12
Moździerze 82 mm	27		18
Środki przeciwpancerne			
Armaty 85 mm	24		12
Armaty 57 mm	18	PPK przewoźne	12
Działo b.o. 82 mm	18	PPK przenośne	12
Rgppanc	315	Ciężkie granatniki 73 mm	12
		Rgppanc	–
Środki przeciwlotnicze			
Armaty 57 mm	18		24
PDM-2	16		12
		Strzała 1	4
		Strzała 2	18
		ZSU-23-4 23 mm	16 –
		ZSU-23-2 23 mm	6

1961 rok	szt.	1975 rok	szt.
Broń strzelecka			
CKM	54		81
RKM	320		303/311
PM	6577		6678/8432
		PM GN	681/703

Tabela 2

Dane porównawcze dotyczące wyposażenia dywizji pancernej w podstawowy sprzęt bojowy w latach 1961 – 1975

1961 rok	szt.	1975 rok	szt.
Wozy bojowe			
Czołgi średnie	246		283
Czołgi pływające	3		
Transportery opanc. BRT-152	36	Transportery opanc. BWP	10
Samochody opanc.	29	Transportery opanc. SKOT	10
		Transportery opanc. różne	78
		Samochody opanc. różne	80
Artyleria			
		Rakiety taktyczne	3
Wyrzutnie rakiet BM-14	8	Wyrzutnie rakiet BM-21	8
Haubice 122 mm	18		42
Moździerze 120	6		9
Moździerze 82 mm	9		9
Środki przeciwpancerne			
Armaty 85 mm	6		–
Armaty 57 mm	6	PPK przewoźne	6
Działo b.o. 82 mm	6	PPK przenośne	6
Rgppanc	161	Ciężkie granatniki 73 mm	6
		Rgppanc	201/310

1961 rok	szt.	1975 rok	szt.
Środki przeciwlotnicze			
Armaty 57 mm	18		24
ZSU-57-2	9		16
PDM-2	4		6
Broń strzelecka			
CKM	24		36
RKM	167		178/180
PM	4942		5712/6877
		PM-kG	400/406

Uwaga: – licznik – stan w końcu 1975 r.
– mianownik – stan w końcu 1980 r.

2) zmieniające się co jakiś czas zasady prowadzenia działań bojowych wywierały istotny wpływ na rozwój uzbrojenia i wojskowego sprzętu technicznego. Nowe lub udoskonalone uzbrojenie i wyposażenie techniczne – na zasadzie sprzężenia zwrotnego – powodowało znowu kolejne zmiany w koncepcjach prowadzenia walki;

3) w procesie jakościowego rozwoju wojsk lądowych w latach 1956–1980 można wyodrębnić kilka charakterystycznych okresów: lata pięćdziesiąte i pierwsze lata sześćdziesiąte (do 1964 r.), w których następowały stopniowo mechanizacja i upancernienie jednostek; lata sześćdziesiąte, które charakteryzowała rakietyzacja wojsk lądowych oraz mechanizacja jednostek specjalistycznych rodzajów wojsk; lata siedemdziesiąte, w których wkraczała do wojsk elektronizacja i automatyzacja uzbrojenia oraz procesów dowodzenia (powstanie wielkich zautomatyzowanych systemów, obejmujących zarówno środki walki, jak i procesy kierowania tymi środkami oraz procesy dowodzenia wojskami.

Analiza procesu rozwoju wojsk lądowych w latach 1956–1980 w tym zwłaszcza rozwój zasad i sposobów ich wykorzystania na ówczesnym polu walki, pozwala na poczynienie pewnych uogólnień w tym przed-

miocie, a jednocześnie nakreślenie – na tej podstawie – niektórych kierunków dalszego ich doskonalenia, zwłaszcza w aspekcie organizacji i sposobów prowadzenia przez nie działań bojowych. Wnioski uzyskane z analizy rozpatrywanej problematyki wskazują, że rozwój poszczególnych rodzajów wojsk lądowych i sposobów ich użycia dokonywał się według powszechnie znanych prawidłowości, kształtowanych zwłaszcza pod wpływem takich czynników jak przewidywany charakter przyszłej wojny, szczególnie zaś sposób jej wybuchu i koncepcje prowadzenia działań wojennych przez siły zbrojne potencjalnych przeciwników oraz możliwości ekonomiczne własnego kraju.

4. POGLĄDY NA PRZYGOTOWANIE I PROWADZENIE DZIAŁAŃ OPERACYJNYCH WOJSK LĄDOWYCH

W strukturze pokojowej Wojska Polskiego związki operacyjne nie istniały. W wojskach lądowych przewidywano tworzyć je w oparciu o okręgi wojskowe i instytucje centralne Ministerstwa Obrony Narodowej. W 1946 r. utworzono siedem okręgów wojskowych: warszawski, poznański, śląski, krakowski, lubelski, łódzki. W toku dalszych przekształceń pod koniec 1946 r. do czołowej roli wysunięto trzy okręgi zachodnie: pomorski, poznański i śląski.

W latach 1949–1953 liczba okręgów wojskowych została zredukowana do trzech. Były to okręgi: pomorski, śląski i warszawski. Z położenia operacyjnego na czołowym miejscu pod względem znaczenia wysunęły się dwa okręgi: pomorski i śląski. Każdy z OW dysponował siłami i środkami wystarczającymi do rozwinięcia na czas wojny armii ogólnowojskowej oraz związków taktycznych i oddziałów podporządkowanych szczeblowi frontowemu. Również skład każdego z dowództw OW zapewniał zorganizowanie dowództwa armii.

W 1947 r. dokonano oficjalnie rozkazem Ministra Obrony Narodowej podziału sił zbrojnych na trzy rodzaje: wojska lądowe, lotnicze i marynarkę wojenną. Jednocześnie powołano Dowództwo Wojsk Lądowych na czele z gen. broni S. Popławskim. Dowódcy wojsk lądowych przyznano uprawnienia dowódcy frontu i bezpośrednio podlegali mu dowódcy OW, główni inspektorzy rodzajów wojsk, Departament Wyszkolenia Bojowego i inni. W 1951 r. zostało rozformowane Dowództwo Wojsk Lądowych, a na jego miejsce utworzono Główny Inspektorat Wyszkolenia Bojowego – od 1952 r. zarząd – podporządkowany wiceministrowi ON S. Popławskiemu.

Idea powołania frontu w Wojsku Polskim nie była nowa. Już w 1944 r. zamierzano utworzyć front. Jednak do realizacji tego zamiaru

nie doszło ze względu na ograniczone zasoby kadrowe i materiałowe. Począwszy od lat 50. zamysł ten stosowany był w praktyce na wielu ćwiczeniach. W ramach działania wojsk sojuszniczych na ZTDW dla frontu polskiego przewidywano północnonadmorski kierunek operacyjny.

Należy sądzić, że skład frontu polskiego znacznie różnił się od składu frontów radzieckich przewidywanych na wypadek wojny. Różne też musiały być wskaźniki rozmachu działań operacyjnych. W tym miejscu warto wyjaśnić różnicę między pojmowaniem istoty rozmachu działań w taktyce i sztuce operacyjnej.

W taktyce zjawisko to wyraża się w postaci norm, które odzwierciedlają możliwości oddziałów i związków taktycznych. Punktem wyjścia w taktyce są siły i środki, którymi dysponuje określony dowódca np. pułku, brygady, dywizji i jakie możliwości mają te oddziały i związki taktyczne. Z uwzględnieniem tych możliwości określane są zadania, które charakteryzują rozmach działań.

W sztuce operacyjnej, gdzie skład i struktura są zmienne, gdyż związki operacyjne nie posiadają stałych etatów, jest odwrotnie. Punktem wyjścia są potrzeby, warunki i wynikające z nich cele i zadania o określonym rozmachu przestrzennym i czasowym. Dopiero do nich dobiera się potrzebną ilość sił i środków, tworzy się z nich zgrupowanie operacyjne.

Dlatego charakteryzując rozmach operacji armijnej i frontowej należy tę odmienność mieć na uwadze, pamiętając o różnicach między taktyką i sztuką operacyjną, między podejściem taktycznym a operacyjnym. Rozmach operacji to nie normy, lecz wyraz potrzeb operacyjnych.

4.1. Poglądy na przygotowanie i prowadzenie operacji w latach 1946–1970

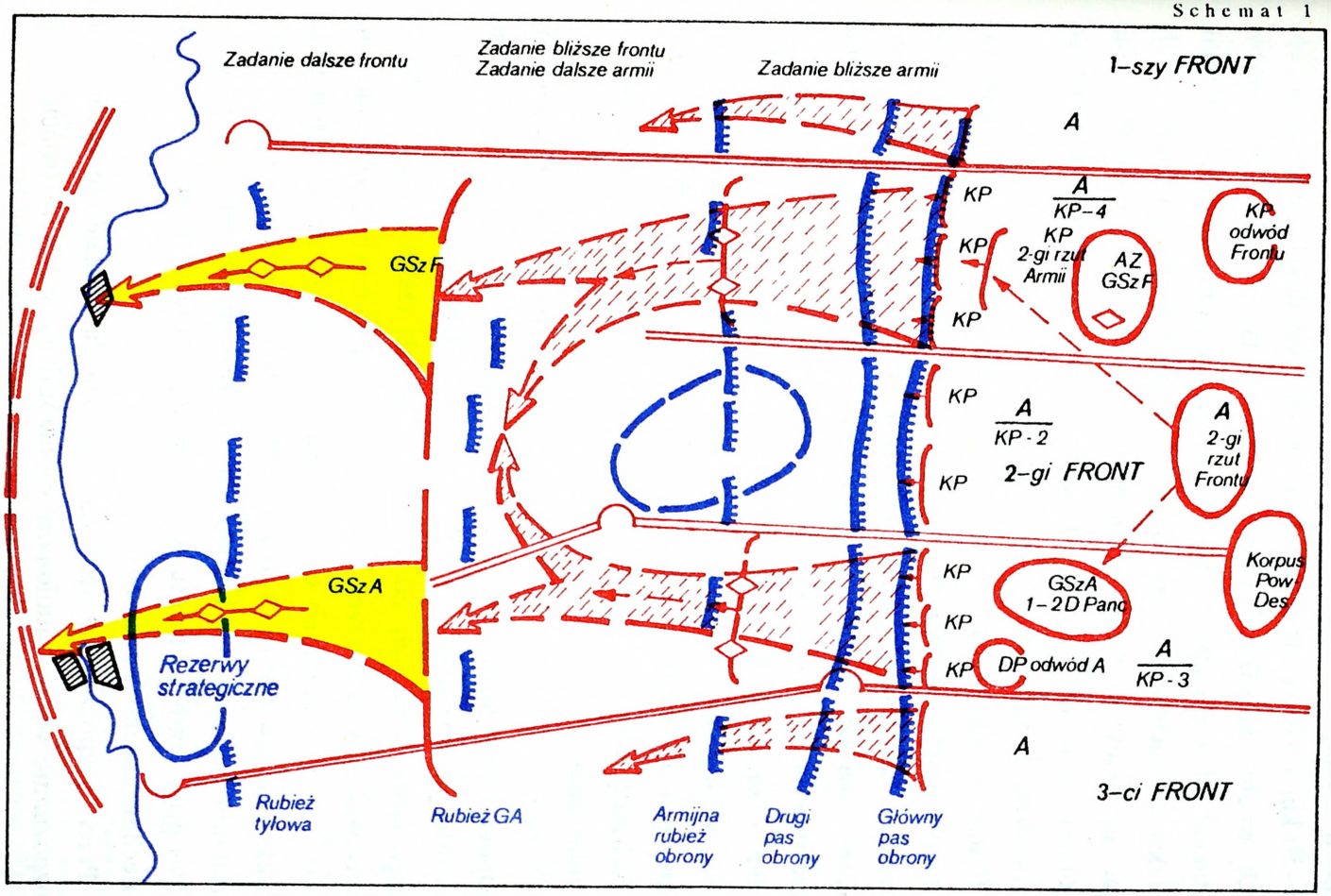
Do połowy lat pięćdziesiątych sztuka operacyjna rozwijała się na gruncie doświadczeń wyniesionych z II wojny światowej oraz udoskonalonych i nowych środków walki. Nadal utrzymywano, iż frontowa operacja zaczepna jest częścią składową strategicznej operacji grupy frontów, a z kolei armijna – częścią operacji frontowej. W niektórych okolicznościach, a szczególnie na odrębnych kierunkach operacyjnych operacja frontowa mogła być operacją samodzielną (schemat 1).

Jednak w okresie powojennym wzrosła głębokość obrony GA i sięgała 150–200 km. Spowodowało to konieczność zwiększenie głębokości zadań frontu. Zatem przełamanie obrony GA (150–200 km) było zadaniem bliższym frontu. Zadanie dalsze frontu obejmowało rozwinięcie powodzenia (był to najczęściej operacyjny pościg), rozbicie podchodzących odwodów strategicznych i opanowanie rubieży na głębokość 300–350 km.

W toku operacji frontowej armia ogólnowojskowa pierwszego rzutu (co było regułą) przeprowadzała dwie kolejne operacje na głębokość do 200 km każda. Zadanie armii było także dwuetapowe. Zadaniem bliższym armii było przełamanie taktycznej strefy obrony przeciwnika, zabezpieczenie wprowadzenia do bitwy frontowej grupy szybkiej (FGSz) oraz rozbicie bliższych odwodów operacyjnych. Zadanie dalsze polegało na rozwinięciu powodzenia i opanowaniu rubieży będącej zadaniem bliższym frontu oraz zabezpieczeniu warunków do przeprowadzenia kolejnej operacji frontowej.

Gdy powstały armie zmechanizowane, wówczas one stanowiły FGSz, która wprowadzona była do bitwy po przełamaniu taktycznej strefy obrony wroga i prowadziły operację zaczepną, której głębokość pokrywała się z głębokością zadania frontu. Szerokość pasa prowadzonych

Schemat 1



Ugrupowanie operacyjne i zadania wojsk frontu w operacji zaczepnej (1946-1953)

działań zaczepnych przez front wynosiła 200–300 km, a armii 40–50 km i więcej. Rozmach frontowych i armijnych operacji zaczepnych według szerokości pasów natarcia i głębokości zadań niezbyt odbiegał od wielu „pokazowych" operacji II wojny światowej. Jednak zwiększona ruchliwość i siła uderzeniowa wojsk frontu i armii pozwoliły znacznie zwiększyć tempo działań (do 25–30 km na dobę dla armii ogólnowojskowych i do 40–50 km dla armii zmechanizowanych), co prowadziło do skrócenia czasu trwania całej operacji.

Podobnie jak w latach wojny przełamania planowano dokonywać zgrupowaniami uderzeniowymi na wąskich odcinkach. W związku ze wzrostem możliwości wojsk, szerokość odcinków przełamania nieznacznie wzrosła. Frontowi wydzielono jeden najwyżej dwa odcinki przełamania o ogólnej szerokości nie przekraczającej 50 km, armii jeden o szerokości do 20 km. Na kierunku głównego uderzenia (KGU), który wybierano w najsłabszym miejscu ugrupowania przeciwnika, przewidywano uzyskanie wysokich gęstości operacyjnych: 180–200 dział i moździerzy, 60–80 czołgów i samobieżnej artylerii na kilometr odcinka przełamania.

Rozwój ugrupowania operacyjnego frontu i armii charakteryzował się wzmocnieniem jego elementów, a także pojawieniem się nowych (rzut desantu powietrznego). W związku z tym, iż związki taktyczne pierwszego rzutu armii były zdolne przełamać całą taktyczną strefę obrony przeciwnika w pierwszym dniu operacji, rozwinięcie powodzenia na KGU armii dokonywano siłami frontu, armii już nie przydzielano grupy szybkiej. Przewidywano tworzyć ją tylko w armiach, które prowadziły działania zaczepne na kierunkach, na których nie wprowadzano do bitwy grupy szybkiej frontu, której skład przewidywano na 1–2 dywizje zmechanizowane (pancerne).

Przed rozpoczęciem ogólnego natarcia zamierzano przeprowadzać rozpoznanie walką batalionami czołowymi na szerokim froncie. Atak

tych batalionów zabezpieczała ogniem artyleria i lotnictwo. Ogniowe porażenie obrony wroga należało prowadzić w formie artyleryjskiego i lotniczego natarcia.

Ważne znaczenie nadawano szybkiemu i prowadzonemu bez przerw przełamaniu taktycznej strefy obrony przeciwnika, co realizowały armie pierwszego rzutu frontu. W przypadku ich zatrzymania przewidywano wprowadzenie do bitwy drugiego rzutu armii. Jednak takie wykorzystanie drugiego rzutu armii uznawano za wyjątkowe. Zazwyczaj wprowadzanie do bitwy drugiego rzutu armii miało nastąpić dopiero po przełamaniu całej taktycznej strefy obrony przeciwnika.

Przekształcenie powodzenia taktycznego w sukces operacyjny spoczywało na GSzF (armia zmechanizowana). Miała ona być wprowadzona do bitwy z rana drugiego dnia trwania operacji. Jej głównym zadaniem było rozbicie z marszu pozostałych sił przeciwnika na kierunku jej natarcia, energiczne rozwinięcie powodzenia w oderwaniu od sił głównych, rozbicie odwodów operacyjnych z marszu, okrążenie odizolowanych zgrupowań przeciwnika wspólnie z desantem powietrznym i sąsiednimi grupami szybkimi, rozwijać powodzenie na zewnętrznym froncie okrążenia.

Desant powietrzny (dywizja lub korpus powietrznodesantowy) planowano zrzucać w rejonie zamykania pierścienia okrążenia. Desanty planowano zrzucać także dla uchwycenia przyczółków i przepraw na rzekach, znaczących węzłów dróg, lotnisk, stanowisk dowodzenia i innych ważnych obiektów. Desanty powietrzne odgrywały ważną rolę w rozwijaniu powodzenia taktycznego w sukces operacyjny. W toku wykonywania tych zadań współdziałały one z lotnictwem, grupami szybkimi i podchodzącymi z głębi związkami armii ogólnowojskowych.

Zatem operacje zaczepne armii i frontów do momentu pojawienia się broni jądrowej rozwijały się w oparciu o doświadczenia II wojny światowej. Istota tych operacji sprowadzała się do przełamania obrony

taktycznej związkami piechoty na wąskim odcinku. W miarę rozwijania powodzenia taktycznego w sukces operacyjny główną rolę przejmowały związki pancerne i zmechanizowane.

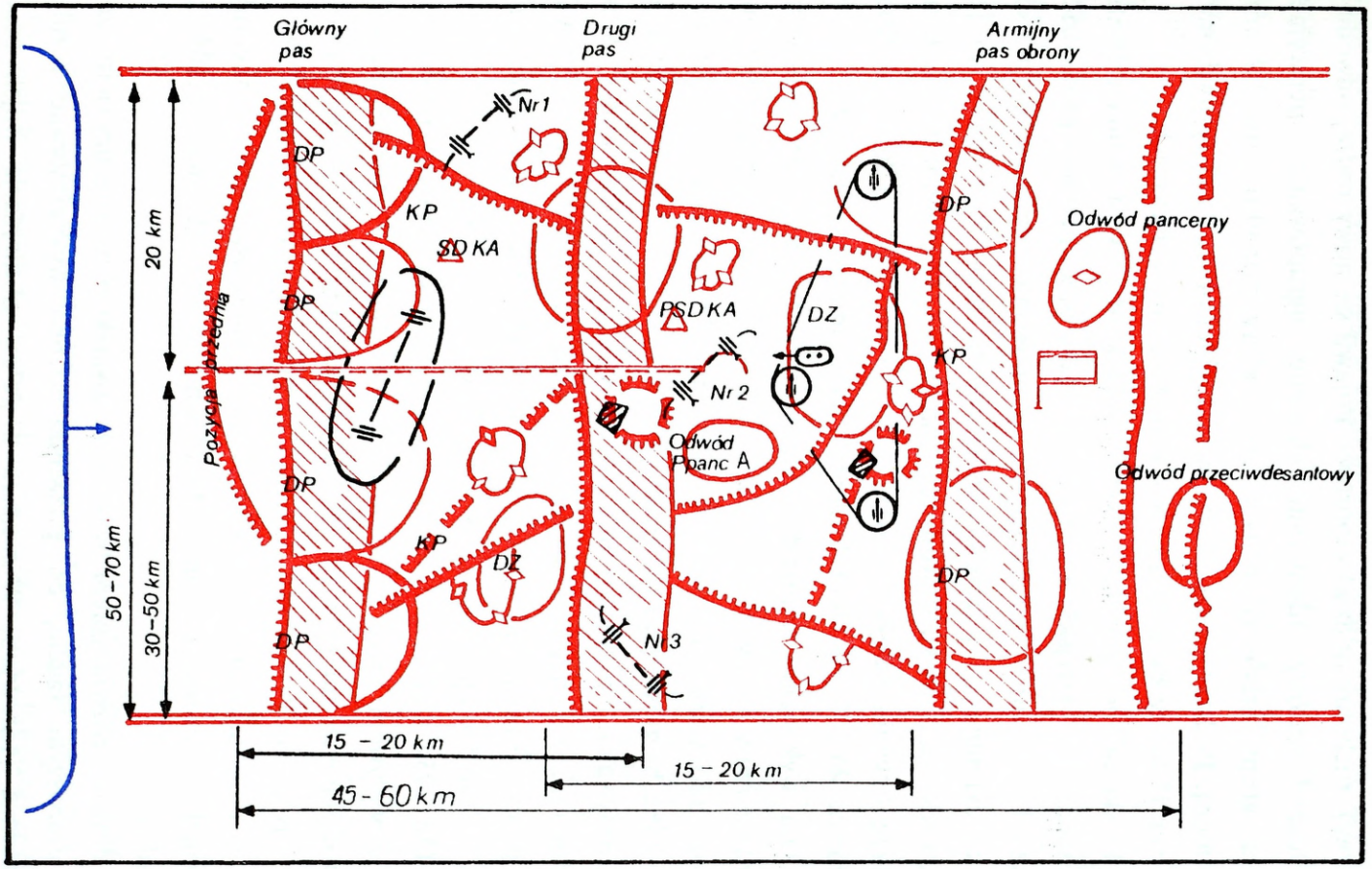
Obronę taktyczną jako rodzaj działań stosowano w przypadkach, gdy natarcie było niemożliwe lub niecelowe, a także dla zabezpieczenia natarcia na innych kierunkach. Armia i front mogły prowadzić operację obronną samodzielnie lub w składzie grupy frontów. Istotę operacji obronnej stanowiło utrzymanie przygotowanych pasów i pozycji obronnych w połączeniu z silnymi przeciwuderzeniami na włamującego się przeciwnika. Wymagano, by obrona była nie do pokonania dla nacierającego, aktywna, zdolna do odparcia przeważających sił i stwarzała warunki broniącym się wojskom dla przejścia do zdecydowanego natarcia.

Obrona dzieliła się na strefy taktyczną i operacyjną. Strefa taktyczna rozbudowana była w postaci dwóch pasów, na których broniły się korpusy pierwszego rzutu armii. Jeśli obrona była organizowana bez styczności z nieprzyjacielem, wówczas przed jej przednim skrajem organizowano pozycję ubezpieczeń bojowych, którą obsadzały bataliony z pierwszorzutowych dywizji. Operacyjna strefa obrony składała się z 1–2 armijnych pasów obrony i kilku frontowych rubieży obronnych obsadzanych przez drugie rzuty (odwody) armii i frontów. Jednak główne siły obsadzały taktyczną strefę obrony.

Wzrastające możliwości ogniowe i manewrowe wojsk doprowadziły do wzrostu szerokości pasów i głębokości obrony związków operacyjnych. Armia broniła się w pasie 50–70 km, a na kierunkach drugorzędnych do 150 km i więcej. Głębokość obrony frontu na ważniejszych kierunkach wynosiła 200–250 km, armii 45–60 km.

Ugrupowanie operacyjne armii obejmowało (schemat 2) pierwszy i drugi rzut, grupy artylerii i artylerii przeciwlotniczej, rejony przeciwpancerne, odwody (ogólnowojskowy, artylerii przeciwpancernej, pan-

Schemat 2



Ugrupowanie operacyjne armii ogólnowojskowej w obronie (1945-1953)

cerny), ruchomy oddział zaporowy. Pojawił się nowy rodzaj odwodu – przeciwdesantowy. Identyczne elementy ugrupowania operacyjnego (bez grupy artylerii) tworzył front, który ponadto posiadał armię lotniczą. Podstawą rozbudowy inżynieryjnej obrony był sprawdzony w latach II wojny światowej system transzei i rowów łączących.

Doskonalono sposoby przygotowania kontrprzygotowania i kontruderzenia. Artyleryjskie kontrprzygotowanie przewidywano prowadzić w skali frontu lub armii na główne zgrupowanie nacierającego przeciwnika zajmującego położenie wyściowe do natarcia, a także na jego odwody, stanowiska dowodzenia, składy itp. Oceniano, że dla kontrprzygotowania należy posiadać 100 i więcej dział na kilometr frontu oraz około 100 ton bomb lotniczych na kilometr kwadratowy.

Dla wykonania kontruderzenia wykorzystywano przede wszystkim drugie rzuty i odwody oraz część pierwszych rzutów armii lub frontu. Kontruderzenie zalecano wykonywać na skrzydła nacierającego przeciwnika bezpośrednio po bombardowaniach lotniczych i krótkim lecz intensywnym przygotowaniu artyleryjskim. Do wykonania kontruderzenia przeznaczano związki pancerne i zmechanizowane. W walce o przejęcie inicjatywy szczególną rolę spełniało kontruderzenie frontu, które widziano jako początek przejścia do kontrataku.

Od 1954 r. teoria operacji (zaczepnych i obronnych) rozwijała się pod wpływem broni rakietowo-jądrowej. Jednak w pierwszym etapie istotniejszych zmian w sposobach prowadzenia operacji nie odnotowano. Rozbicie zgrupowań przeciwnika przewidywano prowadzić tak jak w poprzednim okresie, uderzeniami ogólnowojskowych i pancernych związków, które przełamywały obronę przeciwnika na wąskich odcinkach.

Nowym rozwiązaniem było to, że związki pancerne używano często w pierwszym rzucie, co pozwoliło szybko wykorzystywać rezultaty uderzeń jądrowych. W związku z pełną motoryzacją wojsk została

zlikwidowana grupa szybka – jako element ugrupowania operacyjnego armii lub frontu. Rozwijanie powodzenia w głębi spoczywało obecnie na drugich rzutach, których stopień zmechanizowania pozwalał na wykonanie tego zadania w szybkim tempie.

Nowym elementem ugrupowania operacyjnego była grupa środków stosująca pociski jądrowe. Wystąpiła tendencja do rozśrodkowania wojsk w położeniu wyjściowym, zwiększenia pasów natarcia, odcinków przełamania i głębokości operacji zaczepnej armii oraz frontu. Wzrosło także tempo natarcia.

Na przełomie lat 50. i 60. dla osiągnięcia celów operacji zaczepnej armii i frontów najważniejsze znaczenie miały zmasowane uderzenia jądrowe rakiet o średnim zasięgu i lotnictwa dalekiego działania. Głównym zadaniem związków operacyjnych było dokańczanie rozbijania zgrupowań przeciwnika przy wykorzystaniu środków rakietowo-jądrowych o zasięgu operacyjno-taktycznym i taktycznym.

Odmiennie rozwiązywano wówczas wiele zagadnień z zakresu przygotowania i prowadzenia operacji zaczepnej. W związku z przewidywanym użyciem broni jądrowej odpadła konieczność masowania licznych zgrupowań wojsk na wąskich odcinkach przełamania. Pasy natarcia związków operacyjnych znacznie wzrosły, co wynikało z ich zwiększonych możliwości bojowych, ale także z konieczności obrony przed uderzeniami jądrowymi przeciwnika. Wzrosła głębokość operacji oraz tempo jej przebiegu przy jednoczesnym skróceniu czasu jej trwania.

Operację zaczepną planowano rozpoczynać jednocześnie na kilku kierunkach tak, by doprowadzić do rozczłonkowania zgrupowania przeciwnika i rozbicia go częściami. Zasada masowania sił i środków zachowała swoje znaczenie, jednak sposoby jej stosowania uległy zmianie. Podczas tworzenia przewagi nad przeciwnikiem decydujące znaczenie przybrało zmasowane wykorzystanie broni jądrowej na wybranych kierunkach. Kierunek głównego uderzenia określano przede

wszystkim rejonami, na które wykonywano zmasowane uderzenie jądrowe, a także kierunkami natarcia najbardziej manewrowych związków.

Zgrupowania uderzeniowe wojsk odsuwa się na znaczne odległości od rubieży styczności bojowej wojsk, by uchronić je od uderzeń jądrowych przeciwnika. Przełamanie zawczasu przygotowanej obrony przeciwnika przewidywano dokonać uderzeniami jądrowymi i energicznym natarciem na tych kierunkach związków pancernych i zmechanizowanych wysuniętych ze znacznie oddalonych rejonów (tzw. natarcie z marszu). Zgrupowania uderzeniowe prowadząc działania na kierunkach i wsparte lotnictwem frontowym winny zdecydowanie nacierać w głąb ugrupowania przeciwnika aż do wyznaczonej rubieży. Wysokie tempo działań operacji zaczepnych powinny zabezpieczyć operacyjne desanty powietrzne.

Stosowanie przez obydwie strony uderzeń jądrowych będzie powodowało, powstawanie strefy skażenia radioaktywnego, zawały i zniszczenia. Pokonanie tych stref stało się obecnie trudnym, skomplikowanym i zupełnie nowym zadaniem. Zalecano te strefy obchodzić, natomiast pokonanie ich traktowano jako ostateczność. Umożliwiał to sprzęt i aktualne wyposażenie wojsk (czołgi, transportery, śmigłowce). Natomiast prowadzenie działań bez użycia broni jądrowej miało przebiegać według wzorów i zasad z II wojny światowej, z uwzględnieniem wzrastających możliwości wojsk i stałego zagrożenia użycia broni jądrowej.

Istotne przeobrażenia nastąpiły w przygotowaniu, organizacji i prowadzeniu obrony. Od połowy lat 50. istota obrony operacyjnej nadal sprowadzała się do utrzymania pasów i rubieży wojska, odległości między pasami i rubieżami uległy zwiększeniu. W zerwaniu przygotowanego przez przeciwnika natarcia największą rolę przypisywano broni jądrowej.

Od lat 60. istota obrony opierała się już na uderzeniach jądrowych i działaniach manewrowych wojsk z jednoczesnym utrzymaniem oddzielnych i najbardziej ważnych rejonów na głównych kierunkach. Wyrażano opinię, że zwarta obrona pozycyjna, charakterystyczna dla II wojny światowej, prowadziła by do ogromnych strat i nie będzie zdolna zatrzymać nacierającego przeciwnika, który uderzeniami jądrowymi będzie zdolny w jej ugrupowaniu stworzyć wyłomy. Dlatego wojska winny utrzymywać tylko kluczowe rejony rozśrodkowane wzdłuż i w głąb. Nieobsadzane przestrzenie przewidywano jedynie nadzorować uderzeniami ogniowymi wojsk rakietowych, lotnictwa, artylerii i systemem zapór. W rezultacie szerokość pasów obrony i jej głębokość w latach 60. znacznie wzrosły.

Zasadnicza różnica w ugrupowaniu operacyjnym armii i frontu w obronie sprowadzała się do tego, że główne siły częściej rozmieszczano w głębi, a nie w pierwszym rzucie jak to było poprzednio. Takie ugrupowanie pozwalało stosować szeroki manewr w toku prowadzenia walki obronnej, stwarzając warunki dla wykonania silnych przeciwuderzeń. W warunkach stosowania broni jądrowej przeciwuderzenia planowano prowadzić z bardziej zdecydowanymi celami. W sprzyjających okolicznościach takie przeciwuderzenia mogły przerodzić się w kontrnatarcie.

Nowe środki walki zwiększyły możliwości broniących się związków operacyjnych w odniesieniu do zerwania natarcia wojsk przeciwnika w drodze wykonania kontrprzygotowania, które obejmowało: uderzenia jądrowe, lotnicze i artyleryjskie. W toku kontrprzygotowania zasadniczy wysiłek skupiano na likwidacji środków jądrowych, zgrupowań pancernych i stanowisk dowodzenia przeciwnika.

Wzrosła rola i znaczenie rozpoznania. Pojawiły się nowe rodzaje zabezpieczenia działań bojowych, np. obrona wojsk przed bronią masowego rażenia, walka radioelektroniczna i inne.

Nowe wymagania zostały sformułowane w odniesieniu do dowodzenia wojskami. Wzrosła dynamika działań bojowych, następowały gwałtowne zmiany sytuacji, które wymagały elastycznego dowodzenia oraz skrytego przekazywania rozkazów i zarządzeń, sprawnej analizy danych itp. Ciągłość i trwałość systemu dowodzenia osiągano między innymi ruchliwością stanowisk dowodzenia, możliwością dowodzenia wojskami przez stanowisko dowodzenia w ruchu.

Z analizy ćwiczeń NATO przeprowadzonych w latach 60. wynikało, że przeciwnik przewiduje wzmocnienie swoich sił rozmieszczonych na ZTDW nowymi jednostkami z pobliskich TDW. Czas ich przerzutu około 3–5 dni. W tym okresie powinno nastąpić rozbicie głównych sił przeciwnika i opanowanie zasadniczej części teatru działań. Całkowite opanowanie terytorium ZTDW powinno nastąpić przed przybyciem sił przeciwnika przerzucanych z innych kontynentów drogą morską, to jest w ciągu 12–14 dni. Zadanie to planowano wykonać w czasie jednej operacji frontowej.

W rozważaniach na temat prowadzenia operacji zaczepnej, umownie podzielono obszar przyszłych działań na strefy. Strefa bezpośrednich starć zbrojnych miała obejmować całą głębokość ugrupowania pierwszego rzutu strategicznego sił przeciwnika na TDW i miała być główną domeną działań wojsk lądowych wyposażonych w broń rakietowo-jądrową. Strefa ta w całości miała być objęta operacją zaczepną. Szybkie i pomyślne wykonanie zadań przez wojska w tej strefie (całkowite zniszczenie sił pierwszego rzutu strategicznego przeciwnika) miało stanowić podstawowy warunek osiągnięcia celów strategicznych, stawianych przed operacją frontową.

Strefa głębokiego działania operacyjnego, zwana inaczej strefą samodzielnego działania operacyjno-strategicznych środków rakietowo-jądrowych i lotnictwa przenoszącego ładunki jądrowe, miała obejmować obszar w głębi terytorium przeciwnika, poza strefą bezpośrednich starć

zbrojnych. Wykonanie na jej obszarze zadań przez wojska rakietowe i lotnictwo powinno sparaliżować komunikację przeciwnika, zdezorganizować mobilizację i organizację nowych związków, a także zniszczyć składy z zapasami materiało-technicznymi, szczególnie z głowicami jądrowymi oraz uniemożliwić przeciwnikowi stawianie skutecznego oporu.

Wykonanie tych zadań powinno również umożliwić wojskom pancernym i zmechanizowanym szybkie opanowanie całego terytorium TDW i zakończyć działania wojenne na lądzie. Równolegle z bezpośrednimi działaniami zbrojnymi w strefie głębokiego samodzielnego działania operacyjno-strategicznych środków rakietowo-jądrowych zakładano działania desantów powietrznych, a w pasie nadmorskim – desantów morskich.

Podział obszaru ZTDW na dwie strefy wynikał z analizy możliwości działania przeciwnika oraz z aktualnych możliwości sił zbrojnych lat 60. Jednakże dalszy rozwój sił zbrojnych, a zwłaszcza wojsk powietrzno-desantowych oraz śmigłowców transportowych dalekiego zasięgu i startujących z lotniskowców, spowodował zaniechanie podziału obszaru objętego zasięgiem operacji zaczepnej frontu na strefy. Obecnie cały ten obszar w warunkach wojny rakietowo-jądrowej miał stanowić jedną strefę starć zbrojnych.

W oparciu o przedstawione poglądy na prowadzenie operacji zaczepnej, przyjmowano odpowiednie wskaźniki jej rozmachu. W dwustronnej, dwuszczeblowej operacyjno-strategicznej grze wojennej kadry kierowniczej, prowadzonej pod kryptonimem „Lata–68", przyjmowano następujące wskaźniki rozmachu operacji zaczepnej frontu i armii:

Zadanie frontu	Z użyciem BMR	Bez użycia BMR
Głębokość	500 km	500 km
Czas trwania	6–7 dni	8–9 dni
Średnie tempo	70–80 km/dobę	55–60 km/dobę

Zadanie bliższe armii	Z użyciem BMR	Bez użycia BMR
Głębokość	200 km	200 km
Czas trwania	3 dni	4 dni
Średnie tempo	70 km/dobę	50 km/dobę

Zadanie dalsze armii	Z użyciem BMR	Bez użycia BMR
Głębokość	300 km	300 km
Czas trwania	3–4 dni	4–5 dni
Średnie tempo	70–90 km/dobę	50 km/dobę

Szerokość pasa natarcia armii wynosiła 60–80 km. Treść zadań armii miała zależeć od konkretnej sytuacji i mogła obejmować różną głębokość. Decydować o tym miały: skład i możliwości wojsk nieprzyjaciela, ilość broni jądrowej wydzielonej do wsparcia czołowych dywizji oraz dokładność danych z rozpoznania o ugrupowaniu nieprzyjaciela.

W pierwszej operacji zaczepnej armii dywizjom pierwszego rzutu (DZ, DPanc) wskazywano: zadanie bliższe, kierunek dalszego natarcia i rejon (obiekt), który powinny opanować do końca doby, a także orientacyjnie ogólne dane dotyczące działania na dalsze 1–2 doby. Treść zadania bliższego dywizji obejmowała pokonanie strefy osłony nieprzyjaciela, zakończenie rozbicia sił związków taktycznych pierwszego rzutu KA i opanowanie wysuniętej rubieży obrony. Głębokość zadania bliższego wynosiła 50–60 km.

W kolejnych dniach operacji zaczepnej armii dywizje miały otrzymywać przeważnie zadanie trzystopniowe, tj. zadanie bliższe, następne i dnia. Zadaniem bliższym miało być rozgromienie sił nieprzyjaciela na głębokość około 20–30 km, a w natarciu z forsowaniem szerokiej przeszkody wodnej – uchwycenie przyczółków na głębokość ugrupowania bojowego dywizji broniącej przeszkody. Zadaniem następnym – rozbicie we współdziałaniu z sąsiadami odwodów operacyjnych nieprzy-

jaciela, rozwinięcie pościgu i opanowanie ważnych węzłów lub obiektów o dużym znaczeniu, znajdujących się w odległości 40–50 km od przedniego skraju. Zadanie dnia – rozwinięcie natarcia w celu wyjścia na głębokie tyły lub w stronę skrzydła wojsk nieprzyjaciela i opanowanie ważnych rubieży (obiektów) na głębokości 80–100 km, ułatwiających działania w następnym dniu.

W latach 60. szeroki rozmach szkoleniowy nadawano kombinowanym operacjom desantowym (powietrzno-morskim). W składzie desantów morskich przewidziane były również dywizje zmechanizowane. W tym celu związki taktyczne i oddziały w swej działalności szkoleniowej dużo uwagi poświęcały działaniom zaczepnym wzdłuż wybrzeża morskiego prowadzonym we współdziałaniu z marynarką wojenną. Specjalne przeszkolenie w zakresie wsparcia desantów kombinowanych przechodziły także jednostki lotnictwa operacyjnego.

Stosowanie broni rakietowo-jądrowej w działaniach bojowych zdeterminowało w latach 60. pogląd, że walczące strony na lądowych teatrach działań wojennych będą dążyć do osiągnięcia swoich celów przede wszystkim przez natarcie. Mimo to nie odrzucano obrony. Jednak granice pomiędzy nią a natarciem nie były już tak wyraźne jak w minionych okresach. Odrzucenie z doktryny wojennej koncepcji wojny obronnej w skali strategicznej nie wyeliminowało obrony w skali operacyjnej, a tym bardziej taktycznej. Obrona miała być stosowana dla zyskania na czasie, zaoszczędzenia sił, umocnienia osiągniętego powodzenia, a także dla odparcia przeważających sił nieprzyjaciela. Traktowano ją jako wymuszony rodzaj działań, do którego należało przechodzić, gdy nie można było prowadzić natarcia.

Obrona miała łączyć w sobie uporczywe utrzymywanie najważniejszych rejonów i rubieży oraz manewrowe działanie wojsk. Efekt końcowy bitwy obronnej to zadanie wojskom przeciwnika strat i stworzenie warunków do przeniesienia działań bojowych na jego

terytorium. Nie wykluczono też możliwości utraty opanowanego terenu i chwilowego odwrotu w celu zachowania sił i uchronienia ich przed zniszczeniem. W operacji zaczepnej jak i obronnej, podstawową była koncepcja użycia broni jądrowej. Charakterystyczną cechą obrony, w stosunku do ubiegłych lat, było przyjmowanie szerokich pasów dla związków operacyjnych i taktycznych, niemal takich samych jak w natarciu oraz takiego ugrupowania, z którego w sprzyjających okolicznościach można przejść do działań zaczepnych.

Na głównym kierunku działań przewidywano dla armii pas obrony o szerokości 100–150 km i głębokości 100–150 km. Związki taktyczne pierwszego rzutu armii organizowały taktyczną strefę obrony na głębokość 20–30 km. Dywizja broniła trzech i więcej pozycji, pułk – dwóch pozycji (10–12 km), batalion – jednej pozycji (2–3 km). Podstawę każdej pozycji stanowiły punkty oporu kompanii piechoty zmotoryzowanej (kompanii czołgów). Szerokość pasa obrony dywizji sięgała do 30 km, odcinka obrony pułku – 10 km, rejonu obrony batalionu – do 5 km, a punktu oporu kompanii – do 1500 m.

W terenie trudno dostępnym i w obronie wybrzeża dywizja mogła bronić pasa o szerokości 40–50 km. Drugi rzut i odwody armii przygotowywały i broniły wówczas w głębi operacyjnej 1–2 rubieży armijnych odległych od siebie o 60–80 km. Najważniejszym ich zadaniem było przygotowanie i wykonanie przeciwuderzeń. Aktualne było również organizowanie pasa przesłaniania na głębokość do 25 km przed przednim skrajem; wówczas pozycja przednia obrony (ostatnia rubież pasa przesłaniana rozbudowywana była w odległości 3–5 km przed przednim skrajem.

Przedstawione szerokości i głębokości pasów, odcinków i rejonów obrony pozwalały etatowym oddziałom artylerii rakietowej i klasycznej wesprzeć ogniem walkę pierwszych rzutów oraz zapewnić drugim

rzutom wejście w stosownym momencie do walki w toku trwania działań obronnych.

Szczególne znaczenie w obronie miała organizacja systemu ognia, którego podstawę stanowiła broń jądrowa. Ogień organizowano na kierunkach z określeniem rejonów porażenia ogniowego bronią jądrową i innymi środkami. Rejony porażenia ogniowego wybierano tak, aby można było załamać natarcie przeciwnika przed przednim skrajem lub w głębi obrony. W ramach systemu ognia planowano uderzenia na nieprzyjaciela w rejonach ześrodkowania, wyjściowych, a także podczas rozwijania się do natarcia.

4.2. Przygotowanie i prowadzenie armijnej operacji zaczepnej oraz obronnej przełomu lat 70. i 80.

W polskich siłach zbrojnych przyjmowano, że armia ogólnowojskowa jest związkiem operacyjnym wojsk lądowych, składającym się z ogólnowojskowych związków taktycznych, związków taktycznych i oddziałów (samodzielnych pododdziałów) rodzajów wojsk i służb, organów dowodzenia i zaopatrywania, przeznaczonym do wykonywania zadań operacyjnych (prowadzenia operacji). Może się ona składać ze zmechanizowanych lub zmechanizowanych i pancernych związków taktycznych. W jej skład mogą wchodzić również korpusy.

Skład bojowy armii ogólnowojskowej (liczba i rodzaj dywizji) nie był i nie jest stały. Określa go dowódca frontu w zależności od celu operacji, treści zadań i miejsca armii w ugrupowaniu operacyjnym frontu, składu i możliwego charakteru działań nieprzyjaciela oraz warunków danego kierunku operacyjnego. W latach 80-tych przyjmowano, że skład armii ogólnowojskowej może być następujący: 2–3 dywizje zmechanizowane, 1–3 dywizje pancerne oraz związki taktyczne (oddziały i pododdziały) innych rodzajów wojsk np. wojsk rakietowych i

artylerii (ABROT, ABBA, 3–5×sdah, apappanc, adar), wojsk obrony przeciwlotniczej (prplot „KUB"), wojsk inżynieryjnych, chemicznych, łączności i służb zabezpieczenia oraz pułk lotnictwa wojsk lądowych.

Armia ogólnowojskowa o wymienionym składzie mogła posiadać: 80.000 –100.000 ludzi, 1169 czołgów średnich, 500 BWP, 1552 transportery opancerzone, 32 śmigłowce bojowe, 57 śmigłowców transportowo-łącznikowych, 5 samolotów, 133 transportery pływające oraz 44 transportery rozpoznawcze BRDM-RS. Do zwalczania ogniem przeciwnika armia mogła posiadać: 6–8 wyrzutni rakiet OT, 20 wyrzutni rakiet taktycznych, 738 dział i moździerzy, 746 środków przeciwpancernych oraz w zakresie środków przeciwlotniczych około 320 wyrzutni rakietowych i 325 dział o różnym kalibrze. W celu zapewnienia dowodzenia amia posiadała 328 różnych wozów dowodzenia, 175 radiostacji średniej i dużej mocy, 148 stacji radioliniowych. W zakresie środków przeprawowych w armii było 9⅓ parku PP–64, 116 mostów towarzyszących SMT oraz 69 mostów towarzyszących BLG.

Warto nadmienić, że w latach II wojny światowej 1 i 2 armia Wojska Polskiego posiadały po 5 dywizji piechoty oraz związki taktyczne (oddziały) rodzajów wojsk i służb. Armia polowa Stanów Zjednoczonych w tym samym okresie składała się z 2–4 korpusów armijnych (8–16 dywizji, w tym 3–5 pancernych i jednej dywizji powietrzno-desantowej, zgrupowania czołgów (ok.230), 2 brygad artylerii ciężkiej, brygady artylerii przeciwlotniczej, kilku dywizjonów artylerii przeciwpancernej i innych jednostek. Z kolei armia polowa Niemiec hitlerowskich w 1941 r. posiadała 3–5 korpusów armijnych (10–16 dywizji piechoty, 2–8 dywizji pancernych i zmechanizowanych), 5–8 pułków artylerii oraz szereg innych jednostek zabezpieczenia.

Po II wojnie światowej rozbudowa armii ogólnowojskowej we wszystkich krajach odbywała się pod kątem zwiększenia jej możliwości ogniowych, siły uderzeniowej i zdolności manewrowych wojsk oraz

przystosowania do wykonywania zadań w warunkach użycia broni masowego rażenia. W Polsce na początku lat 60. przystąpiono do rakietyzacji armii ogólnowojskowej.

Powojenne armie ogólnowojskowe swoim składem nie tak bardzo odbiegały od poprzedniczek z lat II wojny światowej. Jednak niepomiernie wzrosły ich możliwości bojowe. Pod względem mocy ogniowej, siły uderzeniowej, zdolności manewrowych wojsk i niezawodności systemu dowodzenia przewyższała ona najsilniejszą armię z okresu II wojny światowej. Była ona zdolna skutecznie prowadzić operacje na dowolnym, lądowym teatrze działań wojennych, w warunkach użycia broni jądrowej, wykonywać zadania w składzie frontu lub samodzielnie. Armia ogólnowojskowa lat 80. jedną salwą rakiet operacyjno-taktycznych z ładunkiem jądrowym mogła skutecznie obezwładnić do trzech dywizji nieprzyjaciela.

4.2.1. Armijna operacja zaczepna

Armijna operacja zaczepna to całokształt uzgodnionych i wzajemnie powiązanych co do celu, miejsca i czasu uderzeń ogniowych, uderzeń związków taktycznych i manewrów o charakterze zaczepnym, wykonywanych na lądzie z udziałem lotnictwa, a na kierunku nadmorskim – również marynarki wojennej, zgodnie z decyzją dowódcy armii dla osiągnięcia celu wytyczonego przez dowódcę frontu. Armia ogólnowojskowa mogła realizować cel operacji w ramach operacji zaczepnej frontu lub samodzielnie.

Celem armijnej operacji zaczepnej było rozbicie, zniszczenie, rozcięcie lub odcięcie określonego zgrupowania wojsk nieprzyjaciela, pozbawienie go swobody manewru lub zmuszenia do zaniechania walki oraz zadania mu maksymalnych strat, opanowania i utrzymania nakazanego obszaru (rejonu) – mającego duże znaczenie operacyjne, polity-

czne i ekonomiczne, stworzenia warunków umożliwiających przeprowadzenie kolejnej operacji zaczepnej armii. Cel końcowej operacji zaczepnej sięgał zwykle na głębokość zadania bliższego frontu.

Zadanie armii dzielono zazwyczaj na dwa etapy. Pierwszy etap to zadanie bliższe armii: Polegało ona na zniszczeniu środków napadu jądrowego nieprzyjaciela, rozbiciu lub okrążeniu i zniszczeniu zgrupowania wojsk pierwszego rzutu (KA pierwszego rzutu) wroga, opanowania rejonów i rubieży w jego głębi operacyjnej, utrwalenia osiągniętego powodzenia i stworzenia warunków do dalszego prowadzenia działań zaczepnych.

Drugi etap to zadanie dalsze armii polegające na zniszczeniu nowo wykrytych środków napadu jądrowego, likwidacji określonego zgrupowania wojsk, opanowanie rejonów i rubieży zapewniających osiągnięcie celów operacji oraz stworzenia warunków umożliwiających przejście do kolejnej operacji zaczepnej.

Z treści zadania armii wynika, że jej środki napadu jądrowego biorą udział w uderzeniach na cele przeciwnika określone przez dowódcę frontu. Były to najczęściej operacyjne środki napadu jądrowego wroga, zgrupowanie jego wojsk lądowych, lotnictwa, środki obrony przeciwlotniczej, stanowiska dowodzenia, środki radioelektroniczne itp. Armia dla wykonania postawionych jej zadań otrzymywała przydział broni jądrowej ze szczebla frontowego: 30–40 rakiet OT, 50–60 rakiet taktycznych z ładunkami jądrowymi oraz 60–70 rakiet z ładunkami zwykłymi. Ponadto w pasie armii siłami frontu mogło być wykonanych 20–30 lotniczych i rakietowych uderzeń jądrowych. Armia prowadząca operację zaczepną na kierunku głównego uderzenia frontu mogła otrzymać dodatkowo 6–15 bomb jądrowych o mocy od 20 do 100 KT, 20–30 p/l LMB(LMSz), 8–12 p/l LRT i 1–3 p/l śmigłowców taktycznych. Przewidywano także wzmocnienie artylerią.

Rozmach armijnej operacji zaczepnej charakteryzują następujące wskaźniki:

Lp.	Wskaźniki rozmachu operacji	Zadanie bliższe	Zadanie dalsze	Cała operacja
1	Szerokość pasa natarcia (km)	80–100	80–100	–
2	Głębokość zadania (km)	100–150	150–200	250–350
3	Głębokość zadania pierwszego dnia operacji (km)	30–80	–	–
4	Szerokość odcinka przełamania (km)	8–12	–	–
5	Czas trwania operacji (doby)	2–3	3–4	5–7
6	Średnie tempo – przełamania (km/dobę) – pościg	40–50 25–30	50–60 70–80	50 i więcej
7	Kierunki uderzeń	1–2	1–2	1–2

Najczęściej przewidywano dwurzutowe ugrupowanie operacyjne armii w toku prowadzenia operacji zaczepnej. Składało się ono z pierwszego, drugiego rzutu operacyjnego lub odwodów (przy jednorzutowym ugrupowaniu lub w przypadku użycia drugiego rzutu i posiadania dostatecznej ilości sił i środków); operacyjnej grupy manewrowej (OGM); zgrupowania wojsk rakietowych; armijnej grupy artylerii; zgrupowania wojsk obrony przeciwlotniczej; 1–2 oddziałów zapasowych (OZap); 1–2 armijnych odwodów przeciwpancernych (AOppanc); taktycznego desantu powietrznego lub desantu morskiego; tyłów armii.

W toku prowadzenia operacji zaczepnej ważną rolę spełniała OGM. Stanowiła ją najczęściej DPanc (DZ) wzmocniona 2–3 dywizjonami artylerii, 1–2 eskadrami śmigłowców transportowych, artylerią samobieżną, wojskami inżynieryjnymi, środkami walki elektronicznej, dowodzenia i łączności oraz pododdziałami tyłów (zwiększone zapasy amunicji i MPS).

Przewidywano wprowadzać ją do bitwy z 1–2 rubieży o szerokości 150–200 km bez rozwijania własnej przydzielonej artylerii. Miała ona prowadzić działania w całym pasie armii i na głębokość całej operacji armijnej. OGM przeznaczona była przede wszystkim do szybkiego przenikania i niszczenia lub opanowywania obiektów w głębi operacyjnej nieprzyjaciela, zwłaszcza środków napadu jądrowego, składów amunicji jądrowej, środków obrony przeciwlotniczej, paraliżowania manewru sił lub wiązania podchodzących odwodów, opanowywania lotnisk, ważnych rejonów, rubieży, obiektów, niszczenia stanowisk dowodzenia itp.

OGM winna szeroko stosować manewr i nie wdawać się w przewlekłe walki. Powinna także współdziałać z OGM sąsiednich armii i frontów, z operacyjnym desantem, oddziałami wydzielonymi i rozpoznawczymi armii. Mogła ona odrywać się na odległość 80–100 km od sił głównych armii, a ogólna głębokość jej zadania mogła wynosić 200–300 km przy średnim tempie działań do 80 km na dobę. Planowano wyznaczać jej zadanie bliższe i dalsze, wyprzedzające swoim zasięgiem odpowiednie zadania armii o 40–50 km.

W toku prowadzenia operacji zaczepnej przez armię mogło nastąpić kilka krytycznych momentów, które mogły opóźnić lub zerwać wykonanie zadania. Takimi momentami mogły być: podejście wojsk armii do przedniego skraju obrony nieprzyjaciela z rejonów wyjściowych położonych w głębi (możliwość porażenia jądrowego), przełamywanie obrony, wprowadzenie do bitwy OGM, drugich rzutów, odpieranie przeciwuderzenia, przejście do bitwy spotkaniowej.

Armia przełamywała obronę na odcinku o szerokości 8–12 km (dywizja 4 km) i na głębokość całej strefy taktycznej przeciwnika. Przełamanie polegało na wytworzeniu wyłomu w obronie i stworzeniu dogodnych warunków do rozwinięcia natarcia w głąb i w stronę skrzydeł. Przełamanie zarówno z użyciem jak i bez użycia broni jądrowej

planowano prowadzić z marszu. Jeśli atak z marszu nie uzyskał powodzenia, należało ponowić go po krótkim przygotowaniu (do 2 godz.).

Dla kompleksowego porażenia nieprzyjaciela bez użycia broni jądrowej wskazywano na konieczność uzyskania następujących gęstości sił i środków na kilometr frontu: pierwszorzutowych batalionów – 1; dział i moździerzy – 110–140; 20–30 czołgów w batalionach pierwszego rzutu, a 50–60 w dywizjach. Na okres przełamania planowano wykorzystanie 30–40% limitu lotów bojowych lotnictwa i śmigłowców bojowych. Na odcinku przełamania w zaporach inżynieryjnych nieprzyjaciela wykonywano na każdą kompanię piechoty pierwszego rzutu po 2–3 przejścia.

4.2.2. Armijna operacja obronna

Armia mogła prowadzić operację obronną w toku frontowej operacji zaczepnej lub obronnej. Mogło to nastąpić w różnych jej fazach. Przewidywano, że na początku operacji frontowej przejście armii do operacji obronnej jest najbardziej prawdopodobne, gdy po uderzeniach jądrowych nieprzyjaciela front poniesie znaczne straty oraz gdy nastąpiło nagłe i zaskakujące uderzenie przeważających sił przeciwnika. Natomiast w toku trwania lub w końcowym etapie operacji frontowej armia mogła przejść do obrony wówczas, gdy zachodziła potrzeba odparcia przeważających sił przeciwnika, w wyniku niepomyślego przebiegu bitwy spotkaniowej, w celu zatrzymania opanowanego obszaru (przy znacznych własnych stratach), w celu odparcia desantów morskich przeciwnika (na wybrzeżu). Przewidywano również możliwość przejścia armii do obrony samodzielnie, na odizolowanym kierunku operacyjnym.

Jako cel operacji obronnej armii stawiano załamanie lub odparcie natarcia przeważających sił nieprzyjaciela i utrzymanie bronionego obszaru, zyskanie na czasie i stworzenie warunków przejścia do działań zaczepnych wojskom prowadzącym obronę na innym kierunku. W

przypadku przejścia do operacji obronnej podczas działań zaczepnych utrzymanie ważnych z operacyjnego punktu widzenia rejonów, zyskanie czasu, zadanie nieprzyjacielowi maksymalnych strat, dokonanie niezbędnych przegrupowań i stworzenie warunków przejścia do operacji zaczepnej.

Natomiast ujmując najogólniej zadanie armii należy je widzieć jako zadanie nieprzyjacielowi maksymalnych strat i załamanie jego natarcia przed przednim skrajem obrony, utrzymanie bronionych rubieży i rejonów oraz stworzenie warunków przejścia armii do działań zaczepnych. W przypadku włamania się nieprzyjaciela w taktyczną strefę obrony – wykonanie przeciwuderzenia i odtworzenie jej przedniego skraju. Gdy jednak nastąpiło już przełamanie taktycznej strefy obrony, wysiłek armii winien być skupiony na utrzymaniu pozycji armijnej rubieży obrony, by w ten sposób stworzyć warunki dla wykonania przeciwuderzenia siłami frontu.

Wychodząc z możliwości bojowych armii przyjmowano następujące wskaźniki armijnej operacji obronnej.

Lp.	Charakter wskaźnika	Wskaźnik	Uwagi
1	Szerokość pasa obrony (km)	do 150	dywizji do 30
2	Głębokość pasa obrony (km)	100–120	dywizji 20–25
3	Głębokość pasa przesłaniania (km)	30–40	
4	Ilość pasów obrony	2–3	
5	Odstęp między dywizjami (km)	20–30	pułkami do 10
6	Odległość pozycji przedniej od przedniego skraju (km)	6–8	
7	Ilość pozycji obrony (po 2–3 w pasie)	5–9	bez pasa przesłaniania
8	Gęstość środków ppanc na km frontu	do 20	w strefie taktycznej
9	Czas wykonania prac inżynieryjnych (godz.) – pierwsza kolejność – druga kolejność	 5–6 10–12	

Na okres prowadzenia operacji armia mogła otrzymać do 15 rakiet OT z ładunkiem jądrowym, do 35 rakiet taktycznych z ładunkiem jądrowym lub zwykłym. Przewidywano również przydział 3–5 bomb jądrowych o mocy 20–100 KT oraz wsparcie 6–9 p/l LMB (LMSz) i 4–6 p/l LRT. Armia mogła także otrzymać wzmocnienie w artylerii i innych środkach.

Armia przystępując do organizacji operacji obronnej tworzyła system obronny. Składał się on ze skoordynowanych wewnętrznie i wzajemnie powiązanych zasadniczych elementów obrony (schemat 3), utworzony zgodnie z zamiarem operacji obronnej i zapewniający osiągnięcie jej celu. Miał on również zapewnić warunki przejścia armii do działań zaczepnych. W systemie obronnym armii wyróżniano następujące elementy:

a) zgrupowania wojsk z odpowiednio przyjętym ugrupowaniem;

b) rubieże obrony (pasy, rejony, pozycje);

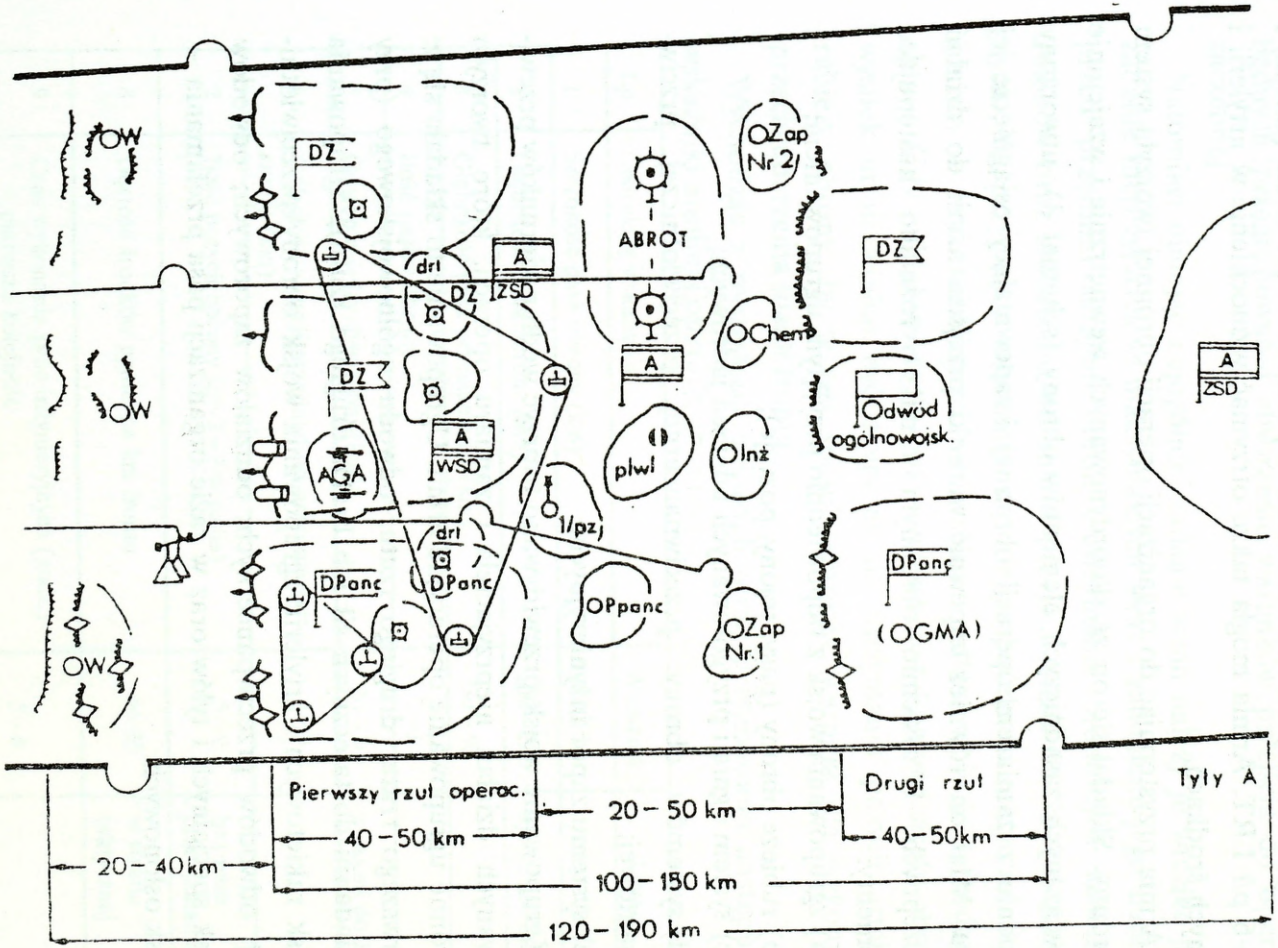
c) system ognia i przygotowanych uderzeń jądrowych;

d) systemów obrony: przeciwpancernej, przeciwlotniczej, przeciwdesantowej;

e) systemu zapór inżynieryjnych.

Zgrupowanie wojsk przewidywano tworzyć według kierunków przewidywanych działań nieprzyjaciela i zamiaru operacji, które tworzyło obronne ugrupowanie operacyjne armii. Ugrupowanie to składało się z: pierwszego rzutu; drugiego rzutu; odwodu ogólnowojskowego (przy posiadaniu dostatecznych sił lub braku drugiego rzutu); zgrupowania wojsk rakietowych i artylerii; zgrupowania wojsk obrony przeciwlotniczej; odwodów przeciwpancernych; oddziałów zaporowych; odwodów wojsk specjalnych i tyłów oraz w razie organizacji pasa przełamania – wojsk osłonowych.

Schemat 3



Ugrupowanie operacyjne armii (wariant)

W zakresie rozbudowy systemu obrony obowiązywały następujące ustalenia. Jeśli armia organizowała obronę bez styczności z nieprzyjacielem, tworzyła pas przesłaniania o głębokości 30–40 km, składający się z 2–3 pozycji, szeregu węzłów obrony oraz rozwiniętego systemu zapór inżynieryjnych i niszczeń, który obsadzać miały oddziały wojsk osłonowych i oddziały wydzielone dywizji pierwszego rzutu, wspierane ogniem artylerii z tymczasowych stanowisk ogniowych, uderzeniami lotnictwa i osłaniane środkami obrony przeciwlotniczej. W razie braku pasa przesłaniania przed głównym pasem obrony (w odległości 6–8 km) zalecano organizować pozycję przednią, obsadzaną przez pododdziały wydzielone ze składu pierwszorzutowych oddziałów dywizji.

Następnie rozbudowywano główny pas obrony (nazywany często pierwszą taktyczną rubieżą obrony) o głębokości 20–25 km, broniony przez dywizje pierwszego rzutu operacyjnego armii. Główny pas obrony zalecano rozbudowywać do 3–4 pozycji.

Za głównym pasem obrony w odległości 40–50 km od przedniego skraju, planowano tworzyć drugi pas obrony (często nazywany pierwszą armijną rubieżą obrony). Głębokość tego pasa mogła wynosić 15–20 km i obsadzać go miały zawczasu lub w toku operacji obronnej wojska drugiego rzutu i odwody armii lub wycofujące się wojska pierwszego rzutu armii. Drugi pas obrony miał się składać z 2–3 pozycji. Głównym zadaniem drugiego pasa obrony było zatrzymanie nacierającego nieprzyjaciela oraz zabezpieczenie zgrupowania wojsk mających wykonać przeciwuderzenie.

Za drugim pasem obrony w odległości 80–100 km od przedniego skraju planowano rozbudowywać trzeci pas (tzw. druga armijna rubież obrony) o głębokości 15–20 km. Rubież tą miały obsadzać odwody lub wycofujące się wojska z poprzednich rubieży. Drugi pas planowano rozbudować do 2–3 pozycji.

W razie skupienia głównego wysiłku w głębi obrony, pierwszą i drugą armijną rubież obrony rozbudowywano tak, jak główny pas obrony. Między pasami obrony i wewnątrz nich rozbudowywano rejony obrony pułków, batalionowe węzły obrony oraz kompanijne, plutonowe i drużynowe punkty oporu. Ponadto przewidywano tworzyć rubieże i pozycje ryglowe. Uwzględniając strukturę obrony armii, przewidywano następujące normy dla oddziałów i pododdziałów:

Lp.	Jednostka	Organizuje obronę	Szerokość (km)	Głębokość (km)	Odstęp (km)	Odległość (km)
1	Pułk (pz,pcz)	rejonu	10	10–12	4–6	4–6
2	Batalion (bz,bcz)	węzła oporu	do 5	2–3	do 3	4–6
3	Kompania (kp,kcz)	punktu oporu	1,1–1,5	1,0	1,0–1,5	1,0–1,5
4	Pluton (plp,plcz)	punktu oporu	0,4	0,2–0,3	0,3–0,7	0,3
5	Drużyna piechoty	punktu oporu	0,1–0,2	0,1	0,1	–

O trwałości systemu obronnego armii decydowały wszystkie elementy. Wydaje się jednak, że ogromnie ważną rolę spełniały planowane uderzenia jądrowe i lotnictwa oraz system ognia. System ognia klasycznych środków rażenia (wielowarstwowy ogień na podejściach, skrzydłach i w głębi obrony) zdolny do manewru na najbardziej zagrożone kierunki w połączeniu z uderzeniami jądrowymi, mógł załamać natarcie przeciwnika już przed przednim skrajem lub w ugrupowaniu własnych wojsk. Przygotowywał on również warunki do wykonania przeciwuderzenia.

System obrony przeciwpancernej obejmował zgrupowanie środków przeciwpancernych urzutowanych w głąb (dywizji i pułków), ogień przeciwpancerny przed przednim skrajem, na skrzydłach, w lukach i w głębi obrony, zapory przeciwpancerne, uderzenia ogniowe na zgrupowania czołgów przeciwnika, działania odwodów przeciwpancernych i oddziałów zapasowych.

Skutecznie mógł utrudniać wojskom przeciwnika prowadzenie natarcia systemem zapór inżynieryjnych, który obejmował pasy oraz węzły przeciwczołgowych i przeciwpiechotnych zapór i przeszkód, rubieże minowania oraz strefy (rejony) zniszczeń i zatopień. System obrony przeciwlotniczej winien zapewnić osłonę wojsk i obiektów armii przed uderzeniami z powietrza. Natomiast w systemie obrony przeciwdesantowej wyznaczone siły i środki miały zapewnić skuteczne przeciwdziałanie siłom nieprzyjacielskiego desantu morskiego i powietrznego.

Przewidywano, że armijna operacja obronna może rozpocząć się od załamania przygotowywanego natarcia nieprzyjaciela lub od odparcia natarcia jego przeważających sił. W każdym przypadku może ona być prowadzona w warunkach użycia broni jądrowej lub tylko zwykłych środków rażenia. Na przebieg operacji istotny wpływ będą miały warunki jej organizacji: zawczasu przygotowana – czy tylko doraźnie zorganizowana.

W warunkach użycia broni jądrowej operacja może rozpocząć się od odparcia napadu jądrowego i wykonania pierwszego uderzenia jądrowego. Natomiast przy użyciu zwykłych środków rażenia – od odparcia uderzeń lotniczych przeciwnika, wykonania kontrprzygotowania i odparcia natarcia zgrupowania uderzeniowego nieprzyjaciela. Gdy obrona armii została zawczasu przygotowana, wojska będą odpierały natarcie zgrupowań wroga w ugrupowaniu obronnym na wcześniej już przygotowanych rubieżach. Z kolei przy obronie zorganizowanej doraźnie – w ugrupowaniu i na rubieżach, na których wojska armii

znalazły się w czasie zaskakującego uderzenia nieprzyjaciela, po czym dopiero będą tworzyły ugrupowanie obronne i rozbudowywały poszczególne rubieże i pasy obrony.

Za najwłaściwszy moment kontrprzygotowania ogniowego uznawano tą chwilę, gdy wojska przeciwnika kończyły zajmowanie rejonu wyjściowego do natarcia. W kontrprzygotowaniu brać powinno udział: lotnictwo, artyleria, czołgi (także artyleria drugiego rzutu armii). Wskazywano na potrzebę osiągnięcia gęstości 40–50 dział na kilometr frontu. W kontrprzygotowaniu mogły brać udział rakiety taktyczne ze zwykłymi ładunkami. Czas trwania kontrprzygotowania mógł wynosić 20–30 minut.

BIBLIOGRAFIA

1. Berling Z.: Operacja zaczepna armii. Wyd. ASG WP 1952.
2. Duszyński Z.: Organizacja i reorganizacja – główne i pochodne. Myśl Wojskowa nr 8/1966, ss.3-12.
3. Drzewiecki J., Pióro T.: Ogólne tendencje rozwojowe form i sposobów prowadzenia walki i operacji. Myśl Wojskowa nr 7/1056, ss.31–40.
4. Einsatzgrundsatze der NATO und franzosichen Landstreitkräfte. Allgemaine Grundsatze. Berlin 1987.
5. Einsatzgrundsatze der NATO und franzosichen Landstreitkräfte. Armee und Division. Berlin 1987.
6. Gajworonskij F.: Rozwitie sowietskogo wojennogo iskusstwa w poslewojennyje gody. Woj. Ist. Żur. nr 4/1964, ss. 39–60.
7. Gajda R.: Wybrane zagadnienia rozwoju sztuki operacyjnej w latach 70. Myśl Wojskowa nr 8/1974, ss. 3–9; cz.II MW nr 9/1974, ss. 12–16.
8. Gołąb Z.: Podstawy i kierunki rozwoju sztuki wojennej ludowego Wojska Polskiego. Myśl Wojskowa nr 10/1978, ss. 40–50.
9. Gołąb Z.: O poglądach polskiej myśli wojskowej w latach 1945–1955 na wykorzystanie SZ i prowadzenie działań bojowych. Myśl Wojskowa nr 7/1975, ss. 52–63; cz.II dot. l. 1956–1970 – MW nr 10/1975, ss. 64–73.
10. Gordon L. Sulliven.: Learning to Decide of the Operationel Level of War. MILITARY REVIEV nr 10/1987, ss. 16–23.

11. Holder L.D.: A new Day for Operationel Art. ARMY nr 3/1985, ss. 19–31.

12. International Military and Defense Encyklopedia. Washington – New York 1993 (zob. hasła: Operationel Art. t. 4, ss.2025–2028; Operationel Maneuver Group. t. 4, ss. 2028–2030).

13. Jurewicz Z.: Niektóre problemy operacji frontowej. Myśl Wojskowa (T) nr 2/1971, ss. 5–14.

14. Korotkow N.: O rozwitii sowietskoj wojennoj teorii w poslewojennyje gody. Woj. Ist. Żur. nr 4/1964, ss. 39–60.

15. Koziej S.: Podstawowe problemy sztuki operacyjnej. Myśl Wojskowa nr 3/1990, ss. 11–21.

16. Koziej S.: Operacje obronne. Myśl Wojskowa nr 4/1990, ss. 4–23.

17. Koziej S.: Operacje zaczepne. Myśl Wojskowa nr 5–6/1990, ss. 37–51.

18. Laudański A.: Podstawowe założenia współczesnej sztuki operacyjnej. Wyd. ASG WP 1970.

19. Nożko K.: Założenia i zasady współczesnej sztuki operacyjnej. Wyd. ASG WP 1977.

20. Nożko K.: Operacja zaczepna armii. Wyd. ASG WP 1978.

21. Nożko K.: Operacja obronna armii. Wyd. ASG WP 1989.

22. Podgotowka i wiedienije nastupatielnoj operacji frontom koalicjnnogo sostawa. Moskwa 1986.

23. Plikus M.: Próba periodyzacji historii ludowego WP. Myśl Wojskowa nr 1/1973, ss. 85–92.

24. Rezwyj W.: Stroitielstwo Woorużennych Sił SSSR i razwitie sowietskogo wojennogo iskusstwa w poslewojennyj pieriod. Moskwa 1963.

25. Skibiński F.: O zasadach i metodyce pracy nad organizacją wojsk. Myśl Wojskowa nr 7/1959, ss. 3–23.

26. Światowiec J.: Podstawowe założenia sztuki operacyjnej. Wyd. ASG WP 1972.

27. Urbańczyk T.: Organizacja i prowadzenie pierwszej operacji obronnej Frontu w ramach obrony strategicznej na ZTDW w początkowym okresie wojny. Wyd. ASG WP 1986.

28. Wybrane problemy strategii i sztuki operacyjnej w świetle obronnego charakteru doktryny wojennej państw stron Układu Warszawskiego. Wyd. GZSB 1988.

5. STRATEGIA WOJENNA POLSKI W LATACH 1945–1990

Większość teoretyków wojskowych w rozpatrywanym okresie czasu, było w zasadzie zgodnych co do tego, czym się generalnie zajmuje strategia jako najwyższy dział sztuki wojennej. Lecz gdy dochodziło do zdefiniowania pojęcia strategii – występowała duża ilość propozycji. To samo zjawisko miało także miejsce w wydawnictwach encyklopedycznych. Tak więc celowe będzie, przedstawienie kilku ówczesnych ujęć tej definicji w literaturze wojskowej różnych państw – zwłaszcza, że praktyka w zakresie tej materii w warunkach PRL, budzi uzasadnione zastrzeżenia.

A. POLSKA

Leksykon wiedzy wojskowej, Warszawa 1979, s. 414–415

Strategia wojenna, najwyższa dziedzina sztuki wojennej, obejmująca teorię i praktykę obronnego przygotowania państwa, sił zbrojnych oraz planowania i prowadzenia na skalę strategiczną działań wojennych oraz kierowania nimi. Przedmiotem strategii wojennej jest gotowość obronna państwa i gotowość bojowa sił zbrojnych oraz założenia , sposoby i zasady prowadzenia różnych form działań strategicznych dla realizowania celów określonych przez politykę. Strategia wojenna jest wspólna dla wszystkich rodzajów sił zbrojnych. Istota, charakter i cele polityki własnego państwa (koalicji) i kraju (krajów) potencjalnego przeciwnika określają kierunki rozwoju strategii wojennej. Szczególne miejsce obok polityki, zajmuje potencjał wojenno-ekonomiczny państwa i koalicji państw. Stąd też w badaniach i opracowywaniu założeń teoretycznych strategii wojennej potencjał ekonomiczny własnego państwa (koalicji) i państwa (kolacji) potencjalnego przeciwnika, uwzględnia się jako jeden

z podstawowych czynników determinujących cele, zadania i charakter strategii wojennej, określający kierunki jej rozwoju, zwłaszcza w aspekcie materialnym, przygotowania państwa do obrony w wypadku krajów socjalistycznych i do agresji w wypadku państw o charakterze imperialistycznym[1].

Mała Encyklopedia Wojskowa, Warszawa 1971, t. III, s. 215–217

Teoria i praktyka przygotowania i prowadzenia wojny, jej poszczególnych kampanii i najważniejszych operacji; główna część składowa sztuki wojennej. Do strategii jako teorii należy m.in.: badanie ogólnych prawidłowości walki zbrojnej wynikających z doświadczeń ubiegłych wojen i aktualnego stanu wiedzy wojskowej; badanie aktualnych poglądów prawdopodobnych przeciwników na sposób prowadzenia wojny i ich potencjału ekonomicznego, militarnego i moralnego; badanie warunków i charakteru ewentualnej przyszłej wojny; opracowanie zasad przygotowania kraju i sił zbrojnych do wojny, prowadzenia walki zbrojnej oraz zasad materialnego i technicznego zabezpieczenia działań wojsk, a także opracowania ogólnych zasad kierowania siłami zbrojnymi i wojną w całości. Do zadań strategii jako praktyki, dotyczącej działalności wojskowo-politycznego kierownictwa państwa i naczelnego

---

[1] Niejako automatycznie zakładano wówczas, że istnieją "dobre" kraje socjalistyczne, które zamierzają się bronić przed "złymi" państwami o charakterze imperialistycznym. Warto tu jednocześnie zauważyć, że startegia wojskowa – najogólniej rzecz ujmując – zajmuje się walką zbrojną prowadzoną przez armię danego państwa. Jest to więc tylko określony wycinek, znacznie węższy tematycznie niż strategia wojenna. Z.Ścibiorek, Strategia wojenna wśród innych strategii, "Myśl Wojskowa" 1992, nr 4 s.16. Szerzej na ten temat : W.D.Sokołowski, Strategia wojenna, Warszawa 1964 – praca de facto poświęcona strategii wojskowej; A.Madejski, Nauka Wojenna, Warszawa 1981, ss.5–10; K.Nożko, Problemy strategii wojennej w systemie obronnym Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa (wyd. AON) 1991 – w dziele tym autor używa wyłącznie pojęcia strategia wojenna, całkowicie pomijając pojęcie strategia wojskowa; R.Wróblewski, Podstawowe pojęcia z dziedziny polityki bezpieczeństwa , strategii i sztuki wojennej, Warszawa (wyd. AON) 1993, ss.23,41; C.Rutkowski, Bezpieczeństwo. Obronność: strategia–doktryna–koncepcja, "Zeszyty Naukowe AON" 1995, s.21.

dowództwa, należy m.in.: podejmowanie decyzji strategicznych i planowanie przygotowania kraju do wojny; kierowanie przygotowaniem sił zbrojnych do wojny; kierowanie całością sił zbrojnych w toku trwania wojny.

Franciszek Skibiński, Rozważania o sztuce wojennej, Warszawa 1972, s. 109

Sposób postępowania w przygotowaniu i przeprowadzeniu danej konkretnej wojny, kampanii lub bitwy, obrany i zastosowany przez najwyższe ogniwa władzy państwowej, naczelne dowództwo sił zbrojnych lub naczelne dowództwo danego konkretnego teatru działań wojennych. Strategia jest najwyższym działem teorii i praktyki sztuki wojennej.

Kazimierz Nożko, Zagadnienia współczesnej sztuki wojennej, Warszawa 1973, s. 96

Strategia wojenna stanowi naukę i sztukę dotyczącą przygotowania obronnego kraju, społeczeństwa i sił zbrojnych do realizowania określonych celów politycznych, zaś w wypadku wybuchu konfliktu zbrojnego strategia wojenna kieruje całokształtem poczynań obronnych państwa na wewnętrznym froncie obrony i zewnętrznym froncie wojny.

B. ZSRR

Bolszaja Sowietskaja Encykłopedija, Maskwa 1956, t. XLI, s. 65

Strategia wojenna zajmuje się przygotowaniem i prowadzeniem wojny, kampanii wojennych i operacji strategicznych. Strategia wojenna rozpatruje działalność wyższego dowództwa wojskowego w zakresie przygotowania i prowadzenia wojny oraz działań wojennych. Rozpatruje ona prawidłowości przygotowania oraz prowadzenia walki zbrojnej, ustalając na tej podstawie formy i sposoby organizacji przygo-

towania i wykorzystania sił zbrojnych kraju (koalicji) dla osiągnięcia zwycięstwa. Ważniejsze zadania strategii: badanie środków walki prawdopodobnych przeciwników, ich ekonomicznych, moralnych i wojskowych możliwości; określanie form i sposobów walki zbrojnej oraz kierunków rozwoju sił zbrojnych; wszechstronne przygotowanie sił zbrojnych i prawdopodobnych teatrów działań wojennych do wojny. Podczas wojny strategia wojenna – uwzględniając cele polityczne i konkretną sytuację strategiczną – uaktualniać plany wojny i najbliższej kampanii wojennej, dzieli siły i środki na teatry działań wojennych i kierunki strategiczne, określa najwłaściwsze formy i sposoby przygotowania oraz prowadzenia operacji strategicznych i kampanii wojennych, organizuje współdziałanie strategiczne sił zbrojnych.

Strategia wojenna, Warszawa 1964, s. 20

Strategia wojenna jest systemem poglądów naukowych na prawidłowości wojny, jako walki zbrojnej prowadzonej w imię określonych interesów klasowych. Na podstawie studiów doświadczenia wojen, sytuacji wojskowo-politycznej, ekonomicznych i moralnych możliwości kraju, nowych środków walki i poglądów prawdopodobnego przeciwnika, bada ona warunki i charakter przyszłej wojny, sposoby jej przygotowania i prowadzenia, rodzaje sił zbrojnych i zasady ich strategicznego wykorzystania, a także zasady materiałowego i technicznego zabezpieczenia oraz kierownictwa wojną i siłami zbrojnymi. Jednocześnie jest to dziedzina politycznej działalności najwyższego kierownictwa wojskowo-politycznego, naczelnego dowództwa i wyższych sztabów, dotycząca sztuki przygotowania kraju i sił zbrojnych do wojny i prowadzenia walki zbrojnej w konkretnych warunkach historycznych.

Andriej Greczko, Siły zbrojne państwa radzieckiego, Warszawa 1975, s. 348–349, 351

Strategia jest częścią składową sztuki wojennej. Obejmuje ona teorię i praktykę przygotowania wojsk do wojny, sprawy planowania i prowadzenia wojny, wykorzystania rodzajów sił zbrojnych i kierowania nimi. Strategia opiera się na doktrynie wojennej oraz ekonomicznych możliwościach kraju. Równocześnie bezpośrednio wynika ona z polityki państwa i jest jej podporządkowana. Rozróżniamy strategię prowadzenia wojny jako takiej, jej główną linię, główny cel strategiczny oraz strategię prowadzenia wojny na poszczególnych kierunkach w celu wykonania określonych zadań strategicznych, osiągnięcia poszczególnych celów strategicznych.

C. USA

The Enyclopedia Americana, New York 1958, t. XXV, s. 712–716

Strategy military. W sensie ogólnym strategia (nazywana czasem wielką lub narodową) jest sztuką i nauką rozwijania i wykorzystania sił politycznych, ekonomicznych, psychicznych i wojskowych narodu w czasie pokoju i wojny w celu maksymalnego zabezpieczenia polityki narodowej. W znaczeniu wojskowym jest sztuką i nauką wykorzystania sił zbrojnych dla realizacji polityki narodowej przy użyciu siły lub zagrożeniu jej użyciem. Strategia wojenna musi pozostawać w zgodzie ze strategią narodową. Powinna zapewnić nienaruszalność terytorialną kraju, przygotować siły zbrojne do działań ofensywnych, zapewnić utrzymanie rezerw oraz posiadanie sił zbrojnych gotowych do podjęcia działań w początkowym okresie wojny. Strategia powinna przygotować warunki do prowadzenia wojen globalnych, ograniczonych i konwencjonalnych. Strategia ma zapewnić bezpieczeństwo zaplecza,

realizację planów wykorzystania sił zbrojnych oraz współdziałanie koalicyjne.

James M.Gavin, Wojna i pokój w erze przestrzeni międzyplanetarnej, Warszawa 1961, s. 194

Strategia, z reguły, zajmuje się takimi przedsięwzięciami na większą skalę, które służą do wprowadzenia w grę sił zbrojnych w decydującym punkcie i w możliwie najlepszych warunkach, podczas gdy taktyka dotyczy tego, czego się dokonuje w samym starciu. Strategia może więc być nazywana umiejętnością wyższego dowodzenia, podczas gdy taktyka jest umiejętnością kierowania wojskami.

D. RFN

Der Grosse Brockhaus, Wiesbaden 1957, t. XI, s. 278

Strategia. Nauka o prowadzeniu wojny w całości, w odróżnieniu od kierowania operacjami i od taktyki.

A.von Burnhausen, "Wehrkunde" 1955, nr 8, s. 510–516

Grundbegriffe der strategie. Przez pojęcie strategii rozumie się wykorzystanie w zależności od sytuacji wszystkich środków i możliwości państwa lub koalicji w czasie i przestrzeni dla osiągnięcia celów i zadań postawionych przez kierownictwo polityczne. Strategia uwzględnia wszystkie warunki wewnątrzpolityczne państwa bądź koalicji.

E. WIELKA BRYTANIA

Encyclopedia Britannica, London 1947, t. XXI, s. 453–455

Scope of strategy. Strategia koordynuje użycie wszystkich zasobów narodu dla osiągnięcia politycznego celu wojny. Strategia określa

potrzeby sił zbrojnych, powoduje rozwój zasobów narodowych, dzieli te zasoby między gospodarkę narodową i siły zbrojne. Siły zbrojne nie są jedynym narzędziem strategii. Strategia rozciąga swoje wpływy na finanse, dyplomację, handel i etykę. Wielka strategia w odróżnieniu od strategii nie ogranicza się do wojny lecz rozpatruje problemy istniejące również po jej zakończeniu. Powinna ona stosować takie środki nacisku i tak nimi oddziaływać, aby uniknąć strat w okresie pokoju. "Czysta strategia" jest "sztuką generałów". Jej sukces zależy głównie od zapewnienia zgodności między zakładanymi celami a wydzielonymi do ich osiągnięcia środkami. Strategia jest nauką opierającą się na sztuce stosowania zasad.

J. Slessor, Strategia Zachodu, Warszawa 1958, s. 25–26

Strategię można określić jako zastosowanie politycznych, wojskowych, ekonomicznych i przemysłowych zasobów koalicji Zachodu w sposób prowadzący do osiągnięcia celów wolnego świata.

B.H. Liddell Hart, Strategia, działania pośrednie, Warszawa 1959, s. 388–399

Możemy przejść do krótszej definicji strategii jako "sztuki rozdziału i użycia środków wojennych dla urzeczywistnienia celów polityki podobnie jak taktyka jest zastosowaniem strategii na niższym poziomie, tak strategia jest zastosowana na niższym poziomie "wielkiej strategii". Rola wielkiej czyli wyższej strategii polega na koordynowaniu i kierowaniu wszystkimi zasobami narodu lub związku narodów dla osiągnięcia politycznego celu wojny określonego przez wielką politykę.

F. FRANCJA

Grande Larousse Encyclopedique, Paris 1961, t. IX, s. 1020

Strategie. Strategia jest sztuką łączenia działań sił zbrojnych dla osiągnięcia celu politycznego. Siła, zabezpieczenie działań, ekonomia sił – stanowią tradycyjne zasady strategii. Strategia jest sztuką koordynowania działań zbrojnych, politycznych, ekonomicznych i moralnych. jest dziedziną działania rządu i naczelnego dowództwa. Strategia ogólna zajmuje się uruchamianiem różnego rodzaju środków dla osiągnięcia celów ustalonych przez politykę danego państwa czy też koalicji. Strategia posługuje się zasadami: siły zapewniającej przewagę nad przeciwnikiem; zabezpieczenia działań, które ma uniemożliwić zaskoczenie przez przeciwnika; ekonomii sił, umożliwiającej wykonanie zadania, zachowanie środków dla zabezpieczenia działań, tworzenie odwodów. Strategii nie można uważać za naukę, której rozwój da się przewidzieć.

Andre Beaufre, Wstęp do strategii, Warszawa 1968, s. 30, 36–37

Istota strategii tkwi w abstrakcyjnej grze, która wynika z przeciwieństwa woli dwóch stron. Jest więc sztuka dialektyki sił, albo jeszcze ściślej sztuka dialektyki woli stosująca siłę dla rozwiązania konfliktu... Jeżeli ze względu na przedmiot i metodę, istnieje jedna strategia, to z punktu widzenia zastosowania dzieli się ona z kolei na strategie specjalistyczne. Na szczycie tych strategii znajduje się strategia totalna, podporządkowana bezpośrednio rządowi a więc polityce – mająca za zadanie opracowanie zasad prowadzenia wojny totalnej. Jej rola polega na określeniu właściwego zadania i na łączeniu różnych strategii ogólnych – politycznej, ekonomicznej, dyplomatycznej i wojskowej.

*

Strategia, wcześniej pojęcie jednoznacznie ulokowane w obszarze militarnym, znacznie rozszerzyło się poza tą dziedzinę. Niezależnie od tego jaką definicję strategii się przyjmie, trudno ją dopasować do zaistniałych realiów w jakich znalazła się Polska po II wojnie światowej. Jej wyniki na długie lata określiły konfiguracje mapy politycznej świata. Określone zostały strefy wpływów. Polska będąc w obozie zwycięzców, została potraktowana jak kraj zwyciężony. Nie zdołała zapewnić sobie niezależności ekonomicznej, politycznej i militarnej. Stąd trudno rozważać kwestie bezpieczeństwa powojennego w kategoriach narodowo-strategicznych, gdyż determinował je totalitaryzm radziecki. Wszelkie zasadnicze decyzje polityczne dotyczące naszego kraju, podejmowane były w stolicy ZSRR-Moskwie. Badania nad tym problemem – jak słusznie ocenia prof. Andrzej Paczkowski – będą należały do najtrudniejszych, co wynika z długotrwałości występowania tego zjawiska oraz jego rozległości[2].

Ówczesne polskie siły zbrojne, były specjalnie traktowane przez sąsiednie zwycięskie mocarstwo. W żadnym z krajów, które znalazły się w zależności od tego państwa, armia nie była równie mocno nasycona radzieckimi oficerami. W Wojsku Polskim, nawet po zakończeniu wojny i odwołaniu do ZSRR kilkunastu tysięcy oficerów, pozostało -- z reguły na wysokich stanowiskach – kilkuset obywateli radzieckich, którzy byli członkami WKP(b)[3].

---

[2] A. Paczkowski we wstępie do książki E.J.Nalepy pt.: Oficerowie Armii Radzieckiej w Wojsku Polskim 1943–1968, Warszawa 1995, s.5.

[3] Zbliżona sytuacja istniała w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego. Można przyjąć, iż ówczesna Polska w istocie znajdowała się pod "specjalnym nadzorem" ZSRR. Tamże, s.6.

Biuro Polityczne KC PPR – faktyczny "superrząd", przyjęło już w 1948 roku dokument[4] stwierdzający, że "Wojsko Polskie będzie walczyć we wspólnym froncie sił demokratycznych i antyimperialistycznych", co uzupełniał wniosek, że "nie stawia się zadań samodzielnych dla Wojska Polskiego[5]. "Dokument ten ("w sprawie rozwoju i dozbrojenia wojska na okres 1949–1955") zawierał dane potwierdzające niesamodzielność strategiczną armii polskiej, która miała wykonywać zadania defensywne. Polegać miały one na: "przygotowaniu wojskowych rezerw ludzkich", "zabezpieczeniu kraju pod względem przeciwlotniczym", "zabezpieczeniu obrony Wybrzeża" oraz "wojskowego przygotowania terenu kraju. Nie planowano też wyraźniejszego rozwoju liczby sił zbrojnych. W latach 1949–1955 uzbrojenie i sprzęt planowano produkować w kraju[6], choć ich wytwarzanie należało "oprzeć w zasadzie na licencjach radzieckich".

Zaistniała zależność miała zarówno charakter formalny – uzewnętrzniony w sformułowaniach Konstytucji PRL – jak również niejawny, kamuflowany retoryką internacjonalistycznego braterstwa, która przesiąkła ówczesną przestrzeń społeczną. Należy jednocześnie podkreślić, że w Wojsku Polskim do około 1955 roku – żadnego kamuflażu nie

---

[4] Najprawdopodobniej pierwszy dokument poświęcony problematyce położenia strategicznego Polski po zakończeniu II wojny światowej, opracował gen. bryg. Stefan Mossor na polecenie ministra obrony narodowej, marszałka Polski Michała Roli Żymierskiego (CAW prot. 465/57, t. 305, k. 139–151). "Rozważania ..." gen. Mossora noszą datę 26.IV.1946 r. Czas powstania dokumentu odbił się w wyraźny sposób na prezentowanych w nim treściach. Część z nich uległa w stosunkowo krótkim czasie politycznej dezaktualizacji. J.Poksiński, Rozważania strategiczne gen. bryg. Stefana Mossora nad geopolitycznym położeniem Polski po zakończeniu II wojny światowej, "Wojskowy Przegląd Historyczny" 1987, nr 2, s. 190–194.

[5] AAN, KC PZPR, p. 1, t. 2 (załącznik do posiedzenia z 6.XI.1948 r.). Dokument odnalazł J. Poksiński.

[6] Nie stały z tym w sprzeczności postanowienia umowy polsko-radzieckiej z 5.III.1947 o kredytowanych dostawach uzbrojenia i sprzętu (wartości 100 mln dolarów), która obejmowała lata 1947–1949.

było. Polska leżała na głównym kierunku globalnych interesów ZSRR, na kluczowym kierunku europejskiego teatru wojennego.

Badania z zakresu strategii, ze zrozumiałych względów otaczane są ścisłą tajemnicą. Prowadzone były przez małe liczebnie zespoły ludzi co powoduje, że nawet po upływie wielu lat, trudno jest odtworzyć nie tylko tematykę ówczesnych opracowań, lecz nawet skład zespołów prowadzących te badania. Strategia wojenna w płaszczyźnie praktyki, jest jeszcze trudniejsza do odtworzenia. W wypadku funkcjonowania Wojska Polskiego w ramach Układu Warszawskiego (powstałego w 1955 r.) zostały zablokowane dla historyków wojskowości omówienia wszystkich ćwiczeń z okresu istnienia PRL[7]. Stąd zasadnicza treść tego rozdziału, siłą faktu będzie miała charakter ogólny, gdyż badania szczegółowe w tej kwestii z wyżej wymienionych powodów są obecnie niemożliwe.

W Akademii Sztabu Generalnego WP przez długi czas nie prowadzono badań nad strategią. Zainteresowanie w tym względzie sprowadzało się przede wszystkim do poznania wyników prac prowadzonych w ZSRR i w państwach zachodnich[8]. Nieliczne opracowania z zakresu strategii pisane przez pracowników akademii i wydane do 1974 roku, obejmowały wycinkowe problemy i miały głównie na celu przystosowanie do polskich warunków treści zawartych w opracowaniach radzieckich[9].

---

[7] Zażyczyli sobie tego Rosjanie w momencie rozwiązania Układu Warszawskiego w 1990 roku.

[8] W omawianym okresie czasu ukazało się wiele opracowań z zakresu strategii, które cytowano już na początku niniejszego rozdziału. Część z nich przetłumaczono na język polski.

[9] Do autorów tych zaliczymy: płka dypl. S.Bartuszka, płka dra T.Bentkowskiego, płka prof. J.Brocha, płka dra A.Laudanskiego, płka prof. W.Łepkowskiego, Historia rozwoju strategii wojskowej i jej aktualny stan. Etap analizy badań PROGNOZA 4, Warszawa (wyd. ASG WP) 1985, ss. 10–11.

Ważnym wydarzeniem w rozwoju strategii jako nauki było powołanie w 1970 roku przez ówczesnego szefa Sztabu Generalnego WP gen. dyw. Bolesława Chochę, nieetatowej katedry strategii. W jej skład weszli bezpośrednio podlegli mu niektórzy szefowie zarządów oraz przedstawiciele rodzajów wojsk i sił zbrojnych, okręgów i akademii wojskowych. Pracownicy katedry z wyjątkiem "Zbioru materiałów operacyjno-strategicznych", nie wydali oryginalnego opracowania[10]. Z prac jakie ukazały się na początku lat siedemdziesiątych, należy wymienić dwa skrypty: "Podstawowe założenia strategii wojennej", opracowane przez gen. dyw. W. Barańskiego (wyd. 1971 r.) i gen. dyw. J.Skalskiego. Skrypty są praktycznie kopią ówczesnych poglądów radzieckich.

Z chwilą powołania w ASG WP etatowej Katedry Strategii, rozpoczęto także analizować problemy pośrednio związane ze strategią wojskową. Prowadzono badania nad systematyką nauk wojennych i wojskowych, doktryną wojenną, zjawiskiem wojny oraz systemem obrony państwa. Dużą uwagę zwracano na metodykę wojskowych badań naukowych[11].

Do 1985 roku powstało w katedrze szereg prac[12], w których po raz pierwszy w Wojsku Polskim po II wojnie światowej uzasadniono

---

[10] "Zbiór..." składa się z 12 części, zawiera m.in opis przedmiotu badań strategii, charakteru wojen, form działań strategicznych oraz opis operacji strategicznej na TDW. Opracowanie powstało w wyniku przetłumaczenia notatek, części skryptów i podręczników wykorzystywanych w szkoleniu kierowniczej kadry WP na kursach ASG ZSRR. Tamże.

[11] W katedrze istniał jednocześnie Zakład Strategii, którym kierował gen.bryg. Z.Jurewicz. W zakładzie pracowali: płk dr W.Łepkowski i płk w st.spocz. dr J.Orzechowski oraz 11 pracowników nieetatowych spełniających rolę konsultantów. W zasadniczych pracach nad strategią wojenną i wojskową brali udział wszyscy pracownicy Katedry, opracowując określone fragmenty prac zespołowych. Tamże, s. 13.

[12] Wykaz ważniejszych prac z zakresu strategii wojskowej wykonanych w latach 1946–1984 oraz zestaw zadań (problemów) naukowo-badawczych jakie zadaniem ówczesnych ekspertów powinny być rozwiązane w ramach strategii wojskowej jako nauki, przedstawia W.Łepkowski w wyżej cytowanym dziele, ss. 30–44.

konieczność rozróżniania i sprecyzowania pojęcia strategii wojennej i wojskowej. Prace teoretyczne nad strategią wojskową jako nauką, prowadzono wyłącznie w ASG WP[13]. Należy jednak podkreślić, że jednocześnie ukazało się kilka pozycji, mających charakter popularno-naukowy. Poglądy ich autorów wywarły wpływ na rezultaty późniejszych badań[14].

Spośród zadań systemu obronnego PRL, zagadnienia wojskowe (militarne)[15] jak wówczas uważano – miały znaczenie dominające, gdyż jedynie w wyniku walki zbrojnej możliwe było odparcie agresji przeciwnika. Siły zbrojne państw socjalistycznych (w tym polskie), zjednoczone w oficjalnie obronnym Układzie Warszawskim[16], stały na straży równowagi militarnej w świecie.

Celem działalności wojskowej było przygotowanie i utrzymanie w czasie pokoju w określonym stopniu gotowości bojowej sił zbrojnych,

---

[13] Zob.: płk dypl.inż. A.Szegidewicz i płk st.spocz dr W.Aldas, "Założenia i początkowy rozwój działalności naukowej w wojsku w latach 1945 – 1955", "Dzieło I" 1986, rozdz. XXI oraz płk doc. dr Z.Klonowski, "Rozwój działalności naukowej w siłach zbrojnych PRL w latach 1956 – 1980", "Dzieło II" 1986, rozdz. XVII.

[14] Były to prace: H. Michalski, Pierwsze 100 godzin wojny nuklearnej, wyd. MON 1967; H. Michalski, Kosmos i strategia, wyd. MON 1970; F. Skibiński, Rozważania o sztuce wojennej, wyd. WIH 1972, F. Skibiński, Rozważania o strategii, "WPH" 1972, nr 3.

[15] Opis praktyki strategii wojennej na podstawie ówczesnych poglądów: gen.broni dra J. Kamińskiego, płka prof. dra hab. J. Kaczmarka oraz płka prof. dra hab. W.Łepkowskiego. Oficjalnie ogłoszono je w 1983 roku w dziele: System obrony socjalistycznego państwa. W stosunkowo małym stopniu tematyka ta jest opisana w "Dziele I, II, III" wydanym w 1985 i 1986 roku, dotyczącym funkcjonowania ludowego Wojska Polskiego od 1945 roku do czasu zakończenia stanu wojennego w PRL.

[16] Układ Warszawski faktycznie nie miał charakteru obronnego. Jednym z wielu dowodów na to jest opis gry wojennej w Wunsdorfie w sierpniu 1961 roku, która w istocie przedstawiała "inwazję" na Europę. T.Pióro, Armia ze skazą, Warszawa 1994, ss. 341 – 348. Autor – uczestnik tego ćwiczenia, tak m.in. napisał: "Wykonane przez nas szkice i zarządzenia dotyczące Frontu Polskiego chcieliśmy zabrać ze sobą, ale nie oddano ich, całą dokumentację z gry pozostawiono w jednym tylko egzemplarzu, który został złożony w sejfach radzieckiego Sztabu Generalnego; wszelkie kopie, zapiski, zeszyty pracy itp. zostały komisyjnie zniszczone. W mojej pamięci pozostała jednak koncepcja zaboru Europy, która do dziś spoczywa w tajnym archiwum pragnień".

natomiast w czasie wojny prowadzenie walki zbrojnej aż do ostatecznego zwycięstwa nad przeciwnikiem. Cel ogólny osiągano drogą realizacji celów szczegółowych, wśród których w działalności wojskowej wyróżniano: cele, jakie mają do osiągnięcia wojska operacyjne, wydzielone do działań koalicyjnych na froncie zewnętrznym w ramach operacji strategicznej na teatrze działań wojennych (TDW) oraz cele, jakie stawiane są siłom zbrojnym wydzielonym do obrony terytorium kraju na tzw. froncie wewnętrznym.

Działalność militarna, kompleksowo rozumiana w czasie pokoju, w okresie wojny miała kształtować się w ramach zewnętrznego i wewnętrznego frontu wojny, co warunkowano charakterem ewentualnego konfliktu zbrojnego w Europie. Wynikało to z istoty przewidywanej walki zbrojnej, która w wojnie realizowana miała być połączonym wysiłkiem strategicznych wojsk rakietowych i wszystkich innych rodzajów sił zbrojnych Układu Warszawskiego, wydzielonych do działań na froncie koalicyjnym, oraz sił przeznaczonych do obrony terytorium poszczególnych państw. Konsekwencją takiego podziału były ustalenia dotyczące kierowania i dowodzenia siłami zbrojnymi w czasie przewidywanej wojny.

Planowane operacje strategiczne, były uzgodnione co do celu, miejsca i czasu działania wszystkich rodzajów sił zbrojnych, prowadzono je według jednolitego planu i pod jednym kierownictwem dla osiągnięcia celu (celów) strategicznego na danym TDW. Uważano, że cel operacji strategicznej realizowany jest drogą walki zbrojnej, wynika z celu politycznego państwa, czy raczej koalicji państw – członków Układu Warszawskiego. Walkę zbrojną traktowano jako jeden z ważniejszych środków prowadzących do osiągnięcia celu politycznego w wojnie obok walki dyplomatycznej, ekonomicznej i ideologicznej.

Na kontynentalnym TDW celem operacji strategicznej najczęściej było: rozbicie sił zbrojnych przeciwnika, unieruchomienie jego gospo-

darki, zdezorganizowanie systemu kierowania państwem (państwami koalicji) i siłami zbrojnymi oraz opanowanie terytorium TDW.

W zależności od sytuacji politycznej, jaka mogła ukształtować się w państwach wrogiej koalicji jeszcze w okresie pokoju i bezpośrednio po rozpoczęciu konfliktu – cel operacji strategicznej mógł być bardziej ograniczony i sprowadzać się do: częściowego tylko rozbicia sił zbrojnych i unieruchomienia ekonomiki oraz opanowania części terytorium jednego lub kilku państw, bądź też rejonów strategicznych na TDW, co mogło doprowadzić do przyjęcia przez przeciwną stronę narzuconych im warunków i osiągnięcia w ten sposób celu wojny.

Ówczesna operacja strategiczna charakteryzowała się dużym rozmachem operacyjnym, zarówno w aspekcie przestrzeni, na której się toczyła, liczby zaangażowanych sił i środków, jak również dynamiką prowadzonych działań. Do podstawowych wskaźników rozmachu zaliczano: szerokość pasa działań, głębokość operacji, czas jej trwania, średnie tempo działania oraz liczbę sił i środków zaangażowanych do jej przeprowadzenia.

Operacja strategiczna obejmowała cały teatr działań wojennych, w związku z czym szerokość pasa działań oraz głębokość operacji uzależnione były od rozmiarów teatru. Natomiast średnie tempo operacji uzależnione było od wielu zmiennych czynników, wśród których do najważniejszych zaliczano: możliwości ogniowe wojsk, ich manewrowość, stopień zabezpieczenia materiałowo-technicznego możliwy do uzyskania w określonym etapie wojny, warunki wojskowo-geograficzne teatru, jak również możliwości przeciwdziałania nieprzyjaciela. Cel operacji strategicznej osiągano w wyniku jednoczesnego lub kolejnego wykonywania szeregu zadań, które cechowały wzajemny związek i współzależność.

Do zespołu zadań wykonawczych w pierwszej kolejności zaliczano: niszczenie środków walki zbrojnej – szczególnie broni jądrowej oraz

siły żywej i sprzętu technicznego w rejonach ześrodkowania, na lotniskach, w bazach morskich, w czasie przemarszu, przejścia morzem i w rejonach wyjściowych do działań; magazynów i składów zaopatrywania; stanowisk dowodzenia oraz innych obiektów, bez których funkcjonowania niemożliwe lub utrudnione było efektywne działanie sił zbrojnych.

Wykonywanie wyżej przedstawionych zadań, umożliwiało opanowanie terytorium przeciwnika, lub nawet wyeliminowanie z wojny jednego lub kilku państw przeciwnej koalicji, pozbawiało je głównej siły uderzeniowej. Stwarzano w ten sposób warunki dogodne do wykonania kolejnego zespołu zadań, których realizacja miała doprowadzić do odparcia agresji przeciwnika w przestrzeni powietrznej, głównie poprzez niszczenie środków napadu powietrznego na ziemi w rejonach ich bazowania i w powietrzu. Zakładano także niszczenie obiektów systemu wykrywania i naprowadzania lotnictwa oraz rakiet na cele naziemne i powietrzne. Od skutecznego wykonywania tych zadań uzależniano unieruchomienie ekonomiki, zdezorganizowanie systemu kierowania państwem i dowodzenia siłami zbrojnymi na TDW lub na terytorium poszczególnych państw.

W toku trwania strategicznej operacji zaczepnej, po wykonaniu części jej zadań (zniszczenie środków walki, częściowo siły żywej, opanowanie określonego terytorium) – brano pod uwagę bezzasadność obezwładnienia ekonomiki na terytorium jeszcze nie opanowanym. Przemawiać za tym miała skuteczność wykonania zadań początkowych i zarysowujące się możliwości szybkiego opanowania reszty obszaru strony przeciwnej.

W toku zaczepnej operacji strategicznej, która dopiero w czasie trwania miała przerodzić się w działania z masowym użyciem broni jądrowej, niektóre rejony obszaru przeciwnika mogły na skutek powstałych zniszczeń i skażeń utracić swoje pierwotne (oceniane w trakcie planowania operacji) znaczenie. W takich sytuacjach brano pod uwagę

konieczność zmiany niektórych kierunków działania lub nawet wybranych założeń planu operacji.

Wyżej przedstawione zadania operacji strategicznej wykonywane miały być przez związki operacyjne rodzajów sił zbrojnych. Treść i ranga zadań poszczególnych związków mogły – jak to wyżej przedstawiono – zmieniać się. Zawsze jednak końcowy sukces był uzależniony od umiejętnego łączenia i zgrywania wysiłku wszystkich rodzajów sił zbrojnych biorących udział w operacji.

Wydzielenie środków do wykonywania zadań na obszarze całego teatru działań, a także stałe ich zaopatrywanie i uzupełnianie często przekraczało możliwości nawet dużych państw. Stąd widziano konieczność koalicyjnego charakteru przyszłych operacji strategicznych. Warto jednocześnie zauważyć, że mimo jednolitości generalnych założeń strukturalno-organizacyjnych w siłach zbrojnych państw Układu Warszawskiego, dały się zauważyć różnice, wynikające z ich możliwości ekonomicznych, położenia geograficznego i przewidywanych do realizacji zadań na wypadek wojny. Powodowało to, że nie we wszystkich państwach występowały wymienione rodzaje sił zbrojnych. W poszczególnych krajach miała miejsce pewna swoistość struktur organizacyjnych, różnice w wyposażeniu i spełnianych funkcjach. W PRL istniały cztery rodzaje sił zbrojnych: wojska lądowe, wojska obrony powietrznej kraju, wojska lotnicze i marynarka wojenna. W ich skład wchodziły z kolei poszczególne rodzaje wojsk lub sił przeznaczonych do wykonywania zadań odpowiednio do ich uzbrojenia, składu i wyposażenia. W celu zabezpieczenia działalności bojowej rodzajów sił zbrojnych – organizacyjnie były im przypisane wojska specjalne oraz jednostki i urządzenia tyłowe.

Ilościowy i jakościowy stan wojsk przewidzianych do prowadzenia operacji strategicznej miał zapewnić realizację wszystkich planowanych

zadań i osiągnięcie celów operacji na TDW - zarówno w warunkach działań z użyciem środków konwencjonalnych, jak też broni jądrowej.

Oceniano, że ówczesna operacja strategiczna miała charakter wszechogarniający, zarówno jeśli chodzi o środowisko w jakim miała być prowadzona, jak też ze względu na uczestniczące w niej rodzaje sił zbrojnych, wojsk i służb. Przybierała ona określone kształty, nazywane "formami operacji strategicznej"[17] lub "elementami operacji", do których zaliczano:

- pierwsze uderzenie jądrowe;
- działania w celu odparcia powietrznego napadu przeciwnika:
- pierwsze i kolejne operacje frontowe;
- operacje powietrznodesantowe;
- operacje i działania bojowe sił powietrznych:
- operacje i działania bojowe sił morskich.

Formami operacji strategicznych były zatem uderzenia, operacje i działania rodzajów sił zbrojnych, prowadzone w skali teatru działań wojennych, zapewniające osiągnięcie celu strategicznego.

Zasadniczą formą wykorzystania sił jądrowych[18] było ich pierwsze uderzenie, oznaczające zmasowane użycie ładunków jądrowych w maksymalnie krótkim czasie, według wcześniej opracowanego planu, przez zawczasu przygotowane siły i środki. Głównym celem pierwszego uderzenia jądrowego było rozbicie sił zbrojnych przeciwnika, ze szczególnym uwzględnieniem jego środków napadu jądrowego oraz niszczenie obiektów ekonomiczno-wojskowych. Miało to się przyczynić w

---

[17] W odróżnieniu od form operacji strategicznej na TDW, wyróżniano również formy działań strategicznych prowadzonych w skali wojny, których zasięg i znaczenie wykraczały poza granice jednego teatru działań wojennych.

[18] W skład sił jądrowych wchodziły wyrzutnie z rakietami jądrowymi, będące na wyposażeniu strategicznych wojsk rakietowych; atomowe okręty podwodne uzbrojone w rakiety z głowicami jądrowymi oraz samoloty – nosiciele broni jądrowej ze składu lotnictwa dalekiego zasięgu.

sposób decydujący do przejęcia inicjatywy strategicznej. Cel i zakres pierwszego uderzenia określać miało kierownictwo polityczne. Uderzenie to mogło być wykonane jednocześnie, lub w różnym czasie.

Osiągnięcie wymaganej skuteczności[19] pierwszego uderzenia sił jądrowych zależało od stopnia gotowości bojowej środków przenoszenia ładunków jądrowych, sprawnego działania organów rozpoznania oraz od prawidłowej decyzji o czasie odpalenia rakiet, wylotu lotnictwa i startu rakiet z atomowych okrętów podwodnych – nosicieli broni jądrowej.

W ramach pierwszego uderzenia z reguły planowano obezwładnić: rejony stanowisk startowych rakiet, lotniska wraz z bazującymi na nich samolotami, bazy morskie atomowych okrętów podwodnych i okręty na morzu, składy amunicji jądrowej, wojska w rejonach ześrodkowania, na podstawach wyjściowych i w marszu oraz obiekty infrastruktury wojskowej. Na obszarach działania wojsk lądowych pierwsze uderzenie zgrywano z zamiarem użycia tych wojsk, dążąc do tego, aby mogły one w maksymalnym stopniu wykorzystać jego skutki.

Kolejne zmasowane, grupowe lub pojedyncze uderzenia jądrowe, mające na celu zniszczenie ważnych obiektów ocalałych po pierwszym uderzeniu i spotęgowanie jego skutków, spełniały rolę uzupełniającą.

Realizację działań w celu odparcia powietrznego napadu przeciwnika, planowano zapewnić przy zachowaniu żywotności państwa i funkcjonowaniu jego gospodarki narodowej. Bardzo istotne w tym względzie było utrzymanie zdolności bojowej sił zbrojnych. Zamierzano osiągać to przede wszystkim poprzez niszczenie środków napadu jądrowego przeciwnika w rejonach ich bazowania. Przewidywano także,

---

[19] Erike Surhop, laureat Pokojowej Nagrody Nobla podał, że USA posiadały łączny ekwiwalent 8 tys. ładunków megatonowych, co jest równoznaczne z 600 tys. ładunków użytych na Hiroszimę. Przekraczało to 12-krotnie moc potrzebną do zniszczenia całej ówczesnej ludności kuli ziemskiej. Według jego opinii ZSRR posiadał podobny potencjał jądrowy. D'etente and Disarmament, 1976, s. 26.

że duża część tych środków zachowa zdolność bojową, co spowoduje walkę z nimi w locie, jeszcze przed dotarciem do celów. Realizowano to poprzez zorganizowanie systemu wykrywania i powiadamiania oraz obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej, kierowanej przez nowoczesne operatywne i zautomatyzowane centra dowodzenia.

Siłami przeznaczonymi do obrony zaplecza i zgrupowań sił zbrojnych przed uderzeniami środków napadu powietrznego nieprzyjaciela, były wojska obrony powietrznej kraju (OPK) oraz obrony przeciwlotniczej (OPL), rozmieszczone w granicach TDW, i także frontowe lotnictwo myśliwskie.

Działania sił biorących udział w odparciu powietrznego napadu przeciwnika łączono jednym zamiarem, wynikającym z jedności celu. Siły te rozmieszczano w sposób pozwalający zwalczać środki napadu powietrznego na podejściach do osłanianych obiektów w całym zakresie wysokości, niezależnie od warunków atmosferycznych. Ścisłe współdziałanie między wojskami OPK, zapewniało ciągłość oddziaływania na środki napadu powietrznego na całej głębokości TDW. Były to więc operacje o dużym rozmachu przestrzennym i znaczeniu militarnym. Stanowiły ważny czynnik kształtowania morale wojsk i ludności cywilnej.

Pierwsze i kolejne operacje frontowe, były częścią operacji strategicznej na TDW. Wskaźniki ich rozmachu, składały się na rozmach całej operacji strategicznej. Celem pierwszych i kolejnych operacji zaczepnych frontu było najczęściej rozbicie zgrupowań rakietowo-jądrowych i wojsk lądowych przeciwnika, jego lotnictwa taktycznego i środków OPL oraz opanowanie terytorium na jednym lub kilku kierunkach operacyjnych.

Zadania wojsk operacyjnych frontów polegały na kolejnym niszczeniu zgrupowań operacyjnych przeciwnika i opanowywaniu rejonów oraz obiektów stanowiących o trwałości jego obrony i stwarzaniu warunków

do natarcia. Podczas działań na kierunku nadmorskim do zadań wojsk frontów mogły również należeć: opanowanie cieśnin i wysp, uchwycenie baz morskich i portów, a także organizowanie operacji desantowych oraz obrona wybrzeża.

W poszczególnych okresach przewidywanej wojny na niektórych kierunkach strategicznych, brano pod uwagę (choć w ograniczony sposób) możliwość lub nawet konieczność przechodzenia do obrony na szczeblach taktycznych i operacyjnych. Miał to być jeden ze sposobów załamania natarcia przeważających sił przeciwnika. W obronie zamierzano zastosować broń rakietowo-jądrową, manewr – często o charakterze zaczepnym, dokonywany zgrupowaniami wojsk lądowych. Istotną rolę przypisywano uporczywej obronie najważniejszych rejonów i pozycji, w oparciu o aktywne przeciwdziałanie silnych odwodów i drugich rzutów. Zakładano, że obrona powinna, dzięki odpowiedniemu rozmieszczeniu sił i wykorzystaniu terenu, w maksymalnym stopniu zabezpieczyć siłę żywą i sprzęt przed skutkami uderzeń jądrowych. Uważano, że rezultatem bitwy obronnej powinno być niedopuszczenie przeciwnych sił do wtargnięcia na własne lub opanowane terytorium, zadanie tym siłom strat i stworzenie warunków do przeniesienia działań wojennych w głąb obszaru nieprzyjaciela.

Stano na stanowisku, że w operacjach frontowych najczęściej będą brały udział wszystkie rodzaje sił zbrojnych przy dominującej roli wojsk lądowych, które jako jedyny rodzaj sił zbrojnych wykazywały zdolność do pełnego opanowanie i utrzymania rejonów oraz obiektów na TDW.

Podstawową zasadą prowadzenia operacji frontowych przez te wojska w wojnie jądrowej, było maksymalne wykorzystanie w możliwie najkrótszym czasie skutków uderzeń sił jądrowych, a podczas prowadzenia działań wyłącznie z użyciem broni konwencjonalnej wykorzystanie mocy środków rażenia wojsk lądowych oraz wspierającego je lotnictwa. W operacjach tych dominować mogły walki i bitwy spot-

kaniowe, toczone na rozległych obszarach, jednocześnie na różnych kierunkach i głębokościach, w oddalonych od siebie ogniskach, przy braku frontów ciągłych. Walka zbrojna prowadzona miała być w warunkach gwałtownych zmian sytuacji oraz dużych strat, skażeń i zniszczeń; przewidywano, że będzie się toczyć z wielką zaciętością i dążnością do osiągnięcia celów przede wszystkim poprzez natarcie.

Operacje powietrznodesantowe jako forma operacji strategicznej na TDW polegać miały na przerzucie drogą powietrzną wojsk wraz ze sprzętem i zaopatrzeniem w celu wykonania nakazanych zadań, np. opanowania i utrzymania określonych rejonów. Wiązano je wspólnym planem z działaniami wojsk lądowych lub działaniami desantu morskiego.

Do zadań wojsk biorących udział w operacji powietrznodesantowej najczęściej należało: zniszczenie określonych zgrupowań operacyjnych wojsk lądowych, opanowanie ważnych rejonów i obiektów oraz utrzymanie ich do czasu podejścia sił głównych nacierających od czoła i połączenia się ich z wojskami desantu. W operacji tego typu oprócz wojsk powietrznodesantowych i desantowych, mogły brać udział wszystkie rodzaje wojsk lądowych, desantowanych zazwyczaj rzutem lądującym na opanowanych lotniskach i lądowiskach, a także różne rodzaje lotnictwa oraz marynarka wojenna[20].

Operacje i działania sił powietrznych w znacznym stopniu uzależniano od sposobu rozpoczęcia wojny i prowadzenia operacji strategicznej na TDW. W wojnie rozpoczętej z użyciem broni jądrowej – lotnictwo brało udział w pierwszym i kolejnych uderzeniach jądrowych. Dotyczyło to przede wszystkim lotnictwa dalekiego zasięgu i samolotów – nosicieli broni jądrowej lotnictwa frontowego, których głównym

[20] Istotną sprawą było zabezpieczenie tej operacji przez lotnictwo (szczególnie podczas przelotu desantu po trasie i w rejonie lądowania), a następnie wsparcie ogniowe i dowóz środków materiałowo-technicznych walczącym wojskom.

celem w tym okresie mogło być rozgromienie lotnictwa, wojsk rakietowych i zasadniczych zgrupowań wojsk lądowych na TDW i także związków uderzeniowych lotniskowców przeciwnika na przylegających do TDW oceanach i morzach. Działania te planowano realizować w ścisłym współdziałaniu z wojskami rakietowymi oraz marynarką wojenną.

W wojnie rozpoczętej bronią konwencjonalną, lotnictwo było głównym środkiem oddziaływania na obiekty znajdujące się poza zasięgiem środków ogniowych wojsk lądowych. Jego działanie w tych warunkach miało być prowadzone w formie operacji, których głównym celem było zniszczenie lotnictwa oraz zgrupowań rakietowych na TDW i wywalczenie panowania w powietrzu, co było niezbędnym warunkiem pomyślnego przebiegu operacji frontowych, a także operacji prowadzonych przez inne rodzaje sił zbrojnych.

Zadania sił powietrznych przede wszystkim sprowadzały się do: wykrywania i niszczenia środków przenoszenia broni jądrowej, niszczenia lotnisk wraz z bazującymi na nich samolotami, niszczenia magazynów paliw i innych obiektów oraz urządzeń zabezpieczających działania lotnictwa, wsparcia działań i osłony wojsk lądowych, a także zabezpieczenia działań własnych, głównie przez niszczenie środków obrony przeciwlotniczej nieprzyjaciela.

W operacjach i działaniach sił powietrznych, miały brać udział wszystkie rodzaje lotnictwa. Główna jednak rola była przypisana lotnictwu bombowemu dalekiego zasięgu oraz samolotom–nosicielom broni jądrowej innych rodzajów lotnictwa[21].

---

[21] W Układzie Warszawskim z uwagi na różnorodność i charakter wykonywanych zadań, siły powietrzne dzielono na następujące rodzaje: lotnictwo dalekiego zasięgu; lotnictwo transportowe oraz jednostki wojsk specjalnych. Poszczególne rodzaje sił powietrznych posiadały natomiast w swym składzie różne rodzaje lotnictwa. Np. lotnictwo frontowe dzielono na: lotnictwo bombowe, myśliwsko-bombowe, łącznikowe i specjalne (sanitarne, korygowania ognia artylerii i in.).

Siły morskie w operacjach strategicznych mogły prowadzić działania przeciwko siłom morskim przeciwnika oraz jego obiektom lądowym. Działania te miały na celu wywalczenie panowania na morzu, co stwarzało warunki do wykonania przewozów morskich na rzecz innych rodzajów sił zbrojnych i realizacji morskich operacji desantowych.

Broń jądrowa przenoszona przez lotnictwo pokładowe i rakiety balistyczne startujące z okrętów podwodnych, umożliwiała wykonanie zadań niszczenia wojsk lądowych przeciwnika w rejonach ześrodkowania, jego środków przenoszenia broni jądrowej, lotnisk, baz morskich, składów i magazynów, obiektów systemów komunikacji i in. rozmieszczonych na kontynentalnym TDW. Jednocześnie istotnym zadaniem stało się użycie marynarki wojennej do zwalczania morskich jądrowych systemów nieprzyjaciela w celu niedopuszczenia do wykonania przez nie uderzeń na własne obiekty.

Wchodząc w ogólny system działań militarnych na zewnętrznym froncie wojny, marynarka wojenna[22] w znacznym stopniu przyczyniła się do realizacji zadań wykonywanych w ramach operacji strategicznej.

Przewidywano, że formy operacji strategicznej w ramach których realizowano zadania operacyjno-strategiczne na kontynentalnym TDW, w miarę upływu czasu ulegną modyfikacji z uwagi na postęp naukowo-techniczny. Wynikała stąd potrzeba prowadzenia kompleksowych studiów dotyczących prowadzenia prawdopodobnych działań wojennych. Zasadnicze badania w tej kwestii, prowadzono na terenie ZSRR.

Wojskowa obrona terytorium kraju realizowana była przez pozostające na obszarze PRL siły zbrojne, jednostki zmilitaryzowane i formacje obrony cywilnej (OC), według uzgodnionych planów operacyj-

[22] Ówczesna marynarka wojenna była wyposażona w okręty podwodne różnych klas i o różnym przeznaczeniu, lotnictwo morskie, okręty nawodne, piechotę morską i nadbrzeżną, wojska rakietowo-artyleryjskie, które uznano za rodzaj sił marynarki wojennej. Wykonywały one zadania samodzielnie lub we współdziałaniu z innymi rodzajami sił zbrojnych.

nych, przy współdziałaniu z organami administracji państwowej i gospodarki narodowej. Kluczową i najbardziej odpowiedzialną rolę w tym systemie odgrywały siły zbrojne[23].

Zadania z zakresu walki zbrojnej obejmowały działania realizowane w ramach obrony powietrznej kraju, wspomnianej już obrony terytorialnej kraju i obrony wybrzeża morskiego. Wyróżniającą cechą tych zadań, był ich obronny charakter, uwarunkowany działaniami przeciwnika, które determinowały rozmach i natężenie planowanej walki.

Przegrupowanie przez obszar PRL wojsk własnych i sojuszniczych odgrywało bardzo ważną rolę w ramach operacji strategicznej. Jego prawidłowe przeprowadzenie wiązało się z szeregiem zadań, do których zaliczano:

– osłonę przegrupowujących się wojsk, realizowaną w ramach obrony powietrznej kraju, obronę przeciwdywersyjną i przeciwdesantową organizowną przez możliwie największą ilość sił obrony terytorium kraju;

– utrzymanie rozbudowanej w czasie pokoju infrastruktury w strefie komunikacji i dalszą jej rozbudowę, którą prowadziły organy administracji lub gospodarki narodowej, w wybranych wypadkach także siły resortowe MON i MSW;

– organizowanie regulacji ruchu i pilotowania kolumn w miastach, większych osiedlach lub na ustanowionych w czasie marszu obejściach i w rejonach przepraw;

– organizowanie wojskom pomocy technicznej z wykorzystaniem stacjonarnych wojskowych i cywilnych warsztatów usługowych, składnic i magazynów;

– zapewnienie przegrupowującym się wojskom ciągłości przemarszu przez obszar PRL, co należało do obowiązków Sztabu Generalnego,

[23] Z. Gołąb, Wojna a system obronny państwa, Warszawa 1984, s. 132.

podległych mu okręgów wojskowych i właściwych terenowych sztabów wojskowych.

Zdolność walczącego frontu wewnętrznego do zapewnienia działania państwa i zasilania wojsk na froncie zewnętrznym, miała fundamentalny wpływ na przebieg i rezultat ewentualnej wojny. Wykonanie tego zadania wymagało sprawnie działającego systemu wiążącego w jedną całość układ militarny jak i pozamilitarny[24].

Przedstawione powyżej założenia prowadzenia walki zbrojnej na szczeblu strategicznym, miały odzwierciedlenie w ćwiczeniach wojsk Układu Warszawskiego[25]. Realizowano je w warunkach zbliżonych do bojowych. W toku ich trwania, ćwiczące wojska zapoznały się m.in. z ewentualnymi skutkami uderzeń broni jądrowej, neutronowej oraz chemicznej przeciwnika. Dowództwa i sztaby (w tym narodowe) miały możliwość sprawdzenia szeregu norm dotyczących m.in. rozmachu prowadzonych działań bojowych.

W zakończeniu wyżej przedstawionej problematyki, nasuwają się określone wnioski. W ówczesnej sytuacji polityczno-militarnej Europy, strategia PRL stała się jednocześnie częścią koalicyjnej strategii państw Układu Warszawskiego w którym niekwestionowaną – dominującą rolę odgrywał Związek Radziecki. Jak już wspomniano, stopień utajnienia interesujących nas zagadnień był bardzo wysoki. Okresowe konsultacje forum Doradczego Komitetu Politycznego państw UW były w istocie fikcyjne, gdyż zasadnicze decyzje podejmowali wyłącznie Rosjanie.

Przykładem politycznych dziejów tego okresu, są losy dokumentu najwyższej rangi państwowej, zatytułowanego: "Węzłowe założenia

---

[24] Tamże.

[25] Wykaz ćwiczeń armii Układu Warszawskiego z krótkim komentarzem przedstawili: L. Grot, T. Konecki, E. Nalepa w książce: Pokojowe dzieje Wojska Polskiego, Warszawa 1988, ss. 333–343.

obronne PRL". Jego jedyny egzemplarz (nr 9) – został przesłany w dn. 31.01.1979 r. z Komitetu Obrony Kraju do sekretariatu wicepremiera Szydlaka (odbiór pokwitowany 1.02.1979 r. w URM). "Od tego dnia los dokumentu jest nieznany", pomimo że, szef sekretariatu KOK wystąpił do sekretariatów WKO i departamentów resortów wojskowych, o formalne pisemne potwierdzenie posiadania określonych egzemplarzy "Węzłowych założeń"[26]. Ten pozornie epizodyczny przykład, potwierdza tezę o ograniczonej suwerenności ówczesnej Polski.

Zauważyć jednocześnie należy, że kraj nasz usytuowany był wówczas na styku dwóch podstawowych systemów społeczno-politycznych, w obszarze, gdzie nagromadzono największy w świecie potencjał wojskowy[27].

Operacje strategiczne mierzono w Europie udziałem setek tysięcy lub milionów żołnierzy, dziesiątków tysięcy różnych typów uzbrojenia, rozmachem na obszarze tysięcy kilometrów kwadratowych. Przy tej okazji warto jednocześnie zauważyć, że np. w Afryce wiele powojennych konfliktów zbrojnych rozstrzygało się przy pomocy batalionów, kilku śmigłowców lub samolotów i tylko dziesiątków pojazdów opancerzonych. Walczące strony w tych wojnach i ćwiczące wojska w Europie, prowadziły działania strategiczne i osiągały zamierzone cele. Tak więc skala i charakter strategii wojennej miały różny wymiar i sens na różnych kontynentach, w różnych krajach (koalicjach) i ich wojskach.

W warunkach UW i NATO strategia nie musiała już dochodzić do osiągnięcia swoich celów stopniowo poprzez realizację kolejnych zadań taktycznych i operacyjnych – chociaż i w ten sposób planowano walkę zbrojną. Mogła już całkowicie podporządkować te działania na spożyt-

---

[26] A. Pietraszek, Kształtowanie się strategii bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1991–1993, Warszawa (wyd. AON) 1993, s. 7.

[27] W. Łepkowski, L. Mucha, Czynniki kształtujące strategię wojskową PRL. (w:) "Wiedza Obronna", 1988, (rozdz. XVI), s. 5.

kowanie skutków swoich potężnych uderzeń np. bronią masowego rażenia (BMR) i skierować wojska do ostatecznego zniszczenia przeciwnika oraz opanowania określonego terytorium na TDW.

W przewidywanej wojnie, zaczęto stosować strategię głębokich uderzeń rakietowo-jądrowych powiązanych z działaniami wszystkich sił zbrojnych w celu jednoczesnego porażenia i zniszczenia armii przeciwnika oraz jego potencjału ekonomicznego na całej głębokości terytorium, które zamierzano opanować. Cele wojny osiągano w krótkim czasie[28]. W konsekwencji nastąpił duży wzrost rozmachu przestrzennego operacji strategicznych, zaistniało zjawisko zacierania się granicy między frontem a zapleczem, co zmieniło pojęcie TDW.

Teoretycznie zakładano możliwość prowadzenia wojny konwencjonalnej. Jednocześnie silnie podkreślano, że przyszłe działania zbrojne toczyć się będą w cieniu arsenałów jądrowych. Niezależnie więc od rozpatrywanych wariantów, liczono się z przygotowaniem i prowadzeniem walki zbrojnej w myśl zasad "wojny atomowej".

Wyżej przedstawione cechy ówczesnej strategii wojennej UW w którą wkomponowane było Wojsko Polskie, wpływały na strategiczne wzajemne zależności frontu zewnętrznego i obrony terytorium kraju. Fakt ten oznaczał, że jeżeli rozpatrywano wojnę nawet tylko w aspekcie starcia różnych armii, to niezależnie od działań jakie miały rozwinąć się w strefie przygranicznej, obejmować one powinny także całe lub prawie całe terytoria, jakimi dysponowały przeciwstawne strony przed wybuchem wojny.

Polska strategia wojenna od 200 lat nie ma wyraźnie ukształtowanej ciągłości rozwojowej. W powstaniach narodowych w XIX wieku w każdym z nich różnie się przejawiała. Polskie formacje zbrojne w okresie I wojny światowej były zbyt mało znaczące, żeby wnieść coś do

---

[28] Strategia wojenna (pod red. W.D. Sokołowskiego), Warszawa 1964, s. 21.

tego rozwoju. Istnienie II Rzeczypospolitej nie zaznaczyło trwałych wartości w tym względzie. W II wojnie światowej trudno mówić o narodowej strategii wojennej, skoro Wojsko Polskie walczyło u boku aliantów i było ściśle związane ze sztuką wojenną ich wojsk. Z kolei polska strategia wojenna od 1945 roku do momentu rozwiązania Układu Warszawskiego – wzorowała się, szczególnie w sferze praktyki – na armii radzieckiej, gdyż innych możliwości nie posiadała. Należy jednak z całą mocą zaznaczyć, że częściowo tu przedstawieni generałowie i oficerowie, bezinteresownie kształtowali narodową – polską strategię wojenną. Choć ich publikacje są dzisiaj krytycznie odczytywane, nie zmieni to jednak faktu, że pracowali nad tym w wyjątkowo niesprzyjających warunkach.

BIBLIOGRAFIA SELEKTYWNA

1. Archiwum Akt Nowych, KC PZPR, p.1, t.2, s.245–254;
2. Balcerowicz B.: Historyczne uwarunkowania rozwoju strategii wojennej Rzeczypospolitej Polskiej, (w:) "Myśl Wojskowa" 1992, nr 2, s.100.
3. Balcerowicz B., Marczak J., Pawłowski J.: Polska strategia wojenna wczoraj i dziś (część I), (w:) "Myśl Wojskowa" 1993, nr 6, s.19.
4. Beaufre A.: Wstęp do strategii. Odstraszanie i strategia, Warszawa 1968.
5. Brodie B.: Strategia w erze broni rakietowej, Warszawa 1963.
6. Charisius A., Dobias T., Kozaczuk W.: NATO, strategia i siły zbrojne 1949–1975, Warszawa 1977.
7. Chocha B.: Obrona terytorium kraju, Warszawa 1974.
8. Chocha B., Kaczmarek J.: Wojna i doktryna wojenna, Warszawa 1980.
9. Chocha B.: Rozważania o sztuce operacyjnej, Warszawa 1984.
10. "Dzieło I, II, III" (praca zbiorowa), Warszawa (wyd. WIH) 1985, 1986.
11. Gołąb Z.: O poglądach polskiej myśli wojskowej w latach 1956–1970 na wykorzystanie sił zbrojnych i prowadzenie działań bojowych, (w:) "Myśl Wojskowa" 1975, nr.10, s.64.
12. Gołąb Z.: Początkowy okres wojny, Warszawa 1972.
13. Gołąb Z.: Rozwinięcie wojsk lądowych, Warszawa 1967.
14. Gołąb Z.: Wojna a system obrony państwa, Warszawa 1984.
15. Greczko A.: Siły zbrojne państwa radzieckiego, Warszawa 1975.

23. Liddell Hart B.H.: Strategia. Działania pośrednie, Warszawa 1959.

24. Leksykon wiedzy wojskowej, Warszawa 1979.

25. Łepkowski W.: Historia rozwoju strategii wojskowej i jej aktualny stan. Etap analityczny badań PROGNOZA 4, Warszawa (wyd. AON) 1985.

26. Łepkowski W.: Podstawy strategii wojskowej, Warszawa (wyd. AON) 1993.

27. Marcinkowski A.: Polska w Układzie Warszawskim, Warszawa 1985.

28. Michalski K.: Pierwsze 100 godzin wojny nuklearnej, Warszawa 1969.

29. Nalepa E.: Oficerowie Armii Radzieckiej w Wojsku Polskim 1943–1968, Warszawa 1995.

30. Nożko K.: Charakterystyka początkowego okresu wojny, Siedlce 1973.

31. Nożko K.: Czterdzieści pięć lat sztuki wojennej ludowego Wojska polskiego, (w:) "Myśl Wojskowa" 1988, nr 10, s.10.

32. Nożko K.: Czy istnieje zagrożenie bezpieczeństwa PRL?, (w:) "Myśl Wojskowa"1989, nr 8, s.10.

33. Nożko K.: Problemy strategii wojennej w systemie obronnym Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa (wyd. AON) 1991.

34. Nożko K.: Rozwój i przemiany w radzieckiej sztuce wojennej po II wojnie światowej, (w:) "Zeszyty Naukowe" 1988, nr 1(13), s.16.

35. Nożko K.: Sztuka tworzenia przewagi w systemie obronnym RP, Warszawa 1994.

36. Pietraszek A.: Kształtowanie się strategii bezpieczeństwa Rzeczypospolitej polskiej w latach 1991–1993, Warszawa (wyd. AON) 1993.

37. Pióro T.: Armia ze skazą, Warszawa 1994.

38. Poksiński J.: Memoriał generała brygady Stefana Mossora do naczelnego dowódcy Wojska Polskiego z 19 VII 1946 r. w sprawie koncepcji obrony wybrzeża i rozwoju marynarki wojennej, (w:) "Wojskowy Przegląd Historyczny" 1983 nr 2–3, s.103.

39. Rutkowski C.: Bezpieczeństwo, obronność: strategie – doktryny – koncepcje (szkic o pojęciach), (w:) "Zeszyty Naukowe AON", Warszawa 1995, nr 1(18).

40. Skibiński F.: Rozważania o sztuce wojennej, Warszawa 1972.

41. Strategia wojenna (pod red. W. Sokołowskiego), Warszawa 1964.

42. Strategia wojskowa (praca zbiorowa) – projekt podręcznika, Warszawa (wyd. AON) 1988.

43. System obrony socjalistycznego państwa (praca zbiorowa), Warszawa 1983.

44. Ścibiorek Z.: Strategia wojenna wśród innych strategii, (w:) "Myśl Wojskowa" 1992, nr 4, s.14.

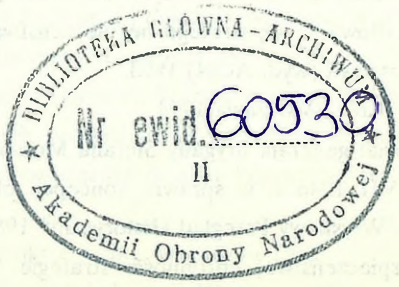
45. Tuczapski T.: System obrony Polski Ludowej, (w:) "Biuletyn PAP" 1975, nr 226.

46. Wróblewski R.: Elementy teoretyczne planowania strategicznego, Warszawa (wyd. AON) 1992.

47. Wróblewski R.: Podstawowe pojęcia z dziedziny polityki bezpieczeństwa, strategii i sztuki wojennej, Warszawa (wyd. AON) 1993.

48. Zarys strategii wojskowej (praca zbiorowa), Warszawa (wyd. AON) 1989.

49. Żółtowski E.: Zaskoczenie w wojnie współczesnej, Warszawa 1966.



Druk AON nr 820/WW